

Sygnatura akt II AKa 376/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Sędziowie: SSA Jerzy Skorupka

SSO del. do SA Maciej Skórniak

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej we W.del. do (...)Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we W. Tomasza Krzesiewicza

po rozpoznaniu w dniach 28 lutego 2018r., 14 września 2018r., 7 listopada 2018 r. i 21 listopada 2018r.

sprawy J. A. (1)

oskarżonego z art. 263 § 2 k.k., 171 § 1 k.k.

J. B. (1)

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

E. B. (1)

oskarżonej z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

R. B. (1)

oskarżonego z art. 310 § 2 kk.

R. B. (2)

oskarżonego z art. 263 § 1 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 65 kk

R. K. (1)

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii

M. L. (1)

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

R. L. (1)

oskarżonego z art. 263 § 2 k.k. i art. 171 § 1 k.k.

P. Ł.

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k., 263 § 2 k.k.

R. M.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

P. M. (1)

oskarżonego z art. 263 § 2 k.k., art. 171 § 1 k.k., art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k.

M. O.

oskarżonej z art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

A. O. (1)

oskarżonego z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

A. O. (2)

oskarżonego z art. 263 § 1 kk

S. P.

oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk, art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk, art. 263 § 2 kk, art. 310 § 2 kk

J. R.

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. , art. 263 § 2 k.k., art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

A. S. (1)

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k., art. 310 § 2 k.k., art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 k.k., art. 310 § 2 k.k.

P. T. (1)

oskarżonego art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k

I. W. (1)

oskarżonego z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k.

M. W. (1)

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k., z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 k.k., art. 263 § 2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych J. A. (1), J. B. (1), E. B. (1), R. B. (1), R. B. (3), R. K. (1), M. L. (1), R. L. (1), P. Ł., R. M., P. M. (1), M. O., A. O. (1), S. P., J. R., A. S. (1), P. T. (1), I. W. (1) i M. W. (1) oraz prokuratora w stosunku do A. O. (1), A. O. (2) i S. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 23 maja 2017 r. sygn. akt III K 171/13

I. uniewinnia J. A. (1) od popełnienia czynów przypisanych w pkt. I i II części rozstrzygającej zaś R. L. (1) od popełnienia czynów przypisanych w pkt. XV i XVI części rozstrzygającej zaliczając wydatki związane z tą częścią postępowania na rachunek Skarbu Państwa;

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec M. L. (1) w ten sposób, że:

1. rozwiązuje karę łączną wymierzoną w pkt. XIV części rozstrzygającej;

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt. XII części rozstrzygającej, a dotyczące czynu opisanego w pkt. IX części wstępnej i postępowanie o ten czyn umarza, zaliczając wydatki związane z tą częścią postępowania na rachunek Skarbu Państwa;

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec R. M. w ten sposób, że:

1. rozwiązuje karę łączną wymierzoną w pkt. XXIII części rozstrzygającej;

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt. XXI części rozstrzygającej dotyczące czynu opisanego w pkt. XV części wstępnej i postępowanie o ten czyn umarza, zaliczając wydatki związane z tą częścią postępowania na rachunek Skarbu Państwa;

III. zmienia zaskarżony wyrok wobec S. P. w ten sposób, że:

1. rozwiązuje karę łączną wymierzoną w pkt. XXXVIII części rozstrzygającej;

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. uchyla rozstrzygnięcia zawarte w pkt. XXXIV i XXXV części dyspozytywnej dotyczące czynów opisanych w pkt. XXV i XXVI części wstępnej i postępowanie o te czyny umarza, zaliczając wydatki związane z tą częścią postępowania na rachunek Skarbu Państwa;

IV. zmienia zaskarżony wyrok wobec:

1. J. B. (1) w pkt. IV,

2. R. B. (2) w pkt. VIII,

3. R. K. (1) w pkt. IX

4. P. Ł. w pkt. XIII,

5. J. R. w pkt. XXXIX,

6. P. S. – na podstawie art. 435 k.p.k. – w pkt. XLIII,

7. **I. W. (1) w pkt. LIV,**

części rozstrzygającej w ten sposób, że ustala iż przypisane J. B. (1), R. B. (2), J. R. i P. S. przestępstwa popełnione zostały od 1 września 1998 roku do końca 2000 roku zaś przypisane R. K. (1), P. Ł. i I. W. (1) popełnione zostały od 1 września 1998 roku do końca 2002 roku, a nadto zmienia zaskarżony wyrok wobec:

1. **R. K. (1) w pkt. IX i X,**
2. **R. M. w pkt. XXII,**
3. **I. W. (1) w pkt. LIV i LV**

części rozstrzygającej w ten sposób, że podstawę prawną wymierzonych im w tych punktach kary uzupełnia o przepis art. 65 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 maja 2004 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

V. zmienia zaskarżony wyrok wobec:

1. **J. B. (1) w pkt. IV,**
2. **R. B. (2) w pkt. VIII,**
3. **P. Ł. w pkt. XVIII,**
4. **P. M. (1) w pkt. XXIV,**
5. **M. O. w pkt. XXV,**
6. **J. R. w pkt. XXXIX,**
7. **P. S. – na podstawie art. 435 k.p.k. – w pkt. XLIII**

części rozstrzygającej w ten sposób, że eliminuje ustalenie, iż z popełnienia przypisanych im w tych punktach przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu oraz z podstaw prawnych skazania eliminuje przepis art. 65 k.k., za podstawę skazania i wymierzonych im w tych punktach kar przyjmuje przepisy k.k. wskazane w tych punktach w brzmieniu przed 1 maja 2004 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k., a nadto wobec:

8. **A. S. (1) w pkt. XLVIII części rozstrzygającej w ten sposób, że eliminuje ustalenie, iż czyn ten popełnił czyniąc sobie stałe źródła dochodu zaś z podstawy skazania przepis art. 65 k.k.;**

VI. zmienia zaskarżony wyrok wobec E. B. (1) w pkt. V części rozstrzygającej w ten sposób, że przyjmuje, iż czyn opisany w pkt. IV części wstępnej popełniła w okresie od 1 września 1998 roku do końca 2000 roku z wyłączeniem okresu od 11 grudnia 1999 roku do 10 stycznia 2000 roku oraz eliminuje ustalenie, że

- działała w Ś. ,**
- w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ,**
- czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu**

i czyn ten kwalifikuje z art. 263 § 1 k.k. ten przepis ustanawiając podstawą wymiaru kary;

VII. zmienia zaskarżony wyrok wobec A. O. (1) w pkt. XXXII, a na podstawie art. 435 k.p.k. także wobec A. O. (2) w pkt. XXXIII, w ten sposób, że przyjmuje iż czyny tam im przypisane polegały na posiadaniu bez zezwolenia broni palnej opisanej w pkt. XXIII i XXIV części wstępnej tego wyroku oraz postąpieniu z nią w sposób w tych punktach opisany i czyny te kwalifikuje:

1. wobec A. O. (1) z art. 286 k.k. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

2. wobec A. O. (2) z art. 286 k.k. z 1969 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.

– za podstawę wymiaru kar obu oskarżonym przyjmując art. 286 k.k. z 1969 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

VII.

VIII. zmienia zaskarżony wyrok wobec A. S. (1) w ten sposób, że:

1. w pkt. XLVI części rozstrzygającej ustala, że przypisanego czynu opisanego w pkt. XXXIV części wstępnej dopuścił się od 21 lipca 2000 roku do 29 maja 2001 roku oraz od 14 grudnia 2001 roku do końca 2002 roku;

2. w pkt. XLVII części rozstrzygającej, przyjmuje, że czynu tam przypisanego dopuścił się w okresie od września 1997 roku do 24 października 1997 roku oraz że z kwoty nie mniejszej niż 100.000 podrobionych dolarów amerykańskich zbył nie mniej niż 5.000;

3. w pkt. XLIX części rozstrzygającej, ustala, że przypisanego czynu opisanego w pkt. XXXVII części wstępnej dopuścił się w okresie od początku maja 2001 roku do 29 maja 2001 roku;

IX. na podstawie art. 435 k.p.k. zmienia zaskarżony wyrok wobec M. S. (1) w ten sposób, że w pkt. LI części rozstrzygającej, przyjmuje, iż w czynie tym współdziałała z A. S. (1) w okresie od września 1997 roku do 24 października 1997 roku zaś po tej dacie popełniła go z inną osobą;

X. zmienia zaskarżony wyrok wobec R. B. (1) w pkt. VII części rozstrzygającej w ten sposób, że przyjmuje iż czynu opisanego w pkt. V części wstępnej dopuścił się w okresie od początku maja 2001 roku do 29 maja 2001 roku;

XI. zmienia zaskarżony wyrok wobec P. T. (1) w pkt. LIII w ten sposób, że przyjmuje iż czyn tam mu przypisany polegał na posiadaniu bez wymaganego zezwolenia broni palnej opisanej w pkt. XXXIX części wstępnej tego wyroku oraz postąpieniu z nią w sposób w tym punkcie opisany oraz eliminuje zapisy (...) i (...) zastępując je zapisami „inną osobą” i czyn ten kwalifikuje z art. 286 k.k. w zw. z art. 58 k.k. z 1969 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k., a za podstawę wymiaru kary przyjmuje art. 286 k.k. z 1969 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

XII. zmienia zaskarżony wyrok wobec M. L. (1) w pkt. XIII części rozstrzygającej (pkt. X części wstępnej) w ten sposób, że eliminuje zapisy w tym punkcie:

– „czyniąc sobie stałe źródło dochodu” oraz

– „D. B. (1), Z. M. (1), K. P. (1)” i

– „na zamówienie P. T. (1), S. S. (1) i innych nieustalonych osób” zaś zapis „killkudziesięciu” zastępuje zapisem „dwóch”, a nadto podstawę prawną wymierzonej mu w tym punkcie kary uzupełnia o przepis art. 65 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 maja 2004 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;

XIII. **zmienia zaskarżony wyrok wobec M. W. (1) w pkt. LVIII części rozstrzygającej ten sposób, że przyjmuje iż nielegalny handel bronią palną miał miejsce od 1 września 1998 roku do końca 2002 roku i za podstawę prawną wymiaru kary za ten czyn przyjmuje przepis art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 maja 2004 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.;**

XIV. **w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec J. B. (1), E. B. (1), R. B. (1), R. B. (2), R. K. (1), M. L. (1), P. Ł., R. M., P. M. (1), M. O., A. O. (1), S. P., J. R., A. S. (1), P. T. (1), I. W. (1), M. W. (1) utrzymuje w mocy;**

XV. **na podstawie art. 105 § 2 k.p.k. w pkt. XXVIII części rozstrzygającej prostuje nazwisko oskarżonego i w miejsce zapisu M. wpisuje M.;**

XVI. **zasądza od Skarbu Państwa – tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną – po 840 złotych podwyższone o 193,20 złote podatku od towarów i usług, na rzecz adwokatów wyznaczonych przez Sąd:**

1. **M. W. (2) – obrońcy J. A. (1),**
2. **S. B. – obrońcy E. B. (1),**
3. **P. Z. – obrońcy R. L. (1),**
4. **J. K. (1) – obrońcy P. T. (1),**
5. **J. B. (2) – obrońcy M. W. (1);**

XVII. **zasądza od oskarżonych, za wyjątkiem J. A. (1) i R. L. (1), w częściach równych na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym i wymierza im opłaty:**

1. **E. B. (1), R. B. (1), A. O. (2) i S. P. – po 180 złotych,**
2. **R. B. (3), M. L. (1) i R. M. – po 300 złotych,**
3. **J. B. (1), P. Ł., A. O. (1), J. R., P. T. (2), M. W. (1) – po 400 złotych,**
4. **R. K. (1), A. S. (1) i I. W. (1) po 2.400 złotych,**
5. **P. M. (1) 1.300 złotych,**
6. **M. O. 1.680 złotych.**

UZASADNIENIE

J. A. (1) został oskarżony o to, że :

I. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z R. L. (1) bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolet m-ki R. wraz z tłumikiem i amunicją, uprzednio nabyty od Z. M. (1) oraz M. W. (1),

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk,

II. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z R. L. (1), bez wymaganego zezwolenia nabył od Z. M. (1) i M. W. (1) urządzenie wybuchowe w postaci 1 kilograma (...) wraz z zapalnikiem czasowym,

tj. o czyn z art. 171 § 1 kk,

J. B. (1) został oskarżony o to, że :

III. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2000 r. w Ś., Z. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z osobą o pseudonimie (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 20 sztukami pistoletów marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym dotychczas osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

E. B. (1) została oskarżona o to, że :

IV. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2000 r. w Ś., Z. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brała udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 4 sztukami pistoletów marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabyła w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbyła nieustalonym dotychczas osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

R. B. (1) został oskarżony o to, że :

V. w maju 2001 r. w Ś., W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1), przechowywał, a następnie puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 31.000 dolarów amerykańskich, w ten sposób, że nabył je od nieustalonej osoby, a następnie przechowywał w nieustalonym miejscu, po czym zbył S. W. (1),

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk

R. B. (2) został oskarżony o to, że :

VI. w okresie od listopada 1996 r. do końca 2000 r. w Z. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną w ilości 9 sztuk, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym pistoletami marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm oraz amunicją i tłumikami do tych pistoletów oraz pistoletami W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), za pośrednictwem P. S., a następnie zbył nieustalonym dotychczas osobom

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

R. K. (1) został oskarżony o to, że :

VII. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, sam oraz wspólnie i w porozumieniu z I. W. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 30 sztukami pistoletów marki W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów oraz nie mniej niż 6 sztukami pistoletów marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber 9 mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym dotychczas osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

VIII. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2000 r. w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z I. W. (1), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ten sposób, że wielokrotnie nabył od Z. M. (1) i M. W. (1) każdorazowo nie mniej niż 20 gramów amfetaminy, z czego uczynił on sobie stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk,

M. L. (1) został oskarżony o to, że :

IX. w 2002 r. w Ś., w woj. (...), brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, a w szczególności polegających na nielegalnym przerabianiu broni gazowej na „ostrą”, a następnie handlu bronią palną i amunicją, w skład której w różnych okresach czasu wchodził między innymi: D. B. (1), Z. M. (1), M. W. (1), K. K. (1), K. P. (1), R. M. i inne nieustalone dotychczas osoby,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk

X. w lutym 2002 roku w Ś. i innych miejscowościach D., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu między innymi z M. W. (1), K. K. (1), D. B. (1), Z. M. (1), K. P. (1), R. M. i innymi osobami, na zamówienie P. T. (1), S. S. (1) i innych nieustalonych osób, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną w postaci co najmniej kilkudziesięciu sztuk pistoletów marki R. , przerobionymi z gazowych na tzw. „broń ostrą” cal. 9 mm oraz amunicją i tłumikami do tych pistoletów, w ten sposób, że odbierał od kurierów nielegalnie sprowadzaną z Niemiec broń gazową, przekazywał ją następnie osobom zajmującym się jej przerabianiem na „ostrą”, jak i ją zbywał

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

R. L. (1) o to, że:

XI. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z J. A. (1) ps. (...) bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolet m-ki R. wraz z tłumikiem i amunicją, uprzednio nabyte od Z. M. (1) oraz M. W. (1),

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

XII. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś. , działając wspólnie i w porozumieniu z J. A. (1) ps. (...), bez wymaganego zezwolenia nabył od Z. M. (1) i M. W. (1) urządzenie wybuchowe w postaci 1 kilograma (...) wraz z zapalnikiem czasowym,

tj. o czyn z art. 171 § 1 kk,

P. Ł. natomiast został oskarżony o to, że :

XIII. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., Ś. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 14 sztukami pistoletów marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm oraz amunicją i tłumikami do tych pistoletów, a także pistoletem maszynowym marki P. (...) kaliber (...) mm wraz z amunicją, w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym dotychczas osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

XIV. od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., Ś. i innych miejscowościach, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu marki C. kaliber (...) mm wraz z tłumikiem oraz amunicją,

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

R. M. o to, że :

XV. w okresie od 1996 r. do końca 2002 r. w Ś. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw, a w szczególności polegających na przemyśle broni marki R., C. B. z terenu Niemiec i Republiki Czech, udziale w nielegalnym przerabianiu broni gazowej na „ostrą”, a następnie handlu bronią palną i amunicją, wytwarzaniu urządzeń wybuchowych, w skład której wchodził Z. M. (1), R. P., M. W. (1) i inne osoby,

tj. o czyn z art. 258 § 1 kk,

XVI. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w nielegalnym wyrabianiu broni palnej wraz z tłumikami, w ten sposób, że przerobił 139 sztuk pistoletów gazowych marki R. oraz 33 sztuki pistoletów gazowych W. dostarczonych przez M. W. (1) i Z. M. (1) na broń palną kaliber (...) mm i kaliber (...) mm oraz zaopatrzył je w tłumiki, a którą następnie w/w zbył wraz z amunicją ustalonym oraz nieustalonym osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

P. M. (1) został oskarżony o to, że :

XVII. w okresie od 2000 r. do końca 2002 r. w L., Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, w ten sposób, że zbył Z. M. (1) oraz M. W. (1) 3 sztuki broni palnej z okresu II wojny światowej, pistolet kal. (...), tłumik do pistoletu maszynowego typu ‘K.’, długopis strzelający oraz pistolet maszynowy marki P. (...) kaliber (...) mm oraz amunicję,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

XVIII. w okresie od 2000 r. do końca 2002 r. w L., bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolet maszynowy R.,

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

XIX. w okresie od 2000 r. do końca 2002 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, bez wymaganego zezwolenia gromadził, a następnie zbył Z. M. (1) i M. W. (1) dwa kilogramy substancji wybuchowej w postaci (...) wraz z czterema zapalnikami,

tj. o czyn z art. 171 § 1 kk

XX. w okresie od 2000 r. do końca 2002 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego w postaci nie mniej niż 1000 gramów marihuany, w ten sposób, że zbył ją dwukrotnie po 0,5 kilograma Z. M. (1) i M. W. (1),

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

D. N. o to, że :

XXI. w okresie od 1999 roku do 2001 roku w Ś., w woj. (...) i L., w woj. (...) - (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, handlował bronią palną, a mianowicie:

- w 2000 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (2) i R. P. sprzedał M. D. (1) i P. P. (1) za kwotę 700 marek niemieckich broń palną z tłumikiem nieustalonej marki i kalibru, którą na polecenie R. P. przechowywał w swoim sklepie zoologicznym przy ul. (...) w Ś.,
- w okresie od 1999 roku do 2001 roku, za pośrednictwem K. P. (1) sprzedał K. K. (2) za nieustaloną kwotę pieniędzy broń palną z tłumikiem nieustalonej marki i kalibru,

tj. o czyn z art. 263 § 1 w zw. z art. 12 kk

M. O. została oskarżona o to, że :

XXII. w 2000 r. w Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brała udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 500 gramów amfetaminy, w ten sposób, że nabyła ją od Z. M. (1), a następnie zbyła nieustalonym osobom, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

A. O. (1) został oskarżony o to, że :

XXIII. w latach 1996-1997 w Ś., w woj. (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, tj. pistoletami marki R. przerobionymi z gazowych na broń palną kal. (...)mm oraz amunicją i tłumikami do tych pistoletów, w ten sposób, że uprzednio nabyte od Z. M. (1) i M. W. (1) sprzedał P. T. (2), S. S. (1) i D. B. (1) 21 pistolety marki R. za łączną kwotę nie mniejszą niż 38 500 zł wraz z amunicją kal. 9 mm, w tym:

- sprzedał D. B. (1) broń palną w postaci pistoletu m-ki R. kal. (...) mm przerobionego z pistoletu gazowego wraz z tłumikiem i paczkę amunicji kal. 9 mm, za kwotę 2 500 zł.,
- sprzedał S. S. (1), i P. T. (1) 20 sztuk pistoletów marki R. kal. (...) mm przerobionych z pistoletów gazowych oraz amunicje i tłumiki do tych pistoletów za kwotę łączną nie mniejszą niż 36 000 zł.

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

A. O. (2) został oskarżony o to, że :

XXIV. w okresie od 1996 do 1997 roku w Ś., w woj. (...) wspólnie i w porozumieniu z A. O. (1) oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, w ten sposób, że sprzedał broń palną w postaci pistoletu m-ki R. kal. (...)mm przerobionego z pistoletu gazowego wraz z tłumikiem i paczkę amunicji kal. (...) mm D. B. (1) za kwotę 2.500 zł

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk

S. P. został oskarżony o to, że :

XXV. w roku 1996 we W., wspólnie i w porozumieniu z K. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci niemniej niż 100 gramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 1100zł, którą sprzedał mężczyźnie o ps. (...), K. B. i innemu nieustalonymu mężczyźnie,

tj. o jest o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk

XXVI. w roku 1996 w Ś., wspólnie i w porozumieniu z K. P. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadził do obrotu znaczną ilość środka odurzającego w postaci 750 gramów marihuany - skun o nieustalonej wartości, sprzedając środek m.in. T. P.,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 kk

XXVII. w roku 1996 w Ś., posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu nieustalonej marki i nieustalonego kalibru, którą powierzył mu na przechowanie K. P. (1), który wcześniej za kwotę 600 zł nabył ją od A. L.

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

XXVIII. w 2001 roku w S. i Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. P. (1) posiadał fałszywe pieniądze w postaci 30 000 dolarów amerykańskich, w których posiadanie wszedł za pośrednictwem M. L. (2), które następnie puścił w obieg przekazując je S. W. (1) i B. P.,

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk

J. R. o to, że :

XXIX. w okresie od listopada 1996 r. do końca 2000 r. w Ś., J. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 24 sztukami pistoletów marki R., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów oraz bronią palną typu S. w ten sposób, że nabył broń w postaci pistoletów m-ki R. od M. W. (1) i Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym dotychczas osobom oraz zbył broń palną typu S. nieustalonego kalibru

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk,

XXX. w okresie od listopada 1996 r. do końca 2000 r. w J., posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci karabinu marki S. nieustalonego kalibru wraz z amunicją,

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk,

XXXI. w okresie od listopada 1996 r. do końca 2000 r. w J. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu przyjął kilkukrotnie od Z. M. (1) i M. W. (1) podrobione pieniądze w postaci nie mniejszej niż 40.000 dolarów amerykańskich, w celu puszczenia ich w obieg, w ten sposób, że każdorazowo przyjmował nie mniej niż 5.000 podrobionych banknotów,

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

P. S. o to, że :

XXXII. w okresie od połowy 1996 r. do 2000 r. w Ś., Z. i innych miejscowościach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 24 sztukami pistoletów marki R. i W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber 9 mm i 7,62 wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył innym osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk,

XXXIII. w dniu 1 września 2011 r. w mieszkaniu w Z., pl. (...), posiadał 0,13 grama substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o nieustalonej wartości,

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r.

A. S. (1) o to, że ;

XXXIV. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 4 sztukami pistoletów marki W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk ,

XXXV. w okresie od września 1997 r. do czerwca 1998 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 100.000 dolarów amerykańskich, które nabył od nieustalonej osoby, a następnie przechowywał w swoim mieszkaniu w Ś. przy ul. (...), po czym zbył innym osobom, w tym min. Z. M. (1) i M. W. (1)

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk

XXXVI. w sierpniu 2000 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ten sposób, że zbył P. A. za pośrednictwem S. W. (1) 1000 gramów amfetaminy o nieustalonej wartości,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 kk

XXXVII. w maju 2001 r. w Ś., W., działając wspólnie i w porozumieniu z R. B. (1), puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 31.000 dolarów amerykańskich, które nabył od nieustalonej osoby, a następnie przechowywał w nieustalonym miejscu, po czym zbył S. W. (1),

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk

M. S. (1) została oskarżona o to, że :

XXXVIII. w okresie od września 1997 r. do czerwca 1998 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1), puściła w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 100.000 dolarów amerykańskich, które A. S. (1) nabył od nieustalonej osoby, a następnie przechowywała w/w pieniądze w swoim mieszkaniu w Ś. przy ul. (...), po czym zbyła innym osobom, w tym min. Z. M. (1) i M. W. (1),

tj. o czyn z art. 310 § 2 kk

P. T. (1) o to, że :

XXXIX. w latach 1996-1997 w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. (1), D. B. (1), A. O. (1), A. O. (2), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia znacznych korzyści majątkowych, czyniąc sobie z tego źródło stałego dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, tj. pistoletami marki R. kal. (...) mm przerobionymi z pistoletów gazowych oraz amunicją i tłumikami do tych pistoletów, w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z P. T. (1) i D. B. (1) zamówił,

a następnie zakupił od A. O. (1), A. O. (2), Z. M. (2) i M. W. (1) nie mniej niż 21 pistolety m-ki R. za łączną kwotę nie mniejszą niż 36.000 zł. wraz z amunicją, a następnie odsprzedał tą broń członkom grup przestępczych z rejonu (...),

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

I. W. (1) o to, że :

XL. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 30 sztukami pistoletów marki W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

XLI. w okresie od połowy 1996 r. do końca 2000 r. w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. K. (1), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom art. 33-35 i 37 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ten sposób, że wielokrotnie nabył od Z. M. (1) i M. W. (1) każdorazowo nie mniej niż 20 gramów amfetaminy,

tj. o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk,

M. W. (1) o to, że :

XLII. w 1996 r. w Ś. założył, a następnie do połowy 2002 r. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, mającą na celu popełnianie przestępstw, polegających w szczególności na przemyśle broni marki R., C. z terenu Niemiec i Republiki Czech, nielegalnym przerabianiu broni gazowej na „ostrą”, a następnie handlu bronią palną i amunicją, wytwarzaniu urządzeń wybuchowych, w skład której wchodził Z. M. (1), D. B. (1), K. K. (1), M. L. (1), K. P. (1) i inne osoby,

tj. o czyn z art. 258 § 3 kk,

XLIII. w okresie od 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. M. (1), D. B. (1), R. M. i innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w nielegalnym wyrabianiu broni palnej wraz z tłumikami oraz nielegalnym handlu bronią, w ten sposób, że:

- przekazał R. M. celem przerobienia na broń palną nie mniej niż 139 sztuk pistoletów gazowych marki R., uprzednio nabytych na terytorium Niemiec, nie mniej niż 33 sztuki pistoletów gazowych W. oraz nie mniej niż 30 sztuk pistoletów gazowych marki C., uprzednio nabytych na terenie Republiki Czech, a następnie wyposażył w tłumiki i zbył wraz z amunicją do tej broni innym ustalonym i nieustalonym osobom,
- nabył od P. M. (1) 3 sztuki broni palnej z okresu II wojny światowej, pistolet kal. (...), tłumik do pistoletu maszynowego typu 'K.', długopis strzelający oraz pistolet maszynowy marki P. (...) kaliber (...) mm oraz amunicję, a następnie zbył innym ustalonym i nieustalonym osobom,
- nabył od osoby o imieniu J. broń palną typu S., a następnie zbył D. W.,
- zbył osobie o pseudonimie (...) pistolet koloru srebrnego kal. (...)lub (...) mm,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

XLIV. w 2000 r. w Ś. i innych miejscowościach, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu marki (...) wraz z amunicją,

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk,

XLV. w okresie od 1996 r. do końca 2002 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc z siebie z tego stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze Z. M. (1) bez wymaganego zezwolenia nabył jednokrotnie od P. M. (1) dwa kilogramy substancji wybuchowej w postaci (...) wraz z czterema zapalnikami,

tj. o czyn z art. 171 § 1 kk w zw. z art. 65 kk,

W. W. (2) został oskarżony o to, że :

XLVI. w okresie od stycznia 1997 r. do 2002 r. w Ś., W., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, wspólnie i porozumieniu z C. G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, bez wymaganego zezwolenia brał udział w nielegalnym handlu bronią palną, amunicją oraz tłumikami do broni, w tym 10 sztukami pistoletów marki R. i W., uprzednio przerobionymi z broni gazowej na broń palną kaliber (...) mm i (...)wraz z amunicją i tłumikami do tych pistoletów w ten sposób, że nabył w/w broń od M. W. (1) oraz Z. M. (1), a następnie zbył nieustalonym osobom,

tj. o czyn z art. 263 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 kk

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 23 maja 2017 roku w sprawie III K 171/13, orzekł, że :

I. oskarżonego **J. A. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, z tym iż przyjmuje, że dopuścił się go w okresie od czerwca 1999 r. do końca 2002 r. tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **J. A. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, że dopuścił się go w okresie od czerwca 1999r. do końca 2002r. a nadto przyjmuje, że urządzenie wybuchowe zawierało 0,5 kg amunitu, tj. czynu z art. 171 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **J. A. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **J. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

V. oskarżoną **E. B. (1)** uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów z przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec **E. B. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, zaś na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje ją w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VII. oskarżonego **R. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. oskarżonego **R. B. (2)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IX. oskarżonego **R. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

X. oskarżonego **R. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, z tym że kwalifikuje go z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 43 ust. 3 tej ustawy wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 zł oraz karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **R. K. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XII. oskarżonego **M. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IX części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XIII. oskarżonego **M. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie X części wstępnej wyroku, z którego eliminuje nazwisko (...) zastępując je „innej ustalonej osoby” tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

XIV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **M. L. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XV. oskarżonego **R. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XI części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, iż dopuścił się go w okresie od czerwca 1999 r. do końca 2002 r. tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XVI. oskarżonego **R. L. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XII części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, iż dopuścił się go w okresie od czerwca 1999r. do końca 2002r. oraz przyjmuje, że urządzenie wybuchowe zawierało 0,5 kg amunitu, tj. czynu z art. 171 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XVII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **R. L. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XVIII. oskarżonego **P. Ł.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XIII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XIX. oskarżonego **P. Ł.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XIV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XX. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **P. Ł.** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XXI. oskarżonego **R. M.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XV części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 258 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XXII. oskarżonego **R. M.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XVI części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XXIII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **R. M.** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXIV. oskarżonego **P. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XVII części wstępnej wyroku, z tym że eliminuje z opisu sformułowanie „oraz pistolet maszynowy marki P. kaliber (...)mm wraz z amunicją” oraz nazwisko (...), tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXV. oskarżonego **P. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XVIII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXVI. oskarżonego **P. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XIX części wstępnej wyroku, z tym że eliminuje z opisu nazwisko M. W. (1), tj. czynu z art. 171 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 171 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXVII. oskarżonego **P. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XX części wstępnej wyroku i czyn ten kwalifikuje z art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 43 ust 3 tej ustawy wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 zł oraz karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXVIII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **P. M. (2)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXIX. oskarżonego **D. N.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXI części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXX. oskarżoną **M. O.** uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie XXII części wstępnej wyroku, z tym że kwalifikuje go z art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 43 ust 3 tej ustawy wymierza jej karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 zł oraz karę 1 (jednego) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXXI. na podstawie art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów z przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec **M. O.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, zaś na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje ją w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

XXXII. oskarżonego **A. O. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXIII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XXXIII. oskarżonego **A. O. (2)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXIV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXXIV. oskarżonego **S. P.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXV części wstępnej wyroku, z tym że kwalifikuje go z art. 30 ust 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 30 ust 3 tej ustawy wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XXXV. oskarżonego **S. P.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXVI części wstępnej wyroku, z tym że kwalifikuje go z art. 30 ust 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 30 ust 3 tej ustawy wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

XXXVI. przyjmując, że zarzucony **S. P.** czyn opisany w punkcie XXVII części wstępnej wyroku stanowi występki z art. 286 k.k. z 1969r. postępowanie karne o ten czyn na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk umarza;

XXXVII. oskarżonego **S. P.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXVIII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XXXVIII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **S. P.** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

XXXIX. oskarżonego **J. R.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXIX części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

XL. oskarżonego **J. R.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXX części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XLI. oskarżonego **J. R.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXI części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

XLII. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **J. R.** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XLIII. oskarżonego **P. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XLIV. oskarżonego **P. S.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXIII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust 1 tej ustawy wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

XLV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **P. S.** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

XLVI. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXIV części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

XLVII. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXV części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

XLVIII. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXVI części wstępnej wyroku z tym że kwalifikuje go z art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 43 ust. 3 tej ustawy wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 zł oraz karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

XLIX. oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXVII części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

L. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **A. S. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

LI. oskarżoną **M. S. (1)** uznaje za winną popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXVIII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 310 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 310 § 2 k.k. wymierza jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

LII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu tych przepisów z przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec **M. S. (1)** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, zaś na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje ją w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

LIII. oskarżonego **P. T. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXIX części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) pozbawienia wolności;

LIV. oskarżonego **I. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XL części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

LV. oskarżonego **I. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XLI części wstępnej wyroku, z tym że kwalifikuje go z art. 43 ust 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 65 k.k. i w. i za to na podstawie art. 43 ust 3 tej ustawy wymierza mu karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 zł oraz karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

LVI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **I. W. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

LVII. oskarżonego **M. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XLII części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 258 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

LVIII. oskarżonego **M. W. (1)** uznaje za winnego tego że w okresie od 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. M. (1), D. B. (1), R. M. i innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w nielegalnym wyrabianiu broni palnej wraz z tłumikami oraz nielegalnym handlu bronią, w ten sposób, że: przekazał R. M. celem przerobienia na broń palną nie mniej niż 139 sztuk pistoletów gazowych marki R., uprzednio nabytych na terytorium Niemiec i nie mniej niż 33 sztuki pistoletów gazowych W., uprzednio nabytych na terenie Republiki Czech, a następnie wyposażył w tłumiki i zbył wraz z amunicją do tej broni innym ustalonym i nieustalonym osobom,

nabył od osoby o imieniu J. broń palną typu S., a następnie zbył D. W.,

zbył osobie o pseudonimie (...) pistolet koloru srebrnego kal. 7,62 lub (...) mm, tj. o czyn z art. 263 § 1 kk z art. 12 kk w zw. z art. 65 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

LIX. oskarżonego **M. W. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XLIV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

LX. oskarżonego **M. W. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w punkcie LXV części wstępnej wyroku

LXI. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec **M. W. (1)** kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

LXII. oskarżonego **W. W. (2)** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w punkcie LXVI części wstępnej wyroku;

LXIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania:

- J. A. (1) od 14.02.2012r. do 15.02.2015r.,

- J. B. (1) od 8.11.2011r. do 26.04.2012r.,

- E. B. (1) od 22.09.2011r. do 23.09.2011r.,

- R. B. (2) od 14.02.2012 r. do 15.02.2012r.,

- R. K. (1) od 17.11.2011r. do 16.03.2012r.,

- M. L. (1) od 18.02.2007r. do 5.02.2008r.,

- P. Ł. od 11.08.2011r. do 15.12.2011r.,

- R. M. od 1.09.2011r. do 22.02.2012r.,

- P. M. (1) od 19.10.2011r. do 18.01.2012r.,

- M. O. w dniu 14.02.2012r. ,

- A. O. (2) od 6.03.2005r. do 6.10.2006r.,

- J. R. od 9.11.2011r. do 30.04.2012r.,

- P. S. od 1.09.2011r. do 28.11.2011r.,

- A. S. (1) od 17.11.2011r. do 26.03.2012r. i od 5.04.2012r. do 9.05.2012r.,

- I. W. (1) od 17.11.2011r. do 21.03.2012r.;

LXIV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. E. M. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.756,40 zł (pięciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu sześciu zł, 40/100 gr) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego J. A. (1),

- adw. Z. G. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.313,60 zł (pięciu tysięcy trzysta trzynastu zł, 60/100 gr.) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej E. B. (1),

- adw. P. Z. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.904,00 zł (pięciu tysięcy dziewięciuset czterech zł) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego R. L. (1),

- adw. M. Ż. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.461,20 zł (pięciu tysięcy czterystu sześćdziesięciu jeden zł, 20/100 gr.) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego D. N.,

- adw. J. K. (1) z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.166,00 zł (pięciu tysięcy stu sześćdziesięciu sześciu zł) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. T. (1),

- adw. J. B. (2) z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.756,40 zł (pięciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu sześciu zł, 40/100 gr.) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego M. W. (1),

- adw. W. S. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 5.756,40 zł (pięciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu sześciu zł, 40/100 gr.) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego W. W. (2);

LXV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodzili się wszyscy oskarżeni – zaskarżając wyrok poprzez swoich obrońców.

Obrońca oskarżonych R. M. i P. M. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 7 poprzez nienależyte rozważenie całokształtu okoliczności i materiału dowodowego, pominięcie a także nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, a w szczególności bezkrytyczne podejście do zeznań świadka Z. M. (1), pomimo iż w świetle zgromadzonego materiału, a zwłaszcza wyjaśnień pozostałych współoskarżonych, jego zeznania budziły poważne wątpliwości i na wiarę nie zasługiwały.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżeni R. M. i P. M. (1) dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów mimo braku dostatecznych i przekonujących dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonych R. M. i P. M. (1) i uniewinnienie obu oskarżonych od przepisanych im czynów;

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do obu oskarżonych i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonych M. O. i A. O. (1), zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie odpowiadający ustawowym wymaganiom, w szczególności niewskazanie przez Sąd w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na jakich dowodach się oparł uznając konkretne fakty za udowodnione bądź nieudowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym niedokonanie oceny oraz nieustosunkowanie się do dowodów o charakterze korzystnym dla oskarżonych, podczas gdy taksatywnie wymienienie dowodów i omówienie ich wyłącznie pod kątem założenia, że oskarżeni są winni, nie pozwalała na ustalenie na jakiej podstawie Sąd przypisał winę oskarżonym i dlaczego nie dal wiary dowodom przeciwnym, co skutkowało dokonaniem dowolnej oceny materiału dowodowego.

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną wybiórczo i sprzecznie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, a mianowicie:

a) uznanie, że oskarżony A. O. (1) brał udział w nielegalnym handlu bronią w oparciu o zmieniane w toku postępowania zeznania świadka D. B. (1), bez wskazania innych niż zakwestionowany dowód, podczas gdy a gros dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym zeznania świadków i pozostałych oskarżonych, nie potwierdzają wersji zdarzeń przedstawionej przez świadka koronnego;

b) uznanie zeznań świadka Z. M. (1) za w pełni wiarygodne, podczas gdy wiarygodność świadka została podważona w trakcie postępowania dowodowego, a Sądowi I instancji wiadome było, iż świadek był prawomocnie skazany za pomówienie;

c) przyjęciu, że oskarżona M. O. brała udział w obrocie znacznymi ilościami narkotyków w oparciu jedynie o zeznania świadka Z. M. (1), podczas gdy wskazany dowód nie ma takiej wartości, by mógł stanowić samodzielną podstawę takich ustaleń, jak te, które poczynił Sad Okręgowy, albowiem nie znajduje poparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

d) brak ustaleń dotyczących znamienia „znacznej ilości środków odurzających” oraz znamienia „czynienia sobie stałego źródła dochodu” w odniesieniu do zachowań oskarżonej M. O., mających polegać na zbyciu substancji psychotropowej, podczas gdy ustalenie, że przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1 art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, jest znaczna ilość substancji psychotropowych, jak niezbędne do przyjęcia postaci kwalifikowanej tego przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. uniewinnienie oskarżonych M. O. i A. O. (1) od popełnienia zarzucanych im czynów:

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego S. P. zaskarżył wyrok co do pkt XXXIV, XXXV, XXXVII i XXXVII.

1. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. zarzucił naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego winnym w zakresie:

- czynu przypisanego mu w pkt XXV części wstępnej wyroku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu wprowadzenia do obrotu znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci nie mniej niż 100 gramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 1100 zł, którą sprzedał mężczyźnie o ps. (...), K. B. i innemu nieustalonemu mężczyźnie;

- czynu przypisanego mu w pkt XXV części wstępnej wyroku w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wprowadzenia do obrotu znacznej ilości środka odurzającego w postaci 750 gramów marihuany – skun o nieustalonej wartości, sprzedając środek m.in. T. P.;

w sytuacji gdy powyższe zachowania oskarżonego S. P. zakwalifikowano na podstawie art. 4 k.k., jako przestępstwo z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii, które to zagrożone było karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności, a mając na względzie, że w dacie popełnienia przedmiotowych czynów obowiązywał Kodeks karny z 1969 r. to zgodnie z treścią art. 105 § 1 pkt 2 k.k. z 1969 r. karalność tego typu przestępstw ustawała jeżeli od ich popełnienia upłynęło 10 lat, w związku z czym należało uznać, że karalność za powyższe czyny uległa przedawnieniu z dniem 1 stycznia 2016 roku.

2. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 § 2 k.p.k. – obrazę przepisów prawa procesowego, mająca wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów przechodzącą w dowolną, a nadto art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. na skutek nie uwzględnienia w sposób obiektywny okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego wobec bezkrytycznego przyznania zeznaniom K. P. (1), D. B. (1) oraz Z. M. (1) cech wiarygodności, mimo iż w zakresie czynów zarzucanych S. P. nie poddano tych zeznań żadnej weryfikacji dowodowej, choć:

- istnieją uzasadnione wątpliwości w zakresie prawdziwości słów K. P. (1), których Sąd I instancji nie poddał rzetelnej analizie, a w szczególności brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających pomówienia K. P. (1), co więcej nie potwierdzają ich wyjaśnienia innych osób mających brać udział w przedmiotowych zdarzeniach;

- zeznania K. P. (1) cechuje w zakresie okoliczności czynu zarzucanego S. P. ogólnikowość nie mogąca się przełożyć na ich większą wiarygodność niż wyjaśnienia oskarżonego;

- wykazano w toku postępowania, biorąc pod uwagę również zeznania K. P. (1), iż między oskarżonym a K. P. (1) istniał konflikt, o którym Sąd I instancji nie wspomina w wyroku, a który to konflikt mógł skłonić K. P. (1) do złożenia zeznań obciążających oskarżonego.

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób niezgodny z wymogami tego przepisu, w szczególności poprzez brak wskazania procesu myślowego organu orzekającego prowadzącego do zawartych w wyroku wniosków jak i motywów, ze względu na które Sąd nie dał wiary zebranych w postępowaniu dowodom w zakresie w jakim są one korzystne dla oskarżonego przy jednoczesnym bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe dowody mające wskazywać sprawstwo oskarżonego, a nadto brak wskazania w wyroku z jakich powodów sąd nie rozważył możliwości warunkowego zawieszenia wykonywania kary, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną wydanego w niniejszej sprawie wyroku.

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – zarzucił niesłuszne niezastosowanie wobec oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary i w oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę wyroku poprzez warunkowe zawieszenie kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę wydanego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów; względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. R. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 w zw. z art. 410 oraz art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków koronnych D. B. (1) i K. P. (1), a przede wszystkim – zeznającego w warunkach art. 60 § 4 k.k. – świadka Z. M. (1), co doprowadziło do dowolnego, a więc niepozostającego pod ochroną normy wynikającej z art. 7 k.p.k. ustalenia, że :

- J. R. przyjął od M. W. (1) i Z. M. (1) 24 sztuki pistoletów marki R. wraz z amunicją i tłumikami oraz zbył je – podobnie jak broń palną typu S. – nieustalonym osobom;

- z brania udziału w nielegalnym handlu bronią palną J. R. uczynił sobie stałe źródło dochodu;

- J. R. przyjął kilkakrotnie od Z. M. (1) i M. W. (1) podrobione pieniądze w postaci dolarów amerykańskich w kwocie nie mniejszej niż 40.000;

- zachowań takich – spiętych klamrą czynu ciągłego – oskarżony dopuścił się w celu puszczenia podrobionych pieniędzy w obieg;

podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oraz w sposób zgodny ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania przeanalizowany, nie uzasadniał takiej jego oceny oraz wynikający z niej ustaleń faktycznych.

II. obrazę prawa materialnego a to art. 263 w zw. z art. 263 § 2 k.k. poprzez niedostrzeżenie, że wobec brzmienia opisu czynów nieprawomocnie przypisanych J. R. zachowania realizujące znamiona typów czynów zabronionych penalizowanych w tych przepisach pozostają ze sobą w relacji „środka do celu”, wyrażającej się w stwierdzeniu, że posiadanie karabinu typu S. stanowiło konieczny etap poprzedzający handel bronią, co z kolei implikuje, że w takim układzie faktycznym posiadanie broni palnej stanowić powinno czyn uprzedni współukarany.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; względnie uniewinnienie J. R. od stawianych mu zarzutów.

Obrońca oskarżonego A. S. (1) – adv. T. B. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

a) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku bez zachowania wymogów wskazanych w w/ w przepisie, w szczególności poprzez zaniechanie wskazania procesu myślowego organu orzekającego prowadzącego do zawartych w wyroku wniosków, jak i motywów ze względu na które Sąd nie obdarzył wiarygodnością zebranego w sprawie materiału dowodowego będącego korzystnym dla oskarżonego przy jednoczesnym bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe dowodów mających wskazywać na sprawstwo oskarżonego;

b) art. 7 k.p.k. na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów przechodzącą w dowolną i dokonaną wbrew doświadczeniu życiowemu, sprowadzającą się do bezkrytycznego uznania w całości za wiarygodnych zeznań Z. M. (1), K. P. (1), S. W. (1) i D. B. (1) oraz odmowy nadania takiego waloru wyjaśnieniom oskarżonego A. S. (1); pomimo szeregu wątpliwości mających niewspółmiernie doniosłe znaczenie w procesie, w sytuacji kiedy w rzeczywistości materiał dowodowy zebrany w sprawie wyklucza możliwość ustalenia sprawstwa i zawinienia po stronie oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów w sposób nie budzący wątpliwości.

c) art. 410 k.p.k. poprzez nie dokonanie wnikliwej analizy wszystkich zebranych w sprawie dowodów oraz brak odniesienia się do istotnych okoliczności sprawy, w tym motywacji jaka mogła stać za pomówieniem oskarżonego przez S. W. (1) oraz Z. M. (1), a także nieustosunkowanie się do dowodów o charakterze korzystnym dla oskarżonego, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną wyroku w tym zakresie;

d) art. 170 § 1 pkt 2 poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka T. D. wobec uznania, że okoliczność, która tym dowodem ma być wykazana nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy zawnioskowany dowód ma istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań świadka S. W. (1), w tym ujawnienie motywów dla których S. W. (1) bezpodstawnie pomówił oskarżonego A. S. (1);

e) art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez przyjęcie, że istnieją podstawy do odczytania zeznań świadka S. W. (1), w sytuacji gdy bezpośrednie przesłuchanie tegoż świadka było konieczne w niniejszym postępowaniu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu, iż ujawniony w toku rozprawy materiał dowodowy, w sposób nie budzący wątpliwości wskazuje na sprawstwo oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w pkt XLVI, XLVII, XLVIII i XLIX części rozstrzygającej wyroku, w sytuacji gdy zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie potwierdza powyższych ustaleń faktycznych Sądu.

3. rażąco surowość orzeczonych wobec oskarżonego A. S. (1) kar jednostkowych i kary łącznej 4 lat bezwzględnego pozbawienia wolności w stosunku do celów jakie kary te winny w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, właściwości i

warunków osobistych oskarżonego, jego zachowania po popełnieniu przestępstwa, a w konsekwencji uniemożliwienia rozważenia wymierzenia mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w sytuacji gdy jego zgodna z prawem postawa od czasu popełnienia zarzucanych mu czynów oraz właściwości i warunki osobiste przemawiają za możliwością postawienia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. S. (1) od popełnienia przypisanych mu w pkt XLVI, XLVII, XLVIII, XLIX części rozstrzygającej wyroku czynów; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy; względnie wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na stosowny okres próby.

Drugi obrońca oskarżonego A. S. (1) – adw. D. Ż. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów oraz wydanie wyroku w oparciu o wybiórcze informacje ujawnione w toku postępowania wskutek przyjęcia, że oskarżony brał udział w nielegalnym handlu bronią, amunicją oraz tłumikami w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. i nabył od M. W. (1) oraz Z. M. (1) 4 szt. pistoletów.

2) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów oraz wydanie wyroku w oparciu o wybiórcze informacje ujawnione w toku postępowania wskutek dowolnego przyjęcia, że oskarżony w okresie od września 1997 r. do czerwca 1998 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 100 tysięcy dolarów amerykańskich, a następnie przechowywał w swoim mieszkaniu w Ś., po czym zbył je innym osobom, w tym m.in. Z. M. i M. W..

3) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów oraz wydanie wyroku w oparciu o wybiórcze informacje ujawnione w toku postępowania wskutek dowolnego przyjęcia, że oskarżony w maju 2001 r., działając wspólnie i w porozumieniu z współoskarżonym R. B. puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 31 tysięcy dolarów amerykańskich, a następnie przechowywał w nieustalonym miejscu, po czym zbył je S. W. (1).

4) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów oraz wydanie wyroku w oparciu o wybiórcze informacje ujawnione w toku postępowania wskutek dowolnego przyjęcia, że oskarżony w sierpniu 2000 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie stałe źródło dochodu brał udział w obrocie znacznymi ilościami amfetaminy w ten sposób, że zbył P. A. za pośrednictwem S. W. 1000 gramów amfetaminy.

5) obrazę przepisów postępowania, a to przepisu art. 2 § 2 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 § 4 k.p.k. poprzez zaniechanie dochodzenia prawdy obiektywnej przez Sąd I instancji i rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości pojawiających się w sprawie wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, w szczególności poprzez dokonanie sprzecznych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony A. S. popełnił wszystkie zarzucane mu przestępstwa w sytuacji, gdy jakie twierdzenie Sądu a quo oparte jest tylko i wyłącznie na zeznaniach świadków koronnych Z. M., K. P., D. B. oraz S. W., podczas gdy zeznania tych osób stały w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, współoskarżonego M. W., R. B., M. S., którzy nie tylko nie potwierdzili udziału oskarżonego w zarzucanych przestępstwach, ale przede wszystkim przedstawili całkowicie odmiennie okoliczności faktyczne leżące u podstaw zarzutów, co nie dawało podstaw do ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, a wszelkie wątpliwości powstałe w tym zakresie nie zostały w żadnej mierze przez Sąd I instancji usunięte przez przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego, co winno w sposób oczywisty być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

6) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wskutek błędnego przyjęcia, że są podstawy do odczytania zeznań świadka S. W. (1), w sytuacji gdy jego zeznania miały znaczący wpływ na treść przyjętego rozstrzygnięcia, a bezpośrednio przesłuchanie tegoż świadka było konieczne w niniejszym postępowaniu w świetle zeznań innych świadków czy oskarżonych.

7) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. naruszenie zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów wskutek błędnego oddalenia wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. D., który to dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zwłaszcza w zakresie zarzucanych czynów wskazanych w punktach XXXVI i XXXVII części wstępnej zaskarżonego wyroku; oraz błędnego oddalenia wniosku dowodowego współoskarżonego R. K. (2) o ustalenie czy Z. M. w czasie pobytu w Zakładach Karnych leczył się z uzależnienia od środków odurzających.

8) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na braku jakiegokolwiek wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie okoliczności faktyczne legły u podstaw odmowy nadania waloru wiarygodności zeznaniom oskarżonego, współoskarżonych M. W., R. B., M. S., a jakie z kolei skłoniły Sad I instancji do uznania za wiarygodne zeznań świadków Z. M., K. P., S. W., a które legły u podstaw odmowy nadania waloru wiarygodności zeznaniom tych osób złożonych w toku postępowania sądowego, w sytuacji gdy były one odmienne co do przebiegu zdarzeń i nie przedstawiały wyjaśnienia tych rozbieżności przed Sądem, tym bardziej w sytuacji gdy skazanie oskarżonego zostało oparte wyłącznie na pomówieniach świadków koronnych bez dalszej weryfikacji wersji zdarzeń zaoferowanych przez oskarżonego oraz współoskarżonych.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uniewinnienie oskarżonego A. S. (1) od wszystkich zarzucanych mu czynów; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego P. T. (1) – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.
- 2) naruszenie przepisów postępowania art. 1170 k.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego pomimo tego, że okoliczności które te dowody miały wykazać mają istotne znaczenie dla obrony oskarżonego.
- 3) naruszenie przepisów prawa materialnego art. 263 § 2 k.k. poprzez odmowę jego stosowania.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania lub zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku.

Obrońca oskarżonego I. W. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) Na podstawie art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania, iż I. W. (1) był już oskarżony o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w sprawie o sygn. akt: III K 154/06 SO w Świdnicy i został prawomocnie uniewinniony.

2) Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k., polegającej na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów mającej postać:

- uznaniu zeznań świadków D. B. (1) jak i K. P. (1) jak i Z. M. (1) za bezpośrednio dowodzące tezom oskarżenia, które to zeznania są zbyt ogólnikowe, mało konkretne i jako takie nie posiadają waloru dowodowego w niniejszej sprawie, jak i mijają się z prawdą.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania – czyn określony nr XLI części wstępnej wyroku;
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od pozostałych zarzutów;

ewentualnie:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrończyni oskarżonego M. W. (1) – zaskarżyła wyrok co do pkt LVII, VVIII, LIX, LXI i LXIV, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i jednostronną, dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, sprowadzającą się do przyjęcia, że oskarżony M. W. (3) w 2000 r. w Ś. i innych miejscowościach, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu marki (...) wraz z amunicją w sytuacji gdy żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie tego nie potwierdza;

- art. 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, art. § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i jednostronną, dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie za wiarygodne zeznań K. K. (1) w sytuacji gdy świadek ten zeznał, że udał się do Niemiec na polecenie M. W. (1) w 2001 roku celem zakupu w G. dwóch pistoletów gazowych;

- art. 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, art. § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i jednostronną, dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że zeznania świadka Z. M. (1) oraz świadków koronnych są spójne, zbieżne i się wzajemnie uzupełniają, a wiedza o zdarzeniach pochodzi z faktu uczestnictwa tych świadków w tych zdarzeniach w sytuacji gdy zeznania świadków koronnych opierają się głównie na relacji świadka Z. M. (1), bądź innych osób;

- art. 7 w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, art. § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i jednostronną, dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie zeznań świadka Z. M. (1) za wiarygodne, w sytuacji gdy nie znajdują one oparcia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

- art. 4 k.p.k., art. 9 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z paszportu oskarżonego M. W. (1) na okoliczność braku wyjazdów do G.;

- art. 4 k.p.k., art. 9 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie wniosku o przesłuchanie K. G. uznając, że dowodu tego nie da się przeprowadzić, gdyż świadek nie przebywa pod wskazanym adresem, a aktualne jego miejsce pobytu nie jest znane;

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego i na podstawie jakich dowodów Sąd I instancji uznał za uzasadnione przypisanie oskarżonemu M. W. (1) odpowiedzialności karnej z art. 258 § 3 k.k.;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób lakoniczny, nieodpowiadający ustawowym wymaganiom z uwagi na nieustosunkowanie się przez Sąd do dowodów korzystnych dla oskarżonego.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że:

- oskarżony M. W. (1) wraz ze Z. M. (1) w 1996 r. założył grupę przestępczą, której celem było popełnianie przestępstw polegających w szczególności na przemyśle na teren Polski broni gazowej marki (...) i (...), nielegalnym jej przerabianiu na broń palną „ostrą”, a następnie handlu bronią palną i amunicją, wytwarzaniu urządzeń wybuchowych;

- że w okresie od 1996 r. do końca 2002 r. w Ś., oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. M. (1), D. B. (1), R. M. i innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z ego stałe źródło dochodu oraz działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej brał udział w nielegalnym wyrabianiu broni palnej wraz z tłumikami oraz nielegalnym handlu bronią;

- że oskarżony M. W. (1) jeździł po broń za granicę w sytuacji gdy z informacji na temat przekraczania granicy przez oskarżonego M. W. (1) wynika, że w latach 1995-2000 oskarżony nie przekraczał granicy państwa pomiędzy Polską a Niemcami;

- że oskarżony M. W. (1) nabył od osoby o imieniu J. broń palną typu S., a następnie zbył D. W. oraz, że zbył osobie o pseudonimie (...) pistolet koloru srebrnego, kal. (...)lub (...)mm;

- że oskarżony M. W. (1) był karany sądownie w latach dziewięćdziesiątych za wyłudzenia dużych partii papierosów;

- że pomiędzy Z. M. (1) a oskarżonym M. W. (1) doszło w 2002 r. do konfliktu związanego z podziałem zysków z prowadzonej przestępczej działalności związanej z produkcją amfetaminy oraz przeróbkami i handlu bronią palną.

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 258 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy nie zostały spełnione określone w tym przepisie znamiona przestępstwa kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, albowiem czynności polegające na przekazywaniu broni gazowej do przeróbek czy organizowaniu wyjazdów po broń, nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu roli kierowniczej w domniemanej grupie przestępczej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o:

1. w zakresie czynu z pkt LVII części dyspozytywnej wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. W. (1) od zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

2. w zakresie czynu z pkt LVIII części dyspozytywnej wyroku – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bądź zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. W. (1) od zarzucanego oskarżonemu czynu.

3. w zakresie czynu z pkt LIX części dyspozytywnej wyroku – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego R. B. (1) – adw. M. R. (1) - zaskarżył wyrok co do pkt VII, zarzucając:

1.obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przejawiającą się w uznaniu zeznań świadka S. W. (1) (jako jedyne dowodu na sprawstwo oskarżonego R. B. (1)), korzystającego z dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k. za w pełni wiarygodne, logiczne i konsekwentne, a jednocześnie wystarczające dla uznania sprawstwa i winy ww. oskarżonego, pomimo, że wyjaśnienia te, jako tzw. dowód z pomówienia, winny być oceniane nader ostrożnie, w tym powinny znaleźć potwierdzenie, choć częściowe, w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

2.obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 424 § 1 oraz § 2 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przejawiającą się w braku dokonania w uzasadnieniu wyroku oceny zebranych dowodów, opisanie przyczyn uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego R. B. (1) i oparcia wyroku wyłącznie na zeznaniach świadka S. W. (1), co nie pozwala na ustalenie motywów, jakimi kierował się Sąd przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu przez Sąd I instancji, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na takie przyjęcie;

4. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu R. B. (5) bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze roku i 6 miesięcy, jako kary nieadekwatnej do ustawowych dyrektyw i rażąco niesprawiedliwej, a w szczególności nieuwzględniającej znacznego upływu czasu od zdarzenia objętego zarzutem, sposobu życia oskarżonego, jego aktualnej sytuacji osobistej i rodzinnej, a także samych celów wychowawczych i zapobiegawczych, które mogą zostać osiągnięte poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. B. (1) od zarzucanego mu czynu;

ewentualnie:

2. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego R. B. (1) kary pozbawienia wolności na okres próby ustalony przez Sąd;

względnie o:

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców oskarżonego R. B. (1) – adw. M. S. (3) – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, uznaniu, iż oskarżony w maju 2001 r. w Ś., W. przechowywał, a następnie puścił w obieg podrobione pieniądze w ilości nie mniejszej niż 31.000 dolarów amerykańskich wspólnie z oskarżonym A. S. (1), pomimo, iż brak jest w zgromadzonym w postępowaniu materiale dowodów świadczących w sposób zupełny oraz wolny od wątpliwości o sprawstwie i winie oskarżonego R. B. (1).

2. art. 7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, uznaniu, iż zeznania świadka S. W. (1) oraz świadka koronnego K. P. (1) zasługują na walor prawdziwości w zakresie przechowywania, a następnie puszczenia w obieg podrobionych pieniędzy w ilości nie mniejszej niż 31.000 dolarów amerykańskich, a wyjaśnienia R. B. (1) w tym zakresie są jedynie ustaloną przez niego linią obrony.

3. art. 424 § 1 k.p.k. w wyniku nie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów, dla których dał wiarę zeznaniom świadka S. W. (1) złożonym w toku przesłuchania w dniu 3 i 4 października 2011 r., pomimo iż odnoszą się one wyłącznie w kilku zdaniach do rzekomych działań oskarżonego, są ogólnikowe i nie zawierają żadnych szczegółów, jak również nie wskazania dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. B. (1), który od samego początku postępowania kwestionował fakt popełnienia przestępstwa z art. 310 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu; ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. B. (2) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego – art. 438 pkt 3 k.p.k. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść błędnego orzeczenia polegający na daniu przez Sąd bezkrytycznej

wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. S., który będąc słuchanym w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż przekazał on R. B. (2) 9 sztuk przerobionej broni palnej wraz z paczkami amunicji, które to wyjaśnienia odwołał będąc słuchany na rozprawie – przed Sądem, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań pozostałych oskarżonych, jak też wyjaśnień złożonych przez oskarżonego R. B. (2), przeszukania jego pomieszczeń mieszkalnych, w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż brak jest jakiegokolwiek dowodu, że oskarżony R. B. (2) otrzymał broń od kogokolwiek celem dalszej jej odsprzedaży, albowiem nie ustalono w toku prowadzonego postępowania zarówno przygotowawczego jak też sądowego, ani jednej osoby, która broń tą by otrzymała lub zakupiła od oskarżonego lub też użyła do popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego.

2) obrazę przepisów prawa materialnego – art. 65 § 1 k.k. poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony R. B. (2) uczynił sobie z czynu przestępnego stałe źródło utrzymania, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego jak też współoskarżonych i świadków nie wynika w żaden sposób, aby w/w uzyskaną od oskarżonego P. S. broń przekazał, odsprzedał innym osobom.

3) obrazę przepisów prawa materialnego – art. 101 § 1 pkt 2a k.k., bowiem w przypadku oskarżonego R. B. (2) przy hipotezie popełnienia zarzucanego mu czynu nastąpiło jego przedawnienie, bowiem słuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. S. podał, iż broń R. B. (2) dostarczył w 1996 r. przed początkiem 1977 r. (dokładnych dat dostarczania broni nie pamięta), z tego też względu biorąc pod uwagę datę wszczęcia postępowania w tej sprawie w stosunku do oskarżonego R. B. (2) to czyn zarzucany w/wymienionemu uległ przedawnieniu w roku 2011, tj. przed wszczęciem postępowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie wydanego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. B. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego R. K. (1) zaskarżył wyrok co do pkt IX, X i XI wyroku, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. i art. 6 k.p.k. przez oddalenie przez Sąd wszystkich wniosków dowodowych oskarżonego R. K. (1) zawartych we wnioskach z dni: 12 maja 2014 r., 21 listopada 2016 r. i 7 grudnia 2016 r., mających na celu zweryfikowanie wiarygodności zeznań świadka Z. M. (1) i skonfrontowanie tych zeznań z dowodami obrony, co w konsekwencji doprowadziło do oparcia zaskarżonego wyroku wyłącznie na dowodach wnioskowanych przez oskarżyciela publicznego, a w konsekwencji pozbawiło oskarżonego R. K. (1) realnej realizacji jego prawa do obrony oraz doprowadziło do wydania orzeczenia wyłącznie w oparciu o okoliczności, które w ocenie Sądu przemawiały na niekorzyść oskarżonego.

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 170 § 1 pkt 3 i pkt 5 k.p.k. i art. 170 § 2 k.p.k. przez oddalenie przez Sąd wszystkich wniosków dowodowych oskarżonego R. K. (1) zawartych we wnioskach z dni: 12 maja 2014 r., 21 listopada 2016 r. i 7 grudnia 2016 r., mających na celu zweryfikowanie wiarygodności zeznań świadka Z. M. (1) i skonfrontowanie tych zeznań z dowodami obrony, podczas gdy zawnioskowane dowody pozostawały kluczowe dla oceny wiarygodności świadka Z. M. (1) oraz poczynienia przez Sąd prawdziwych ustaleń w sprawie oraz, że w żaden sposób nie zmierzały do przedłużenia postępowania, a nadto postanowienie Sądu o oddaleniu wskazanych wniosków dowodowych naruszyło normę art. 170 § 2 k.p.k.

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 201 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego R. K. (1) z dnia 21 listopada 2016 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z dnia 29.10.2012 r. z zakresu broni i balistyki o nr (...) pomimo, że przedmiotowa opinia była niepełna w zakresie wskazania okresu z jakiego mógł pochodzić ujawniony w drzwiach pocisk.

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. przez dowolną, nie zaś swobodną ocenę dowodu z zeznań świadka Z. M. (1) z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, przez brak rozważenia przez Sąd, że świadek podawał informacje ze sobą sprzeczne,

wskazywał wydarzenie z udziałem osoby K. G., który jest osobą nieistniejącą, umiejscawiał wydarzenia w miejscach w danych okresach już nieistniejących, jest osobą karaną za czyn z art. 212 § 1 k.k.

5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony R. K. (1) miał dopuścić się czynu z art. 263 § 1 k.k., działając w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. oraz czynu z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w okresie od połowy 1996 r. do końca 2000 r. dokonując całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego w tym zakresie, z pominięciem okoliczności ujawnionych w wyjaśnieniach oskarżonego R. K. (1), a nadto nie wskazując w pisemnych motywach uzasadnienia wyroku na podstawie jakich dowodów Sąd oparł swoje ustalenia w zakresie czasokresów, zwłaszcza, że zeznania świadka Z. M. (1) w tym zakresie wykluczały możliwość przyjęcia ww. okresów.

6. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony R. K. (1) popełnił czyn z art. 43 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dokonując przy tym całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności ujawnionych w wyjaśnieniach oskarżonego R. K. (1), a nadto nie wskazując w pisemnych motywach uzasadnienia wyroku na podstawie jakich dowodów Sąd oparł swoje ustalenia we wskazanym zakresie oraz dlaczego dalszemu materiałowi dowodowemu świadczącemu na korzyść oskarżonego R. K. (1) nie dał wiary.

7. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez dowolną, nie zaś swobodną ocenę z wyjaśnień oskarżonego R. K. (1) przez przyjęcie przez Sąd, że wyjaśnienia te w całości nie zasługują na uwzględnienie, podczas gdy oskarżony R. K. (1) w swoich wyjaśnieniach wskazywał wiele okoliczności, które wprost wykluczają możliwość, że dopuścił się zarzucanych czynów, a nadto wyjaśnienia oskarżonego R. K. (1) wskazywały na wiele elementów, które wprost wykluczały prawdziwość zeznań świadków Z. M. (1), D. B. (1) oraz K. P. (1).

8. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. przez dowolną, nie zaś swobodną ocenę dowodu z zeznań świadków D. B. (1) oraz K. P. (1) z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, przez brak rozważenia przez Sąd, że wskazani świadkowie posiadają jako świadkowie koronni interes prawny w pomawianiu innych osób o niepełnione przestępstwa.

9. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przez ich błędne zastosowanie, polegające na skazaniu oskarżonego R. K. (1) za czyn handlu bronią spenalizowany w art. 263 § 1 k.k. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r., podczas gdy art. 286 d.k.k. ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny nie penalizował czynu zabronionego w postaci handlu bronią, a więc czyn, za który skazany został oskarżony R. K. (1) w okresie objętym skazaniem nie stanowił czynu zabronionego.

10. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 2a) k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przez ich błędne zastosowanie, polegające na skazaniu oskarżonego R. K. (1) za czyn z art. 263 § 1 k.k., podczas gdy Sąd powinien przyjąć termin przedawnienia karalności przestępstwa z art. 263 § 1 k.k. według brzmienia przepisu art. 102 k.k. przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 2 marca 2016 r., a więc termin przedawnienia karalności czynu upłynął w 2016 r., a więc zgodnie z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu R. K. (1) winno zostać we wskazanym zakresie umorzone.

11. obrazę przepisów prawa materialnego a to art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 2a) k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przez ich błędne zastosowanie, polegające na skazaniu oskarżonego R. K. (1) za czyn z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, podczas gdy Sąd powinien przyjąć termin przedawnienia karalności przestępstwa z art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii według brzmienia przepisu art. 102 k.k. przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 2 marca 2016 r., a więc termin przedawnienia

karalności czynu upłynął w 2016 r., a więc zgodnie z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu R. K. (1) winno zostać we wskazanym zakresie umorzone.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt IX przez uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od zarzucanego czynu;
2. w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt IX przez umorzenie postępowania;
3. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt X przez uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od zarzucanego czynu;
4. w przypadku zaistnienia przesłanek z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt X przez umorzenie postępowania;
5. uchylene wyroku w zakresie pkt XI;

ewentualnie:

6. uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

Obrońca oskarżonego M. L. (1) – zaskarżył wyrok co do pkt XII, XIII, XIV i LXIII, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na oparciu się przy wyrokowaniu na faktach niepotwierdzonych materiałem dowodowym, przez co mylnie przyjęto, że M. L. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, handlował bronią i z działalności przestępczej uczynił sobie stałe źródło dochodu, podczas gdy zeznania występujących w sprawie świadków D. B. (1), Z. M. (1), K. K. (1), K. P. (1) oraz wyjaśnienia współoskarżonych w sprawie nie dawały do tego podstaw.

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

a) tj. art. 167 i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 i 6 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego M. L. (1) o ponowne przesłuchanie świadka Z. M. (1) na okoliczność czy oskarżony był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, w sytuacji gdy wcześniejszy wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy głównej w tym zakresie również został oddalony;

b) tj. art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego w wyniku czego mylnie przypisano M. L. (1) popełnienie przestępstw;

c) tj. art. 5 § 2 rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego M. L. (1) wątpliwości powstających przy ocenie zeznań świadka K. K. (1) co do celu wcześniejszych wyjazdów M. L. (1) do G. oraz faktu rzekomego wspólnego ich wyjazdu do Niemiec.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. L. (1) od przypisanych mu czynów; ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do dalszego prowadzenia.

Obrońca oskarżonego R. L. (1) - zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającego na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, niezgodny z zasadami logiki, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez:

1. bezkrytyczne przyjęcie, za wiarygodne zeznania świadka Z. M. (1) w zakresie zeznań dotyczących R. L. (1) – bez poparcia ich innymi dowodami:

- w sytuacji gdy prokurator w prowadzonych przeciwko niemu postępowaniach wnioskował o zastosowanie art. 60 § 4 k.k., a więc świadek ten miał interes prawny i faktyczny, aby obciążać R. L. (1), w celu złagodzenia odpowiedzialności karnej;
- w innych toczących się postępowaniach karnych, w których Z. M. (1) obciążał w swoich zeznaniach osoby związane z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, świadek ten został uznany za niewiarygodnego lub został oskarżony o fałszywe zeznania.

II. przyjęcie niezgodne z zasadami logiki, że oskarżony R. L. (1) w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. posiadał wraz z J. A. (2) wspólnie i w porozumieniu bez wymaganego zezwolenia, pistolet marki R., który wcześniej nabyli od Z. M. (1) oraz M. W. (1) oraz nabył wraz z w/wym. współoskarżonym w tym samym czasie, od tych samych osób urządzenie wybuchowe w postaci kilograma (...), podczas gdy R. L. (1) oraz J. A. (2) w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r. nie mogli mieć w ogóle fizycznego kontaktu poza zakładem karnym, gdyż jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie R. L. (1) odbywał karę pozbawienia wolności od dnia 5 lipca 1995 r. do dnia 15 czerwca 1999 r. z przerwą na leczenie z Zespole Zakładu Opieki Zdrowotnej przy Areszcie Śledczym w P., natomiast J. A. (2) odbywał karę pozbawienia wolności w okresie 10 listopada 1994 r. do 22 marca 1995 r., od 5 listopada 1996 r. do 28 marca 1997 r., od dnia 8 czerwca 1999 r. do dnia 27 czerwca 2003 r.

3. nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy w wyniku mało wnikliwego przesłuchania świadka Z. M. (1) oraz nie zwrócenia się do archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w celu uzyskania informacji jakie czynności w/wym. świadek wykonywał w trakcie odbywania zasadniczej służby wojskowej w jednostce saperskiej, albowiem według wiedzy oskarżonego, pomimo że wskazany świadek odbywał służbę w jednostce saperskiej, to był tam tylko kierowcą, a więc nie nabył w trakcie tej służby umiejętności konstruowania materiałów wybuchowych, co wykluczałoby wykonania przez Z. M. (1) własnoręcznie urządzenia wybuchowego posiadającego zapalnik, który miał sprzedać R. L. (1) oraz J. A. (2):

- co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w postaci ustalenia przez Sąd I instancji, że oskarżony R. L. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów wspólnie i w porozumieniu z J. A. (2);

b) art. 424 § 1 k.p.k. polegającego na bardzo lakonicznym uzasadnieniu przedmiotowego wyroku w zakresie R. L. (1), jednocześnie nie odnosząc się do zarzutów obrony w zakresie braku kontaktu obu współoskarżonych w okresie od połowy 1996 r. do końca 2002 r., co w ocenie apelującego uniemożliwienie kontrolę odwoławczą.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonej E. B. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisu postępowania zawartą w:

- art. 170 k.p.k. polegająca na nie wskazaniu poza ogólnym sformułowaniem, iż okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie z jakiej przyczyny Sąd oddalił wnioski dowodowe z paszportu osk. E. B. wraz ze znajdującą się w nim wizą kanadyjską i pieczęcią kanadyjskich służb imigracyjnych z dnia 11 grudnia 1999 r., iż w czasie objętym

zarzutem oskarżona przebywała na terytorium Kanady, co przy wykazaniu tej okoliczności mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie;

- art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegająca na nie wskazaniu w uzasadnieniu dowodów i faktów, z których wynikało, iż oskarżona w okresie wskazanym w zarzucie IV oskarżenia przebywała w Kanadzie o czym świadczy pieczęć kanadyjskich służb imigracyjnych z dnia 11 grudnia 1999 r., w jej paszporcie, a nadto okoliczność ta została wskazana przez oskarżoną w jej wyjaśnieniach, a mimo to Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do tej okoliczności, czym też dopuścił się obrazy wskazanego przepisu, a obraza ta mogła mieć wpływ na treść kwestionowanego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji; albo zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej E. B..

Obrońca oskarżonego P. Ł. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności przepisu art. 424 k.p.k. polegającą na niedopełnieniu określonego tym przepisem obowiązku zamieszczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia koniecznych elementów, a przede wszystkim szczególnego wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie, w tym w szczególności, które dowody pozwoliły na ustalenie przyjętego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, gdyż samo tylko łączne wymienienie szeregu dowodów bez ich skonkretyzowania, powołania oraz odniesienia do określonych faktów nie spełnia wymogu wynikającego z art. 424 k.p.k.

2. obrazę przepisu art. 7 k.p.k. przez naruszenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcia w dowolność ocen w zakresie przyznania wiarygodności zeznaniom świadka P. S., w sytuacji gdy z zeznań tego świadka złożonych na rozprawie wynika jedynie, że oskarżony P. Ł. spotykał się z oskarżonymi M. W. (1) i Z. M. (1), nie wie jednak czego ich spotkania dotyczyły, bo nie był dopuszczony do rozmów, a nadto wyjaśnił, że „wkopał” oskarżonego P. Ł. bo myślał, że tak będzie lepiej.

3. na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym przyjęciu, że oskarżony P. Ł. dopuścił się popełnienia zarzuczanych mu przestępstw w sytuacji, kiedy brak jest jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów potwierdzających, iż działania oskarżonego wyglądały tak, jak to przedstawiono w ramach ustalonego stanu faktycznego, bazując na wyjaśnieniach oskarżonego M. W. (1) i Z. M. (1) objętych art. 60 k.k., w sytuacji gdy ich wyjaśnienia nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. Ł. w całości od popełnienia zarzuczanych mu czynów; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonego J. A. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, 7, 366 § 1 i 410 k.p.k., polegającą na:

1. nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, ujawnionych w toku rozprawy głównej, a w szczególności nieuwzględnieniu dowodów z:

- informacji o odbyciu kary pozbawienia wolności przez J. A. (1) z dnia 28 sierpnia 2012 r., sygn.. akt: II K 575/96 i z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn.. akt: III K 48/00;

- karty bezrobotnego z Powiatowego Urzędu Pracy dot. J. A. (1);

- zaświadczenia z Zakładu Karnego w W. z dnia 13 czerwca 2013 r., dot. R. L. (1);

z których jednoznacznie wynika, iż oskarżony J. A. (1) w okresie od 8 czerwca 1999 r. do 27 czerwca 2003 r. był pozbawiony wolności, podczas gdy okres rzekomej przestępczej działalności oskarżonego Sąd I instancji ustalił w wyroku od czerwca 1999 r. do końca 2002 r. Nadto, jak wynika z dokumentacji dot. oskarżonego R. L. (1) był on pozbawiony wolności od dnia 17 lutego 1999 r. do dnia 15 czerwca 1999 r., co wyklucza, aby obaj oskarżeni spotkali się na wolności.

2. naruszenie zasady obiektywizmu oraz przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, czego wyrazem było wyprowadzenie dowolnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto na wybiórczej i dowolnej, a więc w istocie arbitralnej analizie ujawnionych faktów, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na okolicznościach i dowodach obciążających oskarżonego, co doprowadziło do bezkrytycznego i jednostronnego przyjęcia za wiarygodne zeznań świadka Z. M. (1) i uznania, że są one konsekwentne, wewnątrznie spójne i logiczne, a następnie dokonanie na ich podstawie ustaleń faktycznych, podczas gdy zeznania przywołanego świadka budzą szereg wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistością i nie korelują z wyjaśnieniami oskarżonych (M. W., R. L., R. K.) i zeznaniami innych świadków, a w sposób oczywisty zmierzają do uzyskania przez ww. świadka korzyści w postaci łagodniejszego wymiaru odpowiedzialności karnej, przy jednoczesnym bezzasadnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego J. A., który konsekwentnie od samego początku nie przyznawał się do winy i podnosił, iż nigdy nie brał udziału wraz z oskarżonym L. w zakupie broni i urządzenia wybuchowego, chociażby z tak prostej przyczyny, że w inkryminowanym okresie przebywał w zakładzie karnym.

Konsekwencją powyższego jest:

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym i bezpodstawnym uznaniu sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów, tj. bezzasadne przyjęcie, że oskarżony J. A. (1) w okresie od czerwca 1999 r. do końca 2002 r., działając wspólnie i w porozumieniu z R. L. (1) bez wymaganego zezwolenia posiadał pistolet marki R. wraz z tłumikiem i amunicją, uprzednio nabyty od Z. M. i M. W., oraz, że w tymże okresie wspólnie i w porozumieniu z R. L. (1) bez wymaganego zezwolenia nabył od Z. M. i M. W. urządzenie wybuchowe w postaci 0,5 kg (...) wraz z zapalnikiem czasowym, czym wypełnił ustawowe znamiona czynów z art. 263 §2 k.k. i 171 § 1 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności:

- informacje o odbyciu kar pozbawienia wolności przez oskarżonych J. A. (1) i R. L. (1), powołane w zarzucie 1,
- wyjaśnienia M. W. (1), który podał na rozprawie w dniu 24 marca 2017 r., że poznał oskarżonego J. A. dopiero w 2011 r., zaś oskarżonego L. w 2008 r. i niemożliwym jest, aby sprzedawał im broń, zwłaszcza w okresie wskazanym przez Z. M.,
- wyjaśnienia współoskarżonego R. L., który zaprzeczał, aby widział się z J. A., w czasie gdy przebywał na wolności,
- protokół przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego i połączeń telefonicznych;

nie daje żadnych podstaw do przypisania oskarżonemu J. A. zarzucanych mu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, tj. z art. 263 § 2 k.k. i 171 § 1 k.k.

Obrońca oskarżonego J. B. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu wbrew zebrany dowodom, iż jest on wystarczający dla przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonego J. B. (1) w zakresie przypisanego mu czyn.

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 3 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego; względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyrok ten, na niekorzyść oskarżonych A. O. (1), A. O. (2) i S. P. zaskarżył także prokurator (...) Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we W. w części dotyczącej orzeczenia o karach wymierzonych oskarżonym.

Apelujący zarzucił:

Obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nie orzeczenie wobec oskarżonych A. O. (1), A. O. (2) i S. P. także środków karnych w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowych osiągniętych w wyniku popełnionych przestępstw, a przypisanych im w pkt XXXII, XXXIII i XXXIV części dyspozytywnej wyroku, tj. wobec A. O. (1) 37.250 złotych, wobec A. O. (2) 1.250 złotych i wobec S. P. w kwocie 550 złotych, albowiem z popełnionych i przypisanych im przestępstw osiągnęli oni korzyści majątkowe w takich właśnie wysokościach.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. orzeczenie wobec oskarżonego A. O. (1) za przypisany mu w pkt XXXII części dyspozytywnej wyroku czyn zabroniony – na podstawie art. 45 § 1 k.k. – także środka karnego w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnionego przestępstwa w kwocie 37.250 złotych;

2. orzeczenie wobec oskarżonego A. O. (2) za przypisany mu w pkt XXXIII części dyspozytywnej wyroku czyn zabroniony – na podstawie art. 45 k.k. - także środka karnego w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnionego przestępstwa w kwocie 1.250 złotych;

3. orzeczenie wobec oskarżonego S. P. za przypisany mu w pkt XXXIV części dyspozytywnej wyroku czyn zabroniony – na podstawie art. 45 § 1 k.k. także środka karnego w postaci przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnionego przestępstwa w kwocie 550 złotych;

oraz utrzymanie wyroku w pozostałej części w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Odnośnie apelacji podnoszących zarzut naruszenia art. 424 k.p.k.

Na wstępie należy zauważyć, że spośród apelacji dotyczących 19 oskarżonych aż w 13 z nich podniesiono zarzut obrazę przepisu art. 424 k.p.k. Zarzuty takie postawiono w apelacjach sporządzonych przez obrońców oskarżonych: M. i A. O. (1), S. P., J. R., A. S. (1) (w apelacjach obu obrońców), M. W. (1), R. B. (1) (w apelacjach obu obrońców) R. K. (1), R. L. (1), E. B. (1) i P. Ł..

Wydźwięk tych zarzutów sprowadzić można do stwierdzenia, że uzasadnienie rozstrzygnięć odnoszących się do poszczególnych oskarżonych nie wskazuje konkretnych dowodów, na których oparto orzeczenia skazujące oskarżonych oraz powodów, dla których odrzucono linię obrony tychże. W tych skargach podnosi się, iż Sąd nie wyjaśnił swego stanowiska, dlaczego dał bezkrytycznie wiarę wypowiedziom świadków koronnych (D. B. (1), J. P.), świadkom S. W. (1), K. K. (1), lecz przede wszystkim Z. M. (1), choć ten ostatni złożył je licząc na korzyści wynikające z zastosowania wobec niego dobrodziejstwa z art. 60 § 4 k.k.

Wobec tego, że apelacje dotyczące wymienionych wyżej oskarżonych podnoszą w istocie zbieżne, co do swej zasadniczej treści zarzuty, nadając im także zbliżoną formę, uznano za możliwe ustosunkowanie się do takich

zarzutów w jednej części wywodów Sądu odwoławczego, bo zbędnym byłoby powtarzanie tych samych argumentów w odniesieniu do poszczególnych apelacji i postawionego w nich zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k.

Na początku należy stwierdzić, że zarzuty naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. są niestety słuszne. Sprawa ta do Sądu Okręgowego w Świdnicy wpłynęła 31 października 2013 roku. Sąd I instancji procedował w tej sprawie od 7 marca 2014 do 23 maja 2017 roku, gdy zapadł w niej wyrok. Strony wystąpiły o sporządzenie uzasadnienia już 24 maja 2017 roku i tego dnia akta sprawy doręczono sędziemu celem przedstawienia na piśmie motywów rozstrzygnięcia. 7 czerwca 2017 roku sędzia sprawozdawca wystąpił z wnioskiem o przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia i został ten wniosek uwzględniony, a termin sporządzenia uzasadnienia przedłużono do 7 lipca 2017 roku. Przed tą datą, bo 6 lipca 2017 sędzia sprawozdawca wystąpił z ponownym wnioskiem o przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia i termin ten przedłużono do 28 lipca 2017 roku. Uzasadnienie zostało sporządzone i akta wraz z nim zwrócono 28 lipca 2017 roku.

Zestawienie tych dat pokazuje, że sprawa ta od 31 października 2013 roku do 28 lipca 2017 roku, czyli prawie cztery lata toczyła się przed Sądem I instancji, w tym przez okres ponad 2 miesiące sporządzano w niej uzasadnienie.

Mimo tak znacznego czasu poświęconego na rozpoznanie tejże sprawy, w tym także na sporządzenie motywów rozstrzygnięcia, Sądowi odwoławczemu nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, że zarzuty wymienionych wyżej apelacji w zakresie treści uzasadnienia są trafne. Uzasadnienie nie tylko w warstwie ustalającej, lecz zwłaszcza w części rozważającej jest dalekie od standardów, które wymagane są normą art. 424 k.p.k. Winno ono wskazywać w sposób jednoznaczny motywy poszczególnych rozstrzygnięć w zakresie sprawstwa przypisanych oskarżonym czynów, w tym zwłaszcza wskazania powodów, dla których uznano odpowiedzialność oskarżonych z jednoznacznym określeniem dowodów stanowiących podstawę takich ustaleń. Konieczne jest również rozważenie o wypowiedziach oskarżonych przeczących stawianym zarzutom oraz dowodom na ich poparcie.

Treść art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. wymaga, aby Sąd I instancji wskazał, które fakty stanowiły podstawę ustaleń i na jakich dowodach ustalenia tych faktów poczyniono. Nie jest właściwym, jak uczynił to Sąd I instancji, wskazanie wielu ustalonych faktów i przywołanie następnie zbioru dowodów, z których tylko niektóre odnoszą się do jednych zdarzeń faktycznych inne zaś dowodzą innych. Sąd Okręgowy np. dokonał ustaleń **o kupowaniu** przez E. B. (1) od Z. M. (1) i M. W. (1) broni palnej po śmierci jej męża oraz sprzedaży tej broni **nieustalonym osobom** i z tych ustaleń wynika, że oparł swe ustalenia w tym zakresie m.in. na wyjaśnieniach oskarżonego P. S., zeznaniach Z. M. (1), protokołach; przeszukania, użycia testera, użycia wagi. Jest oczywistym, że te ostatnie dowody (protokoły) w żadnej mierze faktów dotyczących E. B. (1) nie potwierdzają. Co więcej, analiza wyjaśnień P. S. (zob. k. 6556 – 6562, t. XXXIII) nie potwierdza ustalenia Sądu o tym, że oskarżona kupowała (ergo czyniła to więcej niż raz) broń palną. Ustalenie choćby w tym zakresie pokazuje, że uzasadnienie jest obarczone nie tylko błędem ogólności, ale wręcz pozostaje ono w zakresie ustaleń błędne, co do okoliczności faktycznych wynikających z przeprowadzonych dowodów.

Wszak Sąd winien, ustalając fakty, przywoływać jako podstawę ich ustalenia, konkretne wskazujące na to dowody. Jeśli wiele faktów wynika z tych samych dowodów możliwe, a wręcz konieczne jest ich wymienienie, po określeniu grupy ustalonych faktów. Nieprawidłowe jest natomiast zbiorcze powoływanie dowodów dla całości ustalonego stanu faktycznego, jeśli nie wszystkie dowody fakty te potwierdzają i do nich się odnoszą.

Tymczasem Sąd I instancji powołał wiele różnych okoliczności faktycznych odnoszących się do różnych stawianych oskarżonym zarzutów (a zatem różnych stanów faktycznych) i przywołał na ich poparcie szereg dowodów niepozostających w żadnym związku z tymi faktami. Gwoli dalszego przykładu, poza już omówionym, a dotyczącym E. B. (1), różnymi faktami opartymi na części wypowiedzi Z. M. (1) są te, które związane były z prowadzeniem przez R. K. (1) i I. W. (1) lombardu w Ś. i handlowaniem tam bronią (s. 3 uzasadnienia). Czym innym natomiast okoliczności zawarte na tej samej stronie uzasadnienia, a dotyczące sprzedaży przez Z. M. (1) i M. W. (1) broni J. B. (1) oraz R. P. (noszącemu przezwisko K., a nie Sznurek, jak to przyjął Sąd Okręgowy, bo to przezwisko dotyczyło J. B. (1)). Kolejnym przykładem odmiennych i wymagających precyzyjnego wskazania popierających dowodów są okoliczności faktyczne związane z nabywaniem broni przez R. B. (2), a innymi faktami popartymi innymi dowodami są te, które dotyczą

handlu bronią z P. Ł. oraz odnoszące się do handlu bronią z J. B. (3) i zakupu broni przez E. B. (1). Czym innym jest także stwierdzenie faktu posiadania przez P. S. amfetaminy, czego w żaden sposób nie dowodzą zeznania Z. M. (1) przywołane na poparcie tego faktu.

Takich przykładów jest w tej części uzasadnienia bardzo wiele (choćby ten, do którego odwołuje się obrońca J. R. na s. 9 apelacji) i to skutkuje koniecznością stwierdzenia, że rację mają apelujący podważający taką formę przedstawienia faktów i popierających je dowodów.

Nie mniej istotne są zarzuty związane z tą częścią uzasadnienia, która zawiera rozważania Sądu I instancji. Rzucającym się w oczy w zakresie odnoszącym się do zarzutów niedochowania wymogów uzasadnienia jest, że jego część motywacyjna zawarta jest na 9 stronach z 47, które stanowią o całości tego dokumentu. Gdy zważyć na ilość oskarżonych oraz postawionych im zarzutów jasnym się staje, że nie sposób odrzucić, jako niezasadne zarzuty dotyczące tej części uzasadnienia. Nie jest możliwe na 9 stronach zawarcie pełnych wywodów o faktach, które uznano za udowodnione oraz popierających je dowodach, a także wyjaśnienie, dlaczego innym odmówiono wiary i nie mogły one stanowić oparcia dla rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Należałoby oczekiwać, że skoro do sporządzenia uzasadnienia potrzebowano znacznie więcej czasu niż wyznaczył na tę czynność ustawodawca, to motywacyjna część tego dokumentu będzie pełna, jasna i przede wszystkim odpowiadająca ustawowym wymogom. Tymczasem część motywacyjna sprowadza się do rozważań o prawdziwości wypowiedzi Z. M. (1) oraz stwierdzenia, że na wiarę zasługują zeznania D. B. (1), J. P., ale także zeznania K. K. (1), S. W. (1) i P. P. (1) oraz wyjaśnienia A. O. (2) oraz P. S. z postępowania przygotowawczego. Wyjaśnieniom oskarżonych przeczących stawianym zarzutom Sąd I instancji poświęcił jeden trzydziestodniowy akapit (s. 37 uzasadnienia).

Mimo uznania zasadności zarzutów apelacji dotyczących sporządzenia uzasadnienia niezgodnie z wymogami art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. Sąd odwoławczy nie może z tego powodu stwierdzić, że doszło do obrazy przepisów postępowania, która wpłynęła na treść rozstrzygnięcia. Uzasadnienie pisemne wyroku Sądu I instancji jest sprawozdaniem tego Sądu z przebiegu narady nad kwestiami poruszonymi w jej toku, a zatem powstało po wydaniu orzeczenia i jego formalne wady nie mogły, co zrozumiale, wpłynąć na treść wydanego uprzednio rozstrzygnięcia.

W obowiązującym stanie prawnym nie jest także możliwe uznanie, że układ uzasadnienia uniemożliwia kontrolę, na jakich dowodach Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie ustalając podstawy faktyczne swego orzeczenia, co prowadzi do niemożności właściwej kontroli instancyjnej i nakazuje uchylenie z tego powodu rozstrzygnięcia Sądu meriti (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 roku, III KK 13/07, LEX nr 322879; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 roku, III KK 242/07, LEX nr 406851; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010 roku, V KK 79/10, OSNwSK 2010/1/2314; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2007 roku, II AKa 103/07, KZS 2008/4/103).

Treść art. 455a k.p.k. obowiązująca od 1 lipca 2015 roku stwierdza wprost, że Nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424. Nawet więc przyznanie racji skarżącym o naruszeniu powinności zawartych w art. 424 k.p.k. nie może doprowadzić do spełnienia ich postulatu, gdy domagają się uchylenia wyroku. Błędy uzasadnienia niewątpliwie utrudniają Sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli motywów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie poddane badaniu w postępowaniu apelacyjnym. Jednak zasadnicze znaczenie w toku tej weryfikacji ma, nie uzasadnienie, a treść orzeczenia oparta o konkretny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Jeśli Sąd odwoławczy badając trafność rozstrzygnięcia poprzez pryzmat zgromadzonego materiału dowodowego dojdzie do przekonania, że jego ocena wyrażająca się w przypisanych oskarżonym czynach jest prawidłowa to niestaranność sporządzonego uzasadnienia, w tym i w zakresie przywołania łącznie dowodów oraz ogólnej czy pobieżnej bądź tylko ich częściowej oceny, nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku. W takiej sytuacji w czasie postępowania apelacyjnego obowiązkiem Sądu odwoławczego jest dokonanie oceny zgromadzonych podstaw dowodowych i ustalenie czy ten materiał dowodowy pozwalał na przypisanie sprawcom zachowań, za które zostali skazani.

In concreto należy stwierdzić, że przedstawiony materiał dowodowy oraz jego ocena zawarta w zaskarżonym wyroku wyrażająca się przypisaniem oskarżonym określonych bezprawnych i karalnych zachowań jest w znacznej części prawidłowa, mimo wad uzasadnienia wskazanych w apelacjach oraz przykładowo podanych wyżej.

II. Co zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w tym; art. 4, art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.

Podobnie jak w punkcie poprzedzającym, należy zauważyć, że obrońcy oskarżonych postawili także zarzuty naruszenia reguł procesowych sformułowanych głównie w art. 7 k.p.k., ale także art. 410 k.p.k., zaś niektórzy dodatkowo podnieśli również zarzut obrazy art. 4 k.p.k. Zastrzeżenia w tym zakresie wyrazili obrońcy oskarżonych: P. M. (3) i R. M., M. i A. O. (1), S. P., J. R., A. S. (1) (obaj obrońcy), I. W. (1), M. W. (1), R. B. (1) (obaj obrońcy), R. K. (1), M. L. (1), R. L. (1) i J. A. (1). Treść apelacji obrońcy J. B. (1), choć nie wymienia tych przepisów i zawiera m.in. zarzut błędnych ustaleń faktycznych to w istocie także odnosi się do uchybień proceduralnych w postaci dowolnej oceny – niedającego podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa – materiału dowodowego w postaci zeznań Z. M. (1), K. P. (1) i D. B. (1).

Zarzuty postawione w tych apelacjach sprowadzić można do następującego stwierdzenia, a to, że doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w tym zwłaszcza bezkrytycznego dania wiary zeznaniom Z. M. (1), D. B. (1), K. P. (1), S. W. (1), K. K. (1) oraz wyjaśnieniom ze śledztwa P. S., a odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonych przeczącym stawianym zarzutom.

1. Odnosząc się do zarzutów związanych z błędną oceną dowodów zawartych w argumentacji obrońcy R. M. i P. M. (1) należy stwierdzić, że nie przekonała ona o nietrafnych ustaleniach o sprawstwie i winie obu oskarżonych.

Co do tych oskarżonych, istotnie stwierdzenia o ich odpowiedzialności wynikają z zeznań Z. M. (1). Jego relacje o tym, że przerabianiem broni zajmował się R. M. mogły dla Sądu Okręgowego stanowić i stanowiły podstawę ustaleń, bowiem Z. M. (1) był w swych wypowiedziach konsekwentny. Jednoznacznie i wielokrotnie wymieniał osobę, która przerabiała broń gazową na palną oraz dorabiała do niej tłumiki. Zeznania te opisują nie tylko oskarżonego, ale także jego działalność w tym i te okoliczności, które dotyczyły produkcji luf do pistoletów, które wykonywał ktoś inny oraz montażu tychże przez oskarżonego w jego warsztacie (k. 3449, 3458 – 3461, t. XVIII). Z. M. (1) określał oskarżonego i miejsce jego pracy, i ta okoliczność została potwierdzona w czasie konfrontacji, przez samego oskarżonego. Co więcej nie tylko opisał on oskarżonego i określił miejsce jego pracy i zamieszkania, ale także podczas eksperymentu procesowego wskazał miejsce zamieszkania oraz miejsce pracy tego oskarżonego (k. 3332, 3333, 3338, 3339 t. XVII). Podał także wiele osób, którym broń została sprzedana przez niego oraz M. W. (1). Nadto rozpoznał broń podczas okazania, jako tę, którą przerabiał właśnie R. M.. Określił także czas działania oskarżonego, jako osoby, która stale i regularnie wykonywała polecenia Z. M. (1) i M. W. (1) o przerabianiu broni. W tych okolicznościach Sąd I instancji miał mocne podstawy dowodowe do stwierdzenia odpowiedzialności oskarżonego za zrzucane mu czyny. Jest tak tym bardziej, że jego zeznania znalazły wsparcie w wypowiedziach kolejnych świadków. Wszak o osobie „rusznikarza” pracującego w (...), a więc zakładzie pracy w Ś., zeznał już w 2008 roku D. B. (1). Najpierw podał, że nie wie dokładnie kto dokonywał przeróbek broni, lecz miał to być ktoś zatrudniony w jednym z zakładów w Ś. „(...)chyba padła kiedyś nazwa (...) (...)” (k. 2435, t. XIII) aby następnie zeznać, że od Z. M. (1) wiedział, że ten mężczyzna, którego widział w jego mieszkanku przerabiał R. i naprawia pistolety (k. 2482, t. XIII). Uzupełnieniem podstaw dowodowych upoważniających do przypisania oskarżonemu zarzuconych mu czynów były także zeznania K. K. (1), który wyjaśniając w swojej sprawie podał także informacje dotyczące osoby przerabiającej broń dla W. i wyjaśnił „Z tego co wiem to broń przerabiał jakiś gość ze (...) (...)” (k. 3129, t. XVI). Tę informację K. K. (1) powtórzył w czasie kolejnego przesłuchania stwierdzając, „Ja słyszałem gdzieś wersję, że mieli kogoś kto pracował w (...)w Ś. (...), kto robił dla nich te przeróbki (...)” (k. 3160, t. XVI). Nie można także nie zauważyć wypowiedzi kolejnej postaci mówiącej o osobie przerabiającej dla Z. M. (1) i M. W. (4) pistoletów. Miał to być mężczyzna, który robił lufy i tłumiki i miał przydomek (...) (k. 3108, 3115, t. XVI). (...).

Jeśli uwzględni się te wypowiedzi, w tym D. B. (1), K. P. (1) i K. K. (1), którzy wyraźnie i jednoznacznie stwierdzali, że nie znali „rusznikarza”, a jedynie wiedzieli o tym gdzie pracował oraz o tym, że poza tym zajmował się przeróbką broni na polecenie M. W. (1) i Z. M. (1) to nie może być wątpliwości co do tego, że nie jest błędnym ustaleniem przypisanie

R. M. sprawstwa wyrabiania broni palnej. Zeznania Z. M. (1) zostały przywołanymi wyżej zeznaniami świadków wzmocnione, a w konsekwencji trafnie ustalono odpowiedzialność oskarżonego za zarzucane mu zachowania.

Podobnie należy odnieść się do zarzutów dotyczących niezasadnego przypisania czynów przestępczych P. M. (1).

Zeznania Z. M. (1) są konsekwentne i stanowcze, a przy tym wsparte jego zapiskami z przeszłości i czasu współpracy świadka z oskarżonym. Jest charakterystyczne w tych wypowiedziach, że Z. M. (1) podaje szereg okoliczności, które znalazły wsparcie w drobnych faktach, ale jednak potwierdzających jego zeznania. W tym takie, które związane są z działaniami właśnie P. M. (1). Z. M. (1) podał m.in., że od tego oskarżonego zakupił, poza innymi przedmiotami, strzelający długopis oraz tłumik do kałasznikowa. Wyjaśnił, że tenże długopis wraz z tłumikiem do kałasznikowa sprzedał S. S. (1) (k. 3298, 3299, 3306, t. XVII), lecz następnie z wykorzystaniem B. wypożyczył długopis i chciał podobne produkować. Podał, że długopis został rozebrany na części oraz zakupiony materiał do produkcji takich długopisów, ale ostatecznie z powodu zbyt wielu przeszkód zrezygnował z tej produkcji. Wyjaśnił jednak, że materiał zakupiony do tej produkcji wykorzystał do zrobienia stojaków do płyt CD oraz że jest on w jego domu (k. 3312, t. XVII). Podane przez niego te okoliczności zostały potwierdzone wynikami przeszukania jego mieszkania i odnalezieniem stojaków, o których wypowiedział się w czasie przesłuchania (k. 3316, t. XVII). Nie jest więc tak, że wypowiedzi Z. M. (1) nie znajdują żadnego wsparcia w innym materiale dowodowym. Weryfikacja jego twierdzeń choćby poprzez takie drobne okoliczności uprawniała do uznania jego wypowiedzi dotyczących P. M. (1) za prawdziwe. W tym i tych, które dotyczyły sprzedaży przez tego oskarżonego materiałów wybuchowych wraz z zapalnikami, ale i środka narkotycznego w postaci marihuany.

Wypowiedzi Z. M. (1) są w tych okolicznościach dowodem, na którym miał prawo oprzeć swe ustalenia Sąd I instancji. Tym samym nie może być uznany za trafny zarzut apelującego o braku dostatecznych i przekonujących dowodów o sprawstwie i odpowiedzialności P. M. (1), co do przypisanych mu czynów.

2. Choć podobne zarzuty odnoszące się do niewiarygodności wypowiedzi Z. M. (1) podnosi także obrońca oskarżonych A. i M. O. to zostaną one omówione odrębnie z przyczyn wskazanych w dalszych częściach uzasadnienia. Analogicznie Sąd Apelacyjny odniesienie się do zarzutu wskazanego w pkt. III apelacji obrońcy oskarżonego S. P..

3. W tym miejscu należy natomiast rozważyć o zarzutach dotyczących ocen materiałów dowodowych, które legły u podstaw przypisania zarzuconych czynów J. R. (pkt. I zarzutów apelacji obrońcy tego oskarżonego).

Ma rację skarżący, że układ uzasadnienia stwarza wrażenie iż podstawą dowodową na której oparto ustalenia odpowiedzialności J. R. są także te zeznania, poza tymi złożonymi przez Z. M. (1), które złożyli świadkowie koronni czyli (...). Co więcej można wyprowadzić tezę, że według Sądu Okręgowego o odpowiedzialności tego oskarżonego świadczą także zeznania M. D. (1), J. K. (2), K. K. (1), S. W. (1) i P. P. (1) (zob. s. 7 – 12 uzasadnienia).

Tak jednak nie jest i ma rację skarżący konkludując, że zeznania świadków koronnych nie potwierdzają wypowiedzi Z. M. (1).

Nie oznacza to, że należało w tej sytuacji wykluczyć odpowiedzialność oskarżonego. Godzi się zauważyć, że oskarżony w swych pierwszych wyjaśnieniach zaprzeczył, aby znał Z. M. (1), po czym w kolejnych swych wypowiedziach w toku konfrontacji (k. 3507, t. XVIII) wskazał, że jednak zna świadka a nawet, że był tym, któremu Z. M. (1) chciał sprzedać fałszywe dolary.

Odnotować trzeba także wypowiedzi oskarżonego złożone w czasie rozprawy. W tych wyjaśnieniach, po pierwsze podał, że zna zarówno Z. M. (1) jak i M. W. (1) od lat 90 – tych, po wtóre, że dwukrotnie kupił amfetaminę od Z. M. (1) około 1999 roku oraz po trzecie, że istnieje między nimi konflikt w związku z tym, iż Z. M. (1) nie zwrócił mu pieniędzy wplaconych, jako poręczenie majątkowe.

W tych okolicznościach Sąd, z jednej strony, dysponował wypowiedziami świadka, z drugiej zaś oskarżonego. Wymownym jest, że pierwsze z tych wypowiedzi były konsekwentne i powtórzone w konfrontacji z oskarżonym drugie

zaś (wyjaśnienia oskarżonego) nie mają cechy stałości. Najpierw oskarżony twierdzi, że nie zna świadka potem zaś że jednak go zna i był on tym który chciał mu sprzedać fałszywe dolary, a potem dodatkowo dodaje, że nadto sprzedał mu amfetaminę oraz że ma z nim konflikt, bo Z. M. (1) według oskarżonego winien mu zwrócić kwotę poręczenia. Te trzy okoliczności wyraźnie wskazują, że oskarżony stara się wymyślić sposób, który zdyskredytowałby Z. M. (1), ale co więcej skierował przeciwko niemu postępowanie karne. Tak należy ocenić jego twierdzenia o tym, że świadek chciał mu sprzedać fałszywe dolary, których on jednak nie kupił. Takie twierdzenie zawiera obciążenie świadka oraz wykazanie, że on sam niczego bezprawnego i karalnego nie zrobił. Kolejnym jest twierdzenie o dwukrotnej sprzedaży amfetaminy przez świadka, za co on sam już poniósł odpowiedzialność karną, a więc nie mógłby sam być ponownie karany za takie zachowanie. Jest w tych wypowiedziach, zwłaszcza tych z rozprawy o amfetaminie i konflikcie, charakterystycznym, że choć był konfrontowany ze Z. M. (1) i czynność ta odbywała się w obecności jego obrońcy, oskarżony ani słowem nie wspominał o tych przestępczych zachowaniach świadka, mimo że zaprzeczał stawianym zarzutom oraz twierdzeniom Z. M. (1) potwierdzającym treść tych zarzutów.

Jeśli dokona się analizy wypowiedzi oskarżonego, co do przyczyn konfliktu między nim i świadkiem wyłania się trudny do zrozumienia i akceptacji obraz podłoża tego „konfliktu”. Oskarżony twierdzi, że w czasie postępowania karnego związanego z amfetaminą kupioną od Z. M. (1) w 1999 roku zapłacił poręczenie majątkowe. Po czym żądał zwrotu tych pieniędzy od Z. M. (1). Nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie od niego żądał zwrotu oraz dlaczego w ogóle żądał zwrotu poręczenia majątkowego. To, że kupił amfetaminę od Z. M. (1) nie wydaje się być wystarczającym powodem takiego żądania, wszak działał on na własny rachunek i własne ryzyko i nie postawiono mu zarzutu posiadania i handlu amfetaminą złej jakości i z tego powodu stosowano wobec niego poręczenie majątkowe. Jeśli nawet, jak twierdzi, amfetamina była złej jakości to domaganie się zwrotu poręczenia w związku z tym, że został zatrzymany i osądzony za posiadanie i handel amfetaminą złej jakości wydaje się pozbawione logicznych podstaw.

Dysponujący przeciwstawnymi wersjami, obciążającymi zeznaniami Z. M. (1) i przeczącymi jego twierdzeniom oskarżonego, którego wyjaśnienia pozbawione są nie tylko konsekwencji, ale także nie pozwalają się logicznie uzasadnić, Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania nieprawdziwości wypowiedzi oskarżonego. Konsekwencją takiej oceny wyjaśnień J. R. jest przyjęcie za wiarygodne zeznań Z. M. (1). Nie miał on żadnych racjonalnych ani emocjonalnych powodów, aby obciążać oskarżonego. Wskazane przez oskarżonego powody w żadnej mierze nie przekonują o prawdziwości, a ich treść upoważnia do stwierdzenia, że zostały wymyślone w ramach realizowanej linii obrony przez oskarżonego.

Apelacja obrońcy tego oskarżonego podnosi także, na poparcie tezy o bezzasadnie danej wierze Z. M. (1), argument w postaci skazania tego świadka za pomówienie. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wypowie się w dalszej części swych wywodów.

4. Obaj obrońcy A. S. (1) stawiają podobne zarzuty związane z niewłaściwą, ich zdaniem, oceną wartości dowodowej zeznań Z. M. (1) i S. W. (1) oraz obaj wymieniają także, jako bezpodstawnie uznane za wiarygodne zeznania D. B. (1), K. P. (1), a adwokat T. B. nadto, w tym kontekście, przywołuje także zeznania K. K. (1), P. P. (1) i M. D. (2).

Jeśli zwróci się uwagę na kompozycję uzasadnienia Sądu Okręgowego to nie może być wątpliwości, że pozostaje ono bardzo odległe od standardów wymaganych dla tego typu dokumentów (co zaakcentowano w pkt. I uzasadnienia Sądu Apelacyjnego). Mimo tego jednak da się zauważyć, że ustalenia Sądu meriti dotyczące odpowiedzialności A. S. (1) oparte zostały na wypowiedziach Z. M. (1), K. P. (1) i S. W. (1). Ani w części ustalającej (s. 13, 14 uzasadnienia) ani też tym bardziej w części rozważającej Sąd I instancji nie odwołuje się do wypowiedzi P. P. (1), K. K. (1) czy M. D. (2) mających potwierdzić jego ustalenia o odpowiedzialności A. S. (1). Choć przywołał te zeznania i stwierdził, że oparł na nich w głównej mierze ustalenia wymieniając w poprzedzającym akapicie m.in. A. S. (1), to jednak jest ważnym iż tylko zeznania K. P. (1), Z. M. (1) i S. W. (1) stanowiły podstawę ustaleń odpowiedzialności A. S. (1). Wymienienie pozostałych osób w tym kontekście jest jednym z wielu błędów formy i treści uzasadnienia Sądu Okręgowego dające asumpt obrońcom do stawiania związanych z nimi zarzutów.

Odwoływanie się w apelacjach obu obrońców do oparcia ustaleń na zeznaniach K. K. (1), a w apelacji adwokata T. B. do wypowiedzi P. P. (1), M. D. (2) i postawienie z tego powodu zarzutu Sądowi Okręgowemu, w tych realiach i z powodu jednoznacznych stwierdzeń, że nie stanowiły one i nie mogły stanowić podstaw ustaleń zwalnia z powinności odniesienia się do argumentacji apelujących podważających oparcie sprawstwa oskarżonego na tych zeznaniach.

Gdy zaś chodzi o wypowiedzi Z. M. (1) i kwestionowanie ich wartości dla czynionych ustaleń to stwierdzić należy, że nie zyskały uznania Sądu Apelacyjnego te wywody apelujących, którymi starali się przekonać o bezpodstawnym pomówieniu A. S. (1) przez świadka.

W apelacji obrońcy, adwokata T. B., twierdzi się, że Sąd I instancji nieprawidłowo potraktował zeznania Z. M. (1), choć cechują się one sprzecznościami wewnętrznymi, brakiem konsekwencji, a wręcz że zawarte w nich twierdzenia nie polegają na prawdzie (s. 10 apelacji). Mimo takiej jednoznacznej tezy apelującego nie przedstawił on żadnych konkretnych wewnętrznych sprzeczności ani też nie wymienił tych wypowiedzi świadka, które znamionuje niekonsekwencja bądź też są one nieprawdziwe. Takie ogólne stwierdzenia, które sformułował apelujący nie pozwalają na ich krytyczną analizę i ustalenie, że teza apelującego jest uprawdopodobniona.

Jeśli przy tym uwzględni się fakt, że Z. M. (1) składając zeznania w toku śledztwa, podtrzymał je w czasie rozprawy – po ich odczytaniu – to nie sposób uznać za przekonujący argument o tym, że składał zeznania niekonsekwentnie. Nie dostrzeżono także ich wewnętrznej sprzeczności sugerowanej przez obrońcę. Jest wprost przeciwnie. Z. M. (1) zeznając na temat broni i jej sprzedaży wraz ze M. W. (1) oskarżonemu opisał bardzo szczegółowo przebieg tych transakcji oraz wskazał osobę, której A. S. (1) odsprzedał dwa z czterech dostarczonych przez nich pistoletów. Podał tak istotne cechy indywidualizujące ich nabywcę, że zdziwienie budzi, iż organy ścigania nie ustaliły, kto kupił te pistolety.

Nie można także nie zauważyć konsekwencji świadka opisującego transakcje dolarowe, które były udziałem oskarżonego. Jest on jednoznaczny w swych twierdzeniach i opisuje udział nie tylko oskarżonego, ale także jego żony oraz D. W. (k. 3293, t. XVII, k. 3410 – 3412, t. XVIII). Te zeznania zawierają istotne informacje, które wskazują, że świadek zastanawiał się nad tym, co było jego udziałem oraz podawał okoliczności, co do których miał pewność. Wszak przecież nie było to bezrefleksyjne zeznanie w całej rozciągłości obciążające A. S. (1). Świadek najpierw wskazał na oskarżonego, jako osobę handlującą fałszywymi dolarami podczas przesłuchania 11 stycznia 2011 roku (k. 3291, t. XVII), ale już wówczas zauważył, że gdy ten „poszedł siedzieć” to procederem tym zajęła się jego żona razem z W.. Zeznając 10 miesięcy później opisał ten proceder uzupełniając szczegóły związane z działalnością oskarżonego i jego żony. Jego zeznania wyraźnie i jednoznacznie zawężają okres przestępczej aktywności oskarżonego. Trudno w tych okolicznościach uznać, że były one powodowane tylko chęcią pognębienia uczciwego znajomego niemającego nic wspólnego z przestępczym handlem fałszywymi dolarami. Opis wizyty pod aresztem śledczym i „rozmowa” między osadzonym oskarżonym oraz jego żoną, a także wskazanie na współdziałanie D. W. w tym procederze, w sytuacji gdy oskarżony był pozbawiony wolności, pozwala na przyjęcie, że jego zeznania prawidłowo ocenione zostały jako podstawa dowodowa popełnionych przestępstw handlu fałszywymi dolarami oraz bronią palną.

W tym miejscu należy odnieść się do twierdzeń samego oskarżonego przekazanych w toku rozprawy odwoławczej (odwoływał się do nich także adwokat T. B.), że nieprawdziwe jest twierdzenie Z. M. (1) iż był pod Aresztem Śledczym w Ś. w toku „rozmowy” oskarżonego i jego żony, bowiem on w tym czasie przebywał izolowany we W. (obrońca mówił o Zakładzie Karnym w B.). Otóż z danych dołączonych przez Sąd Apelacyjny o pobytach A. S. (1) w jednostkach penitencjarnych wynika, że w okresie od **23 czerwca 1998 roku do 19 stycznia 1999 roku** oskarżony przebywał w Areszcie Śledczym w Ś.. Zatem nie tylko nie są prawdziwe twierdzenia oskarżonego, że nie był w tym czasie izolowany w Ś., ale także dane te potwierdzają prawdziwość wypowiedzi Z. M. (1).

Jeśli przy tym uwzględni się i tę okoliczność, że Z. M. (1) mówił o tym, czego sam był świadkiem nie może być uznany za skuteczny argument obu apelujących o braku podstaw do czynienia ustaleń o odpowiedzialności oskarżonego. W tym miejscu należy także ustosunkować się do zarzutu apelacji obrońcy adwokata D. Ż., który generalnie kwestionuje ustalenia o odpowiedzialności A. S. (1) w zakresie odnoszącym się do przypisanego mu czynu puszczania w obieg wraz z żoną fałszywych dolarów i oparcia tego ustalenia o zeznania Z. M. (1). Apelujący obrońca kwestionuje

zasadność przypisania oskarżonemu wprowadzenie do obiegu 100.000 dolarów amerykańskich. Jednak mimo takiego stanowiska i wyrażonego postulatu uniewinnienia oskarżonego od popełnienia tego czynu (uniewinnienia A. S. (1) od wszystkich zarzuconych mu czynów – s. 4 apelacji) skarżący popada w wewnętrzną sprzeczność. Wszak w pkt. 2) ppkt. b) ten sam apelujący podnosi, że z jednoznacznych zeznań Z. M. (1) wynika, że ten ostatni nabył od oskarżonego jedynie 5 tys. fałszywych dolarów. Jeśli w tym zakresie obrońca oskarżonego uznaje za rzetelną podstawę dowodową jednoznaczne zeznania Z. M. (1), to twierdzenia, że w innych miejscach mówi on nieprawdę nie pozwalają na przyjęcie spójności wywodów apelującego.

Podstawą ustaleń przestępczych zachowań A. S. (1) opisanych w pkt. XXXVI (sprzedaż P. A. 1000 gramów amfetaminy) i XXXVII (puszczenie w obieg 31.000 fałszywych dolarów) były zeznania S. W. (1).

Obaj obrońcy kwestionują ustalenia w tym zakresie podnosząc, że bezzasadnie dano wiarę temu świadkowi (adwokat T. B.) oraz nie znalazły potwierdzenia jego wypowiedzi w innych dowodach (adwokat D. Ż.). Zarzucają także bezpodstawne odczytanie zeznań S. W. (1) w sytuacji, gdy jego zeznania stanowiły istotny materiał dowody i zasada bezpośredniości wymagała pełnej realizacji poprzez przesłuchanie tego świadka na rozprawie.

Mają rację skarżący, odwołując się do zasady bezpośredniości i jej istotnego znaczenia w procesie karnym. Ich zarzuty sformułowane zostały w pkt. II. 1) e) (adwokat T. B.) oraz w pkt. 6) (adwokat D. Ż.) gdzie podnosi się naruszenia m.in. art. 391 § 1 k.p.k. Nie można jednak zasady bezpośredniości traktować, jako bezwzględnej i w żaden sposób nienaruszalnej. Wyjątek od niej wynika wprost, choćby z treści art. 391 § 1 k.p.k., bowiem bez tego wyjątku wielu procesów karnych nie można byłoby zakończyć, jeśli uwzględni się postawę różnych osób, ignorujących obowiązki obywatelskie nakładane przez k.p.k. Jeśli więc nie jest możliwe dotrzymanie tejże reguły, z powodu okoliczności związanych z nieobecnością świadka i jego pobytem w nieznanym miejscu, konieczność oparcia się o wypowiedzi ze śledztwa powoduje, że Sąd uprawniony był do skorzystania z wyjątku od zasady bezpośredniości i procedowania w trybie jaki wykorzystał Sąd Okręgowy w Świdnicy. Okoliczności faktyczne w tej sprawie wskazują, że Sąd podjął poszukiwania S. W. (1), lecz uzyskał informację iż jest on poszukiwany listem gończym przez policję i przebywa prawdopodobnie w Holandii (k. 8912, t. XLV). Dalsze czynności wykazują, że nie zrezygnowano z chęci przesłuchania świadka na rozprawie, lecz okazało się to niemożliwe, bowiem S. W. (1) jest objęty poszukiwaniami międzynarodowymi celem ekstradycji lub wykonania ENA (k. 9283, t. XLVII). W tych okolicznościach nie sposób było realizować obowiązku bezpośredniego przesłuchania S. W. (1) na rozprawie. Jest przy tym charakterystyczne, że Sąd Okręgowy rozumiejąc tę konieczność wyartykułowaną zresztą przez obrońcę oskarżonego chciał uzyskać informację czy znany jest obrońcy adres pobytu świadka, lecz zamiast odpowiedzi, tak lub nie, usłyszał o własnych powinnościach i ich braku po stronie obrońcy.

Nie pozostawało w tych okolicznościach Sądowi nic innego niż wykorzystanie odstępstwa od zasady bezpośredniości rekonstruowanego z normy art. 391 § 1 k.p.k.

Zauważyć także wypada, że po odczytaniu tych zeznań ani oskarżony ani tym bardziej jego obrońca nadający tak istotne znaczenie wypowiedziom S. W. (1) nie złożyli żadnych oświadczeń kwestionujących w jakikolwiek sposób ich treść. Uczynił to jedynie W. W. (2).

Do treści wypowiedzi świadka oskarżony mógł się odnieść w toku procesu i kwestionować ich wiarygodność, tak jak zrobił to W. W. (2), nie był więc pozbawiony prawa do zajęcia stanowiska w tym zakresie. Procedowanie w odniesieniu do dowodu z zeznań S. W. (1) było jedynym możliwym. Sąd Apelacyjny podkreśla, że takie stanowisko zgodne jest z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który wyraził pogląd, że „(...) W odniesieniu do zeznań świadków, których sprowadzenie na przesłuchanie w obecności oskarżonego lub jego adwokata stało się niemożliwe, art. 6 ust. 1 Konwencji łącznie z ust. 3 wymaga, by Układające się Państwa przedsięwzięły kroki pozytywne w celu umożliwienia oskarżonemu przesłuchania lub przesłuchania w jego imieniu świadków zeznających przeciwko niemu. Niemniej jednak, *impossibilium nulla est obligatio*; przy zastrzeżeniu, iż nie można oskarżyć władz o brak staranności w wysiłkach podejmowanych dla umożliwienia oskarżonemu przesłuchania danego świadka, niedostępność świadka jako taka nie sprawia, iż koniecznym staje się umorzenie postępowania. Dowody uzyskane od świadka w warunkach,

w których prawa obrony nie mogą zostać zachowane w stopniu zazwyczaj wymaganym przez Konwencję, powinny, jednakże, być traktowane z najwyższą ostrożnością. (...) (wyrok z 9 stycznia 2007 roku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie 47986/99, dostępny w bazie LEX nr 211791).

Jeśli zważy się na motywacyjną część apelacji, to wynika z niej, że i obrońca oskarżonego, adwokat T. B., miał świadomość iż przesłuchanie S. W. (1) bezpośrednio przed Sądem nie było możliwe, bo jak przyznaje w tej części sam skarżący „(...) S. W. (1) po złożeniu obciążających oskarżonych w niniejszej sprawie depozycji, opuścił Areszt Śledczy, a następnie zaczął ukrywać się przed organami ścigania” (s. 8 uzasadnienia apelacji adwokata T. B.). Już to stwierdzenie dowodzi, że także obrońca oskarżonego miał poczucie, że nie było możliwe ustalenie miejsca pobytu świadka, a tym samym jego przesłuchania w toku procesu. Dowód ten przeprowadzono, w tej sytuacji, w jedyny możliwy sposób. Gdy uwzględnić także i ten fakt, że apelujący adwokat D. Ż., choć podnosi istnienie katalogu możliwości po stronie Sądu spowodowania stawiennictwa S. W. (1) na rozprawie, nie wskazuje żadnej, ani jednej takiej sposobności, która pozwoliłaby spowodować stawiennictwo na rozprawie poszukiwanego listem gończym oraz ENA świadka, to argumentacja w tym zakresie musi zostać uznana za chybioną. Nie dostrzeżono błędu, w przeprowadzeniu tego dowodu i odczytaniu zeznań S. W. (1), który zaburzył treść rozstrzygnięcia o odpowiedzialności A. S. (1).

Mając na uwadze treść tych wypowiedzi, ich wymowę i wskazania okoliczności faktycznych związanych z działaniami A. S. (1) oraz R. B. (1) w zakresie związanym z podrobionymi dolarami oraz handlu amfetaminą było rzeczą Sądu I instancji ocenienie czy tym wypowiedziom, które pochodzą od S. W. (1) daje wiarę czy też daje wiarę wyjaśnieniom przeczącym stawianym zarzutom oskarżonym. Sąd oparł się na zeznaniach świadka. Nie jest to coś wyjątkowego, że oskarżeni przeczą stawianym zarzutom. Jak wskazuje doświadczenie zawodowe tak jest w ogromnej większości przypadków spraw karnych. Nie jest też czymś nadzwyczajnym, że ustalenia o sprawstwie i winie oskarżonych Sąd czyni w oparciu o zeznania jednego świadka. W sytuacji, gdy S. W. (1), sam będący podejrzanym, motywowany chęcią skorzystania z dobrodziejstwa stworzonego przez ustawodawcę w art. 60 § 4 k.k. złożył zeznania obciążające nie tylko A. S. (1) ale i R. B. (1), lecz nie pominął także swojej przestępczej roli w tym procederze, o którym mówił, było naturalnym i dopuszczalnym przyjęcie wiarygodności jego wypowiedzi. Nie jest czymś nielogicznym czy sprzecznym z doświadczeniem życiowym postąpienie Sądu meriti w ten sposób. Argumentacja apelacji adwokata D. Ż., że poza tym dowodem nie znaleziono żadnych innych potwierdzających słowa S. W. (1) jest o tyle chybiona, że przecież S. W. (1) zeznał 3 października 2011 roku (k. 3169 i następne, t. XVI) o faktach mających miejsce w roku 2000 i 2001. W tych realiach oczekiwanie, że jakieś dowody (np. wyniki przeszukania) potwierdzą wypowiedzi S. W. (1) nie może być uznane za możliwe do spełnienia. Tenże apelujący, choć akcentuje, że ustalenia związane z relacjami S. W. (1) oparto tylko na jego wypowiedziach sam wskazuje na dowód potwierdzający wiarygodność tego świadka i akcentuje w tym kontekście wypowiedzi K. P. (1). Według tezy apelującego z zeznań tego świadka koronnego wynika, że S. W. (1) był tym, który handlował narkotykami. Tak jest w istocie. K. P. (1) wymienił również S. W. (1), jako tego, który zajmował się sprzedażą amfetaminy. Jego zeznania jednak nie pozostają w sprzeczności z tym, co podał sam S. W. (1), który tę okoliczność potwierdził, ale doprecyzował także, że nie tylko sprzedawał narkotyki we własnym zakresie, lecz także pośredniczył między A. S. (1) i P. A.. Nie jest to więc dowód podważający treść relacji S. W. (1), lecz utwierdzający w przekonaniu, że tenże podał prawdziwe okoliczności związane z działaniami A. S. (1), ale i R. B. (1).

Apelujący nie przekonali o błędnym oparciu ustaleń Sądu Okręgowego o odpowiedzialności A. S. (1) na zeznaniach S. W. (1).

Adwokat D. Ż. w pkt. 7 ppkt. b) zarzucił także naruszenie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego R. K. (1) o ustalenie czy Z. M. (1) leczył się z uzależnienia od środków odurzających w czasie pobytu w zakładzie karnym.

Jest jednak wymownym w tej sprawie, że zarzut apelującego opiera się na działaniach w procesie, które nie były inicjatywą ani oskarżonego ani jego obrońcy. To inny z oskarżonych wystąpił z określonym wnioskiem. Wniosek ten został ujawniony na rozprawie 29 listopada 2016 roku podczas obecności oskarżonego A. S. (1) i jego obrońcy (k. 93010, t. XLVII). Ani oskarżony ani obrońca oskarżonego nie zabrali głosu w toku tej czynności. Choć swoją aktywność zaznaczył tenże obrońca wskazując powinności Sądu oraz brak ich po własnej stronie w innym momencie

związany z wnioskami dowodowymi. W tych okolicznościach stawianie dopiero w apelacji zarzutu nieprawidłowego postąpienia przez Sąd, gdy samemu nie podjęło się żadnych działań w toku rozprawy, nie podjęto żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie musi być uznane, po pierwsze, jako nielojalność wobec organu procesowego, a po drugie, jako zupełnie nieuprawniony zarzut apelacyjny wobec tego organu. Po trzecie zaś, sam świadek Z. M. (1) nie ukrywał, że miał problemy związane z uzależnieniem od środków odurzających zaś czy był on leczony w zakładzie karnym z tego uzależnienia nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności A. S. (1).

6. Kwestionuje ustalenia faktyczne o odpowiedzialności P. T. (1) także jego obrońca i podnosi, że nie poddano analizie zeznań D. B. (1), K. P. (1) oraz Z. M. (1).

Sąd Okręgowy istotnie nie dokonał konkretnej analizy wypowiedzi tych świadków w kontekście ustalenia odpowiedzialności P. T. (1), co do przypisanego mu czynu. To uchybienie mieści się w tym zakresie, który dotyczy podnoszonych przez obrońców zarzutów nieprawidłowości w sporządzeniu uzasadnienia. Ograniczenie uzasadnienia Sądu I instancji do stwierdzenia, że daje się wiarę zeznaniom tych świadków i odmawia w związku z tym wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych jest tak uproszczonym sposobem wyjaśnienia podstaw rozstrzygnięcia, że zrozumiałe są zastrzeżenia apelujących.

Jednak jeśli prześledzić treść wypowiedzi tych świadków zwłaszcza zaś Z. M. (1) i D. B. (1) nie może być wątpliwości co do tego, że ich zeznania powinny stanowić podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Są one konsekwentne, stanowcze i jednoznaczne w swej wymowie. Obaj opisują okoliczności związane, po pierwsze, ze współpracą między P. T. (2) i S. S. (1), po wtóre podają obaj o roli w tym procederze D. B. (1), ale także A. (...), obaj również niezależnie od siebie opisują sytuację związaną z niewywiązaniem się przez A. O. (1) z dostawy zamówionej ilości broni i konsekwencji, jakie pociągnęło to dla tego ostatniego. W tych wypowiedziach charakterystycznym jest także moment, w którym jako bezpośredni dostawcy broni dla P. T. (1) i S. S. (1) pojawiają się M. W. (1) i Z. M. (1). Zbieżność tych wypowiedzi mogła stanowić podstawę ustaleń Sądu I instancji. Jest tak tym bardziej, że przecież świadek koronny D. B. (1) zeznawał o tych okolicznościach (k. 2348, t. XII, 2427, 2461, t. XIII) 6 lat przed tym, gdy decyzję o rozliczeniu ze swoją przestępczą przeszłością podjął Z. M. (1) (k. 3299, t. XVII).

Obaj świadkowie opisują niezależnie od siebie, w jaki sposób A. O. (1) potraktowany został przez S. S. (1), jak ciężko został pobity za to, że nie wywiązał się z obietnicy dostawy broni w odpowiednim czasie i ilości. Ta okoliczność wszak pozwala na weryfikację prawdziwości ich wypowiedzi. Nie mieli oni żadnego powodu, aby o tych faktach zeznawać gdyby nie miały one miejsca. Podali jednak te fakty, pozornie bez znaczenia, a w istocie pozwalające na wywód o prawdziwości tych, ale i innych wypowiedzi na temat zachowań P. T. (1) w kontekście stawianego mu zarzutu.

Zważywszy, że obrońca, poza ogólnym sformułowaniem stwierdzenia o braku analizy zeznań tych świadków, nie wskazał żadnych okoliczności mogących podważyć ustalenia Sądu o odpowiedzialności P. T. (1) uznać należy, za wystarczające wywody przytoczone wyżej, jako kwestionujące zasadność tego zarzutu.

7. Zarzut niezasadnego oparcia o zeznania Z. M. (1) ustaleń o sprawstwie I. W. (1) stawia także jego obrońca. Należy jednak zauważyć, że uzasadnienie tego zarzutu jest nad wyraz ubogie i sprowadza się w istocie do stwierdzenia, że z zeznań Z. M. (1) nie wynika, aby podejrzany popełnił zarzucane czyny.

Choć apelujący w treści zarzutu podważa ustalenia oparte na zeznaniach D. B. (1) i K. P. (1) nie przedstawia żadnej argumentacji, która pozwalałaby na rozważenia powodów zastrzeżeń obrońcy w kontekście ustaleń Sądu Okręgowego.

Nie sposób podzielić stanowiska obrońcy, że zeznania Z. M. (1) nie mogą stanowić podstaw oskarżenia, a finalnie przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu czynów. Są one wszak konsekwentnie i jednoznacznie wskazujące na oskarżonego jako osobę, która kupowała broń oraz środek narkotyczny. Z. M. (1) bez wątpliwości mówi o tym oskarżonym i jego koledze R. K. (1) oraz okolicznościach zakupu przez nich broni i amfetaminy. Nie tylko opisuje te zachowania przesłuchiwany jako podejrzany we własnej sprawie, ale także przekazuje swoją wiedzę o roli I. W. (1) i R. K. (1) w czasie konfrontacji z I. W. (2). (k. 3283, t. XVII oraz k. 3517, t. XVIII). Podaje przy tym także inne jeszcze okoliczności wiążące obu oskarżonych z handlem bronią i wskazuje, że obaj kupili od niego oraz M. W. (1) ok.

30 sztuk broni palnej oraz oskarżeni ci sprzedali część broni P. K. (1). Jest przy tym charakterystyczne, że świadek (wówczas podejrzany) wskazał również iż jednostka broni sprzedana przez R. K. (1) została użyta do zabójstwa dwóch osób w okolicach Szczytnej. Należy uwzględnić także wypowiedzi świadka koronnego K. P. (1) (k. 2695, t. XIV oraz k. 3058, k. 3116, k. 3081 t. XVI) i ich treść na temat I. W. (1) i R. K. (1), lecz przede wszystkim jego wypowiedź o relacji I. W. (1), że sprzedał komuś broń, a następnie kogoś zastrzelono. W tych warunkach nie może być wątpliwości co do tego, że jego wypowiedzi złożone 26 października 2006 roku, a zatem przed przesłuchaniem Z. M. (1) 11 stycznia 2011 roku potwierdzają to co podał ten ostatni świadek. Zauważyć wypada, w tych okolicznościach także zeznania D. B. (1) (k. 2483, t. XIII) opisującego to co się działo po sprzedaniu broni z tłumikiem I. W. (1) i R. K. (1), którzy broń tę odsprzedali dwóm innym osobom, a te użyły je do zabójstwa. Potwierdzenie tych okoliczności niezależnie od siebie przez trzy różne osoby pozwala na stwierdzenie, że ich wypowiedzi korespondujące ze sobą należało ocenić, jako prawdziwe. Takie stwierdzenie ma swoje dalsze konsekwencje i dopuszcza, w oparciu o weryfikowalne w konfrontacji z relacjami innych osób, uznanie za prawdziwe fragmentu wypowiedzi Z. M. (1), ale także dalszych jego twierdzeń dotyczących I. W. (1). Gdy uwzględni się czas składania zeznań przez Z. M. (1) i opisywane przez niego zdarzenia z odległej przeszłości, ale zwłaszcza wskazane okoliczności sprzedaży broni oraz jej ceny i zwłaszcza okresu, gdy sprzedaż ta była wykonywana, to nie można uznać zasadności zarzutu apelującego, że brak jest danych o ilości sprzedanej broni, jej cenie i czasie kupowania broni przez I. W. (1) oraz przestępczego jej posiadania przez tego oskarżonego. Te dane wynikają z wypowiedzi Z. M. (1) i nie przystają do twierdzenia obrońcy, że handel bronią miał miejsce tylko w 1998 roku. Zeznania świadka jednoznacznie określają termin rozpoczęcia przez niego wspólnie z M. W. (1) obrotu bronią. Z. M. (1) wymienia wszak w swych wypowiedziach, że po opuszczeniu zakładu karnego w 1993 roku trzy lata później rozpoczął proceder sprzedaży broni i amunicji „(...) to musiało się zacząć 1996 r(...)” (k. 3383, t. XVII). Te zastrzeżenia, które wyrażone zostały przez obrońcę oskarżonego nie wystarczyły do podważenia ustaleń Sądu I instancji w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu handlu bronią palną.

Nie można nie zauważyć, że podobnie konsekwentny jest ten świadek, gdy opisuje okoliczności związane z obrotem amfetaminą. Wymienia ilości, które kupował I. W. (1) i R. K. (1) oraz czas ich działania, precyzując że było to „(...) w tym samym okresie co wskazałem wyżej.” Zaś wyżej świadek wymienił okres od 1996 roku do 2000 roku (k. 3409, t. XVIII). Opis zachowań oskarżonych także pozwala na ustalenie ilości kupionej przez nich amfetaminy, którą następnie oskarżeni przekazali swoim dealerom (k. 3282, t. XVII), co uprawniało Sąd I instancji do przypisania oskarżonym wprowadzenie do obrotu znacznej ilości tego narkotyku.

Nie może być wątpliwości w tych okolicznościach iż prawidłowo postąpił Sąd I instancji, zaś apelacja nie dostarczyła żadnych argumentów mogących podważyć ustalenia tego Sądu. Zarzut dotyczący niezasadnego oparcia ustaleń o zeznania Z. M. (1) okazał się niesłuszny.

8. W tym miejsce celowe jest odniesienie się do zarzut oznaczonego jako 5. w apelacji obrońcy oskarżonego R. K. (1) pozostaje on bowiem i podmiotowo i przedmiotowo powiązany u uwagami, które przekazano w punkcie poprzednim.

I ten obrońca podważa ustalenia poczynione przez Sąd, a oparte na zeznaniach Z. M. (1).

Według skarżącego, zeznania tego świadka nie rekonstruują zdarzeń w sposób wiarygodny, zmienia on swoje zeznania, podawane okoliczności są sprzeczne, jest tenże świadek osobą uzależnioną od środków odurzających, co nie daje pewności do wiarygodności relacjonowanych przezeń zdarzeń z przeszłości.

Jeśli prześledzi się zeznania Z. M. (1) złożone w toku śledztwa i podtrzymane w czasie rozprawy to wbrew twierdzeniom obrońcy R. K. (1) nie sposób dostrzec iżby jego zeznania były niekonsekwentne, zmienne i sprzeczne ze sobą w tej części, która dotyczy R. K. (1). Jest wprost przeciwnie. Świadek jednoznacznie i stanowczo wskazywał na zachowania R. K. (1) i jego związek zarówno z obrotem bronią palną jak i amfetaminą. Wszystkie uwagi wymienione w toku rozważań dotyczących apelacji I. W. (1) współoskarżonego razem z R. K. (1) o tożsame zachowania zachowują swoją aktualność także wobec tego ostatniego oskarżonego i czynią istotnymi argumenty tam podnoszone jako podważające krytyczne uwagi apelującego. Nie można w tym kontekście zapominać także o pewnym istotnym dowodzie dotyczącym konkretnie R. K. (1). Składający zeznania Z. M. (1) opisuje wszak rzeczywiste zdarzenie związane z wystrzeleniem

pocisku przez oskarżonego w piwnicy domu, w którym ten mieszkał. Czyni to podczas konfrontacji z oskarżonym i podaje te okoliczności w obecności obrońcy oskarżonego. Wynik eksperymentu procesowego (k. 3473, t. XVIII) i oględzin ujawnił w drzwiach piwnicznych, o których mówił Z. M. (1) pocisk o kalibrze (...) mm, co potwierdził wynik badania specjalistycznego (k. 3567, t. XVIII). Apelujący zdaje sobie sprawę ze znaczenia tego dowodu i w związku z tym formułuje także zarzut oznaczony jako 3. obrazy przepisów postępowania dotyczący oddalenia wniosku dowodowego oskarżonego z 21 listopada 2016 roku o zasięgnięcie opinii biegłego, co do okoliczności związanych z dowodowym pociskiem (k. 9269, t. XLVII), co nastąpiło w toku rozprawy 26 stycznia 2017 roku (k. 9419, t. XLVII).

Już na wstępie rozważań o tym zarzucie należy wskazać, że wbrew twierdzeniom Z. M. (1) oskarżony R. K. (1) zaprzeczał, aby to on był osobą, która wystrzeliła pocisk odnaleziony w drzwiach piwnicy wskazanych przez Z. M. (1). Uczynił to już w toku konfrontacji z tym świadkiem i w obecności swego obrońcy (k. 3469 – 3473, t. XVIII), a było to 29 lutego 2012 roku. 31 października 2013 roku i obrońca i oskarżony zostali zawiadomieni o przesłaniu akt sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy. O końcowym zaznajomieniu z aktami sprawy w okresie od 3 – 5 czerwca 2013 roku zawiadomieni zostali i obrońca i oskarżony (k. 7035, t. XXXVI), co więcej za zgodą prokuratora oskarżony miał możliwość wykonania fotokopii akt sprawy (k. 7051, t. XXXVI). **Ani obrońca ani oskarżony przed zamknięciem śledztwa nie złożyli żadnych wniosków dowodowych.** Jeśli zatem po ponad trzech latach od momentu uzyskania wiedzy o treści opinii, oskarżony i jego obrońca, a nie oskarżony jak formułuje to w zarzucie skarżący, występuje z wnioskiem o uzupełnienie opinii, to nie tylko trafne jest stwierdzenie prokuratora, ale i rozstrzygnięcie Sądu oddalającego wnioski w tym zakresie, że wniosek ten zmierza do niezasadnej przewlekłości postępowania. Odnosząc się jednak do merytorycznej części tego wniosku należy zauważyć, że w kontekście linii obrony oskarżonego ustalenia jakiego wzrostu był strzelec, czy posługiwał się prawą czy lewą ręką prowadzić musiały do uznania, że okoliczności te nie mają znaczenia dla określenia odpowiedzialności oskarżonego. Wszak nie zarzucano mu w akcie oskarżenia oddanie strzału z broni palnej, lecz handlowanie nią. Natomiast odpowiedzi na pytania obrońcy nie wymagają wiadomości specjalnych i oczywiste jest, że w żaden przesądający sposób biegły nie byłby w stanie ustalić wzrostu strzelca, bo wszak nie trzeba specjalnej wyobraźni żeby zobaczyć sytuację, iż wysoka osoba przykucnąwszy strzela bądź osoba niskiego wzrostu wspina się na palce i oddaje strzał lub oddaje go np. z przedmiotu, na który weszła. Jeśli zaś chodzi o kolejne kwestie wymienione we wniosku (czy ujawniono inne otwory, czy wstrzelony pocisk mógł być wystrzelony z broni o parametrach podanych przez Z. M. (1)) należy skomentować te wnioski następująco. Nie ulega, żadnych wątpliwości, że dokonujący oględzin nie odnaleźli żadnych innych pocisków tkwiących w drzwiach poza tym, który poddano badaniom. Dokument w postaci protokołu oględzin (k. 3477 i następane, t. XVIII) świadczy o tym dobitnie i jednoznacznie, tenże protokół oraz załączone do niego fotografie wskazują, że było w drzwiach 7 otworów, w tym 6 przelotowych, a jeden z tkwiącym w nim kawałkiem metalu, który poddany został badaniom. Zawarte w motywacyjnej części apelacji stwierdzenia i sugestie, że doszło do zniknięcia drzwi, które wskazał Z. M. (1), są niczym nieoparte i w żaden sposób niewytłumaczalne. Jeśli ma się na względzie zarzut apelacyjny i jego uzasadnienie oraz odwoływanie się do zeznań R. D. (1), który miałby posiadać wiedzę o zamianie drzwi, a to podważać ustalenia oględzin i finalnie wynik badań balistycznych to zdziwienie budzi motywacyjna część tego zarzutu, skoro tych okoliczności nie podnosił w swym wniosku obrońca, gdy formułował go 21 listopada 2016 roku. Pojawiająca się obecnie w apelacji hipoteza, iż drzwi zostały zamienione na żadnym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie była przez obrońcę stawiana.

Jeśli przy tym zważy się, że ani prokurator nie wnioskował w akcie oskarżenia o przeprowadzenie dowodu z zeznań R. D. (1) ani też Sąd nie przeprowadził takiego dowodu podczas rozprawy nie sposób dociec podstaw postawionej hipotezy przez obrońcę oskarżonego. Apelujący w swym wniosku najpierw formułuje hipotezę, że R. D. (2) może posiadać wiedzę na okoliczności związane z przebiegiem eksperymentu procesowego, a potem z tej hipotezy wyprowadza wniosek kategoriyczny, że doszło do zamiany drzwi, eksperyment był zmanipulowany, a zatem nie może mieć jego wynik znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego, bo dodatkowo dowodzi kłamliwych wypowiedzi Z. M. (1). Takiej motywacji zarzutu apelacyjnego nie uznaje Sąd Apelacyjny i jako zupełnie chybioną odrzuca ją.

Z tymi kwestiami wiąże się także kolejna teza dowodowa obrońcy według niego niezasadnie oddalona, co stanowi kanwę zarzutu, a mianowicie brak ustalenia czy zabezpieczony pocisk wystrzelony został z broni o cechach wskazanych

przez Z. M. (1). W tym zakresie stwierdzenia apelacji nie przystają do zgromadzonego materiału dowodowego. Wszak z zeznań Z. M. (1) wynika w sposób jednoznaczny, że strzał oddawany był z broni o kalibrze (...) mm (k. 3474, t. XVIII). Opinia balistyczna określa zaś jednoznacznie, iż poddany badaniom pocisk był kalibru (...) x 15,5 mm wzór Browning (k. 3567, t. XVIII). Porównanie tych danych z twierdzeniem Z. M. (1) pozwala na stwierdzenie, że podstawowa cecha pocisku dowodowego pokrywa się z tą, na którą wskazywał świadek. Czyny to zarzut apelującego całkowicie chybionym. Zupełnie niezrozumiałe jest oczekiwanie od biegłego z zakresu balistyki i broni udzielenie odpowiedzi na pytanie czy świadek na podstawie zdjęć mógł rozpoznać broń, co do jej tożsamości. Gdy zważy się na wypowiedzi Z. M. (1) złożone w toku przesłuchania 26 kwietnia 2012 roku (k. 3539, t. XVIII) i jego relacje na temat okazanych mu zdjęć broni, to nasuwa się jednoznaczne spostrzeżenie, że zeznania te to nie bezrefleksyjne wypowiedzi, lecz przemyślane i po zastanowieniu przekazane stwierdzenia, w których świadek wyartykułował swoje wątpliwości co do rozpoznawanej broni. Wszak stwierdzał on, że nie jest na 100% pewien, że okazane mu zdjęcia broni przedstawiają tę, która została sprzedana przez niego i M. W. (1). Nie sposób w tej sytuacji uznać, że świadek ten był nastawiony tylko na spełnianie oczekiwań przesłuchujących i potwierdzanie ich tez. Wypowiadał się w sposób przemyślany, co uprawnia do stwierdzenia, że jego wypowiedzi odpowiadały temu czego sam był pewien. W tych okolicznościach podnoszone przez skarżącego zastrzeżenia, że zabezpieczony w wyniku wskazania świadka pocisk pochodzić może z okresu I, a może II wojny światowej, to mnożenie hipotez zmierzających do podważenia twierdzeń świadka, ale także opinii specjalisty oraz co nie mniej istotne kwestionujących uczciwość funkcjonariuszy policji wykonujących swoje czynności służbowe. Nie jest rzeczą Sądu badanie każdej nawet najmniej prawdopodobnej hipotezy wysnuwanej we wnioskach dowodowych, a tylko badanie istotnych okoliczności mających relewantne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Takie hipotezy stawiane w apelacji obrońcy nieznajdujące żadnego wsparcia w materiale dowodowym, poza przeczeniem oskarżonego, nie mogły prowadzić do uznania zasadności jego zarzutu.

Apelujący podważa także oparcie ustaleń o odpowiedzialności R. K. (1) na zeznaniach K. P. (1), D. B. (1) i M. D. (2). W zakresie argumentacji dotyczącej tego ostatniego świadka sprowadza się ona do stwierdzenia, że świadek ten zaprzeczył, „(...)że broń została nabyta od R. K. (1)” (s. 11 apelacji). Zupełnie nie przystaje do materiału dowodowego twierdzenie apelującego. Jeśli uwzględni się zeznania M. D. (2) (k. 1645 – 1647, t. IX), w których ten w sposób niebudzący wątpliwości określa osobę, od której kupiona została broń użyta następnie podczas zabójstwa dwóch osób w Szczytnej to nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, że argumenty obrońcy są dokładnie nietrafne. Wszak M. D. (2) niedwuznacznie wskazał właśnie na oskarżonego, jako właściciela lombardu, w którym kupili broń, co więcej także jego wymienił, jako tego, z którym rozmowy o zakupie broni prowadził K. Z. później skazany za zabójstwo z wykorzystaniem broni palnej. Jest przy tym istotne, że M. D. (2) o tych okolicznościach powiedział jeszcze nim zeznania na ten temat złożył Z. M. (1) i wypowiedział się o nich K. P. (1). Nie tylko tenże świadek mówił o oskarżonym, lecz rozpoznał na okazanych mu fotografiach właśnie R. K. (1) jako tego, który tę broń sprzedał. Trudno w tych okolicznościach zrozumieć, na jakich podstawach oparł swoje twierdzenie w tym zakresie apelujący. Jest ono w żaden sposób nieprzystające do wypowiedzi M. D. (2).

Nie ma także żadnych kategoriycznych twierdzeń świadka z rozprawy – jak zdaje się sugerować obrońca – o tym, że nietrafnie wymienił i wskazał podczas okazania fotografii oskarżonego jako tego, który sprzedał broń. Po odczytaniu mu jego wypowiedzi ze śledztwa świadek, choć stwierdził, że nie przypomina sobie tego przesłuchania to jednak podał, że skoro na protokołach są jego podpisy to widocznie tak zeznawał. (k. 8720, t. XLIV). Także i te jego wypowiedzi nie przeczą jego twierdzeniom jednoznacznie indywidualizującym oskarżonego, jako sprzedawcę broni oraz czasu tych czynności. Utwierdzają wręcz w przekonaniu o trafności oceny zarzutu stawianego R. K. (1).

To zaś, że nie postawiono R. K. (1) i I. W. (1) zarzutów związanych ze sprzedaż broni zabójcom ze Szczytnej nie jest żadnym argumentem mogącym kwestionować wartość dowodową wypowiedzi przytoczonych wyżej. To w gestii prokuratora leży decyzja czy i komu oraz jakie zarzuty stawia i nie ma to żadnego znaczenia dla oceny wiarygodności wypowiedzi świadka, a w tym konkretnym przypadku M. D. (2).

W tej części, która kwestionuje wsparcie ustaleń Sądu na zeznaniach D. B. (1) obrońca stwierdza, że w swoich zeznaniach lakonicznie potwierdził zeznania Z. M. (1). Z tego zastrzeżenia apelującego, że wypowiedzi te są lakoniczne

nie jest istotne jak są one obszerne, lecz zasadnicze znaczenie ma to iż świadek ten potwierdził słowa Z. M. (1) przekazując jego własną relację o tym kto sprzedał broń (R. K. (1) i I. W. (1)) z której zostali zabici handlarze samochodami (k. 2483, 2497, t. XIII).

Okoliczności dotyczące sprzedaży przez R. K. (1) i I. W. (1) broni osobom, które użyły jej do zabójstwa znajdują się także w zeznaniach K. P. (1). I on w 2006 roku składając zeznania na ten temat podaje, że to właśnie obaj oskarżeni byli tymi, którzy tę broń sprzedali (k. 2695, t. XIV). Powtarza swoje relacje o spotkaniu z I. W. (2) i jego wypowiedzi na ten temat (k. 3058, 3081, 3116 t. XVI).

Apelujący zauważa, że sytuacje opisane przez świadka nie mogły mieć miejsca, bowiem ten od 1997 roku do 1999 roku stale pozbawiony był wolności.

I ten argument mający podważyć wartość dowodową zeznań K. P. (1) jest oczywiście bezzasadny. Wszak zabójstwo, o którym mówili świadkowie w tym i K. P. (1) miało miejsce 28 maja 1998 roku (ten fakt przytacza także obrońca) jednak akt oskarżenia został sporządzony 17 stycznia 2000 roku (k. 1371 i następne, t. VII). Sprawa przed Sądem Okręgowym w Świdnicy zakończyła się 29 czerwca 2000 roku (k. 1436 – 1443, t. VIII). W jej toku, 24 maja 2000 roku, został przesłuchany m.in. R. K. (1) (k. 1423, t. VIII). Co więcej w czasie jego przesłuchania M. D. (2) jednoznacznie wskazał na oskarżonego jako tego, który K. Z. sprzedał broń (k. 1425, t. VIII).

W zestawieniu tych faktów twierdzenie obrońcy, że niemożliwe jest, aby K. P. (1) mógł usłyszeć od oskarżonych kwestie, które przekazał w swych zeznaniach jest w sposób rażąco chybione. Jeśli bowiem zabójstwo miało miejsce 28 maja 1998 roku, a K. P. (1) opuścił zakład karny w 1999 roku zaś postępowanie śledcze toczyło się do 17 stycznia 2000 roku, natomiast postępowanie sądowe w I instancji do 29 czerwca 2000 roku to jest oczywistym, że miał ten świadek nie tylko czas, ale i możliwości kontaktu z oskarżonymi oraz usłyszenia od nich tych kwestii, które przekazał w toku przesłuchania. Jeśli przy tym uwzględnimy fakt, że R. K. (1) został przesłuchany w maju 2000 roku to opis lęku u niego i I. W. (1) ale i Z. M. (1) jest nie tylko prawdopodobny lecz należy uznać że ze wszech miar prawdziwy.

Argument apelującego należy kategorycznie odrzucić, jako uderzająco nietrafny.

W pkt. 4. apelacji skarżący podnosi zarzut tożsamy z tym, który ocenom wartości dowodowej zeznań Z. M. (1), postawiony został w zarzucie w pkt. 2. b) apelacji oskarżonych A. i M. O.. Obrońcy tych oskarżonych kwestionują (...), bowiem ten był skazany za pomówienie. W związku z tym, że o tym zarzucie Sąd Apelacyjny rozważa w dalszej części swego uzasadnienia (pkt. IV.3.) w tej jego części, która związana jest z zarzutem obrońcy A. i M. O., do tam przeprowadzonych wywodów odsyła się, bowiem mają one identyczną wartość w ocenie nietrafności zarzutu obrońcy R. K. (1). Z tych samych powodów jak podane niżej nie zasługuje na uwzględnienie zarzut postawiony w apelacji obrońcy R. K. (1). Zbędne jest przytaczanie w tych okolicznościach tożsamych argumentów skoro i w jednym i drugim przypadku są one zbieżne.

Konieczne jest natomiast odniesienie się do innego argumentu zawartego w pkt. 4. apelacji tego obrońcy. Ten bowiem podważając wiarygodność Z. M. (1) wskazuje, że świadek powoływał się na wydarzenia z nieistniejącą osobą, K. G.. I po raz kolejny wypada zauważyć, że apelujący na poparcie swej tezy nie podaje, żadnego konkretnego faktu, wypowiedzi świadka. Tymczasem przecież z zeznań Z. M. (1) wynika jednoznacznie, że mówił on o koledze W. o imieniu K. i pseudonimie (...), a nie o nazwisku G. (k. 3281a, t. XVII) zaś z ustaleń policji wynika, że osoba o pseudonimie (...) to K. W. (k. 3289, t. XVII). O takiej też osobie mówi również K. P. (1) (k. 2693, t. XIV) i identyfikuje osobę G. jako K. W. (k. 3115, t. XVI). Twierdzenia zatem obrońcy, że osoba K. G. nie istnieje są o tyle prawdziwe, że nikt w tym procesie o takiej osobie nie mówił bowiem używano w toku składania zeznań pseudonimu (...), a dotyczył on K. W.. Trudno wobec tego uznać argumentację obrońcy za przekonującą, a wręcz należy stwierdzić, że jest oczywiście chybiona.

Zarzuty 5 i 6 apelacji są ze sobą powiązane w zakresie, w jakim kwestionują przypisanie oskarżonemu naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Apelujący podkreśla przede wszystkim, że uzasadnienie nie zawiera żadnych wskazań mających dowodzić sprawstwa oskarżonego. Nie sposób nie zgodzić się z tym zarzutem. Jednak o znaczeniu

tych braków dla treści rozstrzygnięcia rozważano już wyżej i do tej części wywodów Sąd Apelacyjny odwołuje się obecnie.

Natomiast w tej części, w której apelujący podważa przesądzające o odpowiedzialności oskarżonego ustalenie i oparcie tegoż na zeznaniach Z. M. (1), konieczne jest stwierdzenie, że nie podważyły tych ustaleń argumenty apelacji. Sprowadzają się one do tego, że – podobnie jak większość apelujących – kwestionuje on wiarygodność Z. M. (1). Po pierwsze, dlatego, że jest to tylko jeden dowód, po wtóre, że jest to osoba, która jest uzależniona od środków psychotropowych. Nie jest czymś szczególnym w praktyce sądowej oparcie rozstrzygnięcia o zeznania jednego świadka. Zarzut oparcia rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji na wypowiedziach tylko jednego świadka nie może być potraktowany, jako zasadny. Wszak przecież, nie liczba świadków decyduje o wiarygodności i możliwości czynienia ustaleń, ale swobodna, oparta o reguły poprawnego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenie życiowe, ocena całokształtu materiału dowodowego, w tym zeznań nawet jednego świadka. Sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego do winy, samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedyne świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej świadka, czy też od pełnionej przez niego funkcji publicznej. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju "jedyne" dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia. (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 1996 roku w sprawie II KRN 178/95, M.Prawn. 1996/10/376).

Jeśli zatem nie może być wątpliwości co do tego, że zeznania Z. M. (1) potwierdzone zostały przez D. B. (1), K. P. (1) i M. D. (2), oględzinami przestrzelił w drzwiach piwnicznych domu w którym R. K. (1) mieszkał w zakresie handlu bronią przez tego oskarżonego to Sąd I instancji miał podstawy do uznania za wiarygodne tę część wypowiedzi Z. M. (1), która dotyczyła sprzedaży oskarżonemu amfetaminy. Najpierw mówi o tym tenże jako podejrzany (k. 3280, t. XVII), a następnie powtarza (k. 3409, t. XVIII) i potwierdza je w toku konfrontacji z oskarżonym (k. 3517, 3518, t. XVIII). Także przed Sądem nie wycofuje się z tych twierdzeń, a zatem mający bezpośredni kontakt ze świadkiem Sąd I instancji, dokonujący ocen jego wiarygodności także poprzez odczytywanie jego zachowań w toku składania bezpośrednich zeznań miał prawo do wyprowadzenia wniosku o prawdziwość jego zeznań. To, że nie są one akceptowane przez oskarżonego i jego obrońcę nie oznacza, że istnieją wątpliwości co do prawdziwości jego relacji.

Nie przekonały także wywody podważające wiarygodność zeznań tego świadka, a zwracające uwagę na jego uzależnienie od środków odurzających. Świadek nie ukrywał, że zażywał te środki i to w dużej ilości. Istotne jest jednak to, iż w chwili, gdy składał zeznania nie było żadnych przesłanek mogących świadczyć o wpływie tych środków na treść jego wypowiedzi. Relacje świadka nie są bezrefleksyjne, ale cechuje je rozważa w ich składaniu. Przykładem takiego rozważnego zachowania może być choćby sytuacja, której opis znajduje się na k. 3452, t. XVIII. Oskarżony, gdy nie był pewien, że broń którą mu okazano jest mu znana oświadczył, że nie rozpoznaje tej broni. Był skupiony w czasie składania zeznań i reagował w sytuacji, gdy zauważył nieścisłość w odczytanych mu zeznaniach dotyczących konkretnej osoby, której nazwisko nieprawidłowo odczytano (zob. k. 8627, t. XLIV).

Jeśli w ten sposób świadek składał zeznania i to zarówno w toku śledztwa jak i podczas rozprawy to Sąd I instancji miał podstawy do dania mu wiary i uznania ich za podstawę czynionych ustaleń i to w zakresie ilości środków narkotycznych, które kupował oskarżony oraz ilości broni, którą nabywał, ale i wskazanego czasu działania oskarżonego. Sąd ma oczywiście obowiązek określenia czasu popełnienia przestępstwa, lecz tylko w takim zakresie, w jakim jest to najbardziej możliwe. Jeśli nie może ustaleń poczynić w sposób precyzyjny nie jest czymś szczególnym określenie ram czasowych przestępstwa poprzez wskazanie lat, gdy było ono popełniane. W pojęciu dokładnego określenia czynu przypisanego - o czym mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. - mieści się m.in. precyzyjne, tak jak to możliwe w realiach danej sprawy, określenie czasu popełnienia przestępstwa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 roku, V KK 39/17, LEX nr 2278335). Zeznania Z. M. (1) do takiego zachowania uprawniały.

Odmienne, w tej sytuacji, ocena wiarygodności zeznań kluczowego świadka przez oskarżonego i jego obrońcę nie może być uznana za podważająca ustalenia Sądu, bo stanowi ona niewystarczająco przekonującą polemikę z wymową materiału dowodowego i uprawnieniem Sądu wynikającym z art. 7 k.p.k. w powiązaniu z art. 410 k.p.k.

Zarzuty apelującego okazały się nietrafne.

Należy w tym miejscu, kontynuując rozważania o zasadności apelacji obrońcy R. K. (1), odnieść się do zarzutów oznaczonych jako 1. i 2. W istocie sprowadzają się one do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji, co do wniosków dowodowych złożonych w toku rozprawy, których Sąd I instancji nie uwzględnił.

W swym wniosku z 12 maja 2014 roku obrońca domagał się dołączenia do postępowania prowadzonego przed Sądem akt 15 spraw prowadzonych przez różne sądy, prokuraturę oraz policję. Jest rzeczą wymowną w tej sprawie, że dokumenty związane z tymi sprawami są materiałem dowodowym, którego przeprowadzenie wnioskował oskarżyciel publiczny. Wyciągi z tych akt znajdują się w aktach obecnie ocenianego postępowania. Tym samym twierdzenie, że uniemożliwiono oskarżonemu dostęp do akt tych postępowań nie przystaje do realnych możliwości związanych z wnioskowanymi dowodami przez oskarżyciela publicznego. Oskarżony i jego obrońca mieli możliwość zapoznania się z tymi wyciągami z akt spraw, o których pisze we wniosku obrońca oraz co podnosi, jako zarzut w apelacji. Nie można nie zauważyć, że mimo iż obrońca domagał się wgląd do całości tych 15 spraw w żadnym miejscu swych wystąpień podczas rozprawy ani tym bardziej w apelacji nie wskazał w jaki sposób brak dostępu do całości tych akt spowodował niesłuszne rozstrzygnięcie w sprawie R. K. (1). Stwierdzenie, że nieuwzględnienie wniosku o sprowadzenie całości tych akt wpłynęło na wynik postępowania, poza takim sformułowaniem, nie zawiera żadnego odwołania się do choćby jednej sprawy wymienionej w spisie tych, których dołączenia domagał się obrońca i wykazanie, że w materiale, który zgromadził oskarżyciel są jakieś konkretne braki i to o takim znaczeniu dla obrony oskarżonego że bez nich wydanie rozstrzygnięcia nie jest możliwe.

Obrońca poza sformułowaniem wniosku, nie przeprowadził żadnej analizy tych dokumentów i nie wykazał jakiegokolwiek luki w ich treści i jej znaczenia dla obrony oskarżonego.

W tej sytuacji żądanie dołączenia do sprawy R. K. (1) 15 innych spraw nie może być inaczej ocenione jak obstrukcja prowadzonego postępowania, a nie chęć uzupełnienia materiału dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia relevantnych okoliczności połączonych ze stawianymi oskarżonemu zarzutami. Gwoli przykładu, na poparcie powyższego stwierdzenia, należy choćby wskazać na sprawę II K 431/01 Sądu Rejonowego w L.. W żaden sposób nie jest ona powiązana z R. K. (1), dotyczy ona W. K.. Jedynym elementem wspólnym jest pistolet gazowy marki R. przerobiony na broń ostrą. Ani w tym postępowaniu ani w wypowiedziach zawartych w dołączonych dokumentach nie ma słowa o związku tej broni z R. K. (1). Podobna sytuacja występuje w kolejnej sprawie, tym razem III K 56/02 Sądu Okręgowego w Ś.. Odnosi się ona do napadu na właściciela kantoru oraz użytej wówczas broni, w tym pistoletu gazowego R. przerobionego na broń ostrą. Nie ma w nich wzmianki o R. K. (1) i jego powiązaniu z zabezpieczoną bronią.

Identyczna sytuacja występuje w kolejnej sprawie, a to II K 190/05 Sądu Rejonowego w Ś..

Tylko te trzy przykłady wystarczają do stwierdzenia, że w żadnej z tych spraw, których dołączenia domagał się obrońca nie ma odniesienia do R. K. (1) i stawianych mu w obecnym procesie zarzutów. Nawet jednak gdyby tak było (wymieniono by nazwisko oskarżonego) ten związek musiałby być na tyle istotny iżby konieczne stało się porównanie dowodów tam zgromadzonych z tymi, które stały się podstawą przedstawionych zarzutów w obecnym postępowaniu. Tych związków nie wykazał w żaden sposób obrońca, co czyni jego zarzut apelacyjny w tej części za oczywście niezasadny.

W kolejnym piśmie, z 21 listopada 2016 roku (k. 9268, t. XLVII) obrońca wymienił 7 wniosków dowodowych. W zakresie odnoszącym się do 4, 6 i 9 Sąd Apelacyjny już się wypowiedział wskazując niezasadność zarzutu apelacyjnego powiązanego z tymi wnioskami dowodowymi.

Co do punktu 7 dołączenia akt sprawy, w której zawarte są ustalenia o skazaniu Z. M. (1) za czyn z art. 212 § 1 k.k. to wszak okoliczność ta jest bezsporna. Przecież Z. M. (1) przesłuchiwany w toku rozprawy 27 stycznia 2016 roku (k. 8680, 8681, t. XLIV) zeznał na tę okoliczność i sam podał, że został skazany za pomówienie prokurator S.. Domaganie się w tej sytuacji dołączenia akt sprawy, a co więcej czynienie z tego powodu, iż ich nie dołączono zarzutu apelacyjnego jest oczywiście niezasadne, skoro okoliczności, które chciał wykazać apelujący zostały wyjaśnione zgodnie z jego twierdzeniem, że świadek został skazany za pomówienie prokuratorów. To jednak nie oznacza, że z tego powodu należało zdyskredytować jego wypowiedzi dotyczące zdarzeń z udziałem R. K. (1). Wniosek jakiego wyprowadzenie oczekuje skarżący nie byłby uprawniony nawet jeśli akta tej sprawy byłby dołączone.

Pozostałe wnioski obrońcy z pisma tu wymienionego zmierzały w istocie do jednego. Obrońca domagający się przesłuchania w charakterze świadków czy to A. R. czy P. K. (1) zmierzał do uzyskania od tych osób, których przestępczą działalność opisywał Z. M. (1) wypowiedzi, że ten kłamie, bowiem oni żadnych czynów karalnych, o których mówił świadek nie popełnili. Nawet uzyskanie takich twierdzeń nie zwalniało Sądu od konieczności oceny wiarygodności zeznań Z. M. (1) i przyjęcia w oparciu o wypowiedzi tych osób, że zeznania Z. M. (1) są nieprawdziwe. Obowiązkiem Sądu było rozważenie w kontekście całokształtu materiału dowodowego czy daje wiarę zeznaniom tego świadka, czy też im tej wiary odmawia. To nie ilość świadków, lecz wewnętrzne przekonanie Sądu decyduje o wartości dowodowej konkretnych wypowiedzi, co czyni zarzut apelującego nieuwzględnienia jego wniosków dowodowych, które mogły podważyć prawdziwość wypowiedzi Z. M. (1) zupełnie chybionym. Obowiązkiem Sądu I instancji było ustalenie czy w sprawie R. K. (1) są dowody potwierdzające jego sprawstwo, a nie czy w sprawie A. R. bądź P. K. (1) Z. M. (1) mówił prawdę czy nie. Podobnie należy odnieść się do pkt. 3 wniosku dowodowego. Sąd nie badał sprawstwa wymienionych w tym pkt. osób i wartości dowodowej wypowiedzi Z. M. (1) dla ustalenia ich odpowiedzialności oraz czasu popełnienia opisywanych przezeń zachowań. Zupełnie nieprzekonujący jest także stawiany zarzut powiązany z pkt. 10 wniosku dowodowego z 21 listopada 2016 roku o tym, że oskarżony został pozbawiony prawa do obrony, bowiem nie uwzględniono wniosku o sprawdzenie okresów pobytu Z. M. (1) w aresztach innych państw, bowiem według twierdzenia obrońcy, ten w okresie popełnienia czynów zarzucanych R. K. (1) przebywał w izolacji więziennej. Jeśli uwzględnimy fakt, że Z. M. (1) nie tylko podał, że był izolowany w Niemczech i kiedy to było oraz że było to pod innym niż jego własne nazwisko, a nadto podał również że przebywał 3 miesiące w areszcie na Węgrzech, lecz było to w czasach komunistycznych to zupełnie niezrozumiałe jest domaganie się sprawdzeń, o których we wniosku pisze obrońca. Nie może być wątpliwości co do tego, że takie działania obrońcy oskarżonego nie mogły być ocenione inaczej jak zmierzające do przewlekłości postępowania. Gdy przy tym zważy się, że słowa świadka o jego pobytach w zakładach karnych w Polsce (k. 8679, t. XLIV) zostały potwierdzone zapisami zawartymi w aktach sprawy już od 27.10.2011 roku (k. 3399, t. XVII), co winno być znane obrońcy, to przekonanie o działaniu na zwłokę w tej sprawie jawi się jako uzasadnione.

Nie sposób uznać, że naruszono prawo do obrony oskarżonego, bowiem nie dopuszczono dowodu z oględzin mieszkania przy ulicy (...) w Ś.. Świadek wszak podał wyraźnie, że był w nim raz bądź dwa i nie pamięta wyglądu tego mieszkania. Jeśli zważyć, że świadek opisuje zdarzenia z lat 1996 – 2002, to nie jest czymś szczególnym, że prawie 10 lat później nie pamięta on wyglądu mieszkania, w którym był.

Nieuwzględnienie wniosku obrońcy o przeprowadzenie postulowanych dowodów w żadne sposób nie zaburzyło treści rozstrzygnięcia w sprawie R. K. (1).

Także omówione wyżej, a pominięte przez Sąd I instancji dowody wnioskowane przez obrońcę, nie uzasadniają konieczności uwzględnienia zarzutów 1. i 2. i w konsekwencji postulatu apelującego. Sąd nie popełnił błędów proceduralnych, jak widzi to obrońca, lecz działał w zakresie swoich kompetencji, które uprawniały go do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia o treści zawartej w tym wyroku.

Apelacja obrońcy R. K. (1) w omawianym tu zakresie okazała się nieskuteczna.

9. Apelujący w imieniu P. Ł. podnosi, iż brak jest podstaw do przypisania temu oskarżonemu zarzuconych mu czynów, bo nie mogą być nimi wyjaśnienia współoskarżonych i wymienia P. S., M. W. (1) oraz Z. M. (1) (zarzut 3 apelacji).

Na wstępie konieczne jest zwrócenie uwagi, że w sprawie tej Z. M. (1) miał status świadka, a nie oskarżonego. Kolejna uwaga, która jest niezbędna to, ustalenia Sądu nie zostały oparte na wyjaśnieniach M. W. (1), jak wynikać by mogło z zarzutu apelującego, bowiem ten nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień zarówno w toku śledztwa jak i podczas rozprawy. Złożone przez niego, pod koniec procesu, oświadczenie w żaden sposób nie odnosi się do zarzutów stawianych i przypisanych P. Ł..

W swym śródku odwoławczym apelujący w pkt. 2 zarzutów podnosi naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez nadanie waloru wiarygodności wypowiedziom P. S., choć jego zeznania z rozprawy wskazują jedynie na odbycie spotkania P. Ł. z M. W. (1) i Z. M. (1). Nie znał on jednak szczegółów tego spotkania.

Motywacyjna część apelacji podważa w tych okolicznościach ustalenia Sądu poczynione z wykorzystaniem dowodów ze śledztwa, bowiem stwierdzenie Sądu I instancji, że emocje towarzyszące P. S. w czasie rozprawy, i które wywołały konieczność udzielenia mu pomocy medycznej, dowodzą prawdziwości tych relacji, mogły być – zdaniem apelującego – spowodowane wycofaniem się z pomówień złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Jest charakterystyczne w tej motywacji, że obrońca nie ma pewności co do powodu emocji jakie towarzyszyły P. S. w czasie rozprawy i składania przez niego wyjaśnień o własnym przestępczym zachowaniu, ale i m.in. o zachowaniach P. Ł.. Apelujący jedynie stawia hipotezę, że tak mogło być. Ergo uprawnione jest stanowisko Sądu, że było jednak tak jak tenże Sąd przyjął. Po wtóre, nie można nie zauważyć, że w istocie apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd ustaleń, skoro podważa je odwołując się do wypowiedzi P. S. z rozprawy. Co więcej, to co apelacja zawiera, pozwala na stwierdzenie, że wypowiedzi tego oskarżonego złożone w śledztwie stanowią istotny dowód o sprawstwie P. Ł.. Z tego też powodu skarżący odwołuje się do tego, co tenże oskarżony powiedział w czasie rozprawy bagatelizując bądź starając się to uczynić w zakresie związanym z relacjami tego oskarżonego ze śledztwa. Jeśli jednak powiąże się wyjaśnienia P. S. ze śledztwa (k. 6558, 6565, t. XXXIII) z tym relacjami, które były udziałem Z. M. (1) (k. 3306, 3308, t. XVII) to nie można mieć żadnych wątpliwości, co do trafności przypisania oskarżonemu popełnienia zarzuconych mu przestępstw. Dowody te wzajemnie ze sobą korespondują i uzupełniają się i mogły stanowić, a finalnie stanowiły podstawy czynionych ustaleń przez Sąd I instancji. Argumenty związane z działaniem Z. M. (1), ale i P. Ł., jeśli dobrze odczytano intencje skarżącego odnoszące się do motywacji składania wypowiedzi w tej sprawie z chęci skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary będą przedmiotem analizy w dalszej części uzasadnienia. Obecnie jedynie należy stwierdzić, że przepis art. 60 § 3 k.k. nie stawia wymogów nienagannej postawy wobec sprawcy, który zdecydował się na skorzystanie z możliwości stworzonej tą normą prawa karnego. Istotne jest natomiast przekazanie przez niego istotnych (prawdziwych) okoliczności popełnionego przestępstwa (przestępstw) osób współdziałających w jego popełnieniu oraz utrzymanie konsekwentne tego przekazu przez cały tok postępowania. I tak też postąpił Z. M. (1) i miał Sąd I instancji podstawy do oparcia ustaleń na tych relacjach oceniając je, jako prawdziwe. Jeśli, jak już podkreślono, wsparcie tym twierdzeniom dają zeznania P. S. to nie mogły podważyć tych ustaleń polemiczne jedynie wywody apelującego.

Nie popełnił błędu proceduralnego w ocenie wartości dowodowej tych wypowiedzi Sąd I instancji, bowiem jego oceny mieszczą się w granicach swobodnej oceny sędziowskiej i jako zgodne, przede wszystkim z doświadczeniem życiowym i poprawne pod względem logicznego rozumowania prawidłowo uczynione zostały podstawą ustaleń o sprawstwie i odpowiedzialności P. Ł. (zarzut 2).

Nie popełnił tym samym tenże Sąd błędu w ustaleniach faktycznych jak zarzuca apelujący w pkt. 3 swej skargi.

10. Rozważając o apelacji obrońcy J. B. (1), konieczne jest zwrócenie uwagi, że skarżący tę część rozstrzygnięcia obrońca za podstawę twierdzenia o błędnym ustaleniu sprawstwa i winy oskarżonego odwołuje się do dowodów,

które zostały przeprowadzone na rozprawie. Znowu należy więc przypomnieć, że o ustaleniach o odpowiedzialności oskarżonego nie decydują jedynie cząstkowe dowody w sprawie tej przeprowadzone na rozprawie lecz podstawę ustaleń stanowi całość materiału dowodowego. Są nim wypowiedzi oskarżonych i świadków oraz przeprowadzone wysłuchania biegłych w toku rozprawy. Są jednak także te dowody, które zostały zgromadzone i przeprowadzone w toku śledztwa. To nie etap postępowania, lecz wymowa tych dowodów (ze śledztwa i rozprawy) ma znaczenie w toku czynienia ustaleń faktycznych w odniesieniu do konkretnego oskarżonego.

Jeśli uwzględnimy wypowiedzi Z. M. (1) złożone w czasie śledztwa oraz jego konsekwentne relacje w czasie konfrontacji z J. B. (1) o zachowaniach oskarżonego na temat działalności przestępczej tego oskarżonego zarówno w zakresie handlu bronią oraz amfetaminą to jest to materiał dowodowy na tyle wymowny, że dający podstawy do uznania sprawstwa J. B. (1).

Świadek wszak wskazał, że osobie o przezwisku Sznurek i jego koledze sprzedał co najmniej 20 sztuk broni przerobionej z gazowej na ostrą. Wymienił miejsca gdzie to się odbyło (w piwnicy jego domu oraz w restauracji (...)). Podał także gdzie broń ta była przekazywana dalej, choć zastrzegł, że nie zna osoby z L., której oskarżony broń przekazywał (k. 3310, t. XVII). Tę wypowiedź nie tylko wysłuchał w czasie konfrontacji z oskarżonym i ją potwierdził, a co więcej dodatkowo sam po raz kolejny w obecności J. B. (1) powtórzył swoją wypowiedź o tym, że ten kupował od niego broń. W swych wypowiedziach był konsekwentny mimo zaprzeczeń ze strony oskarżonego (k. 3462 – 3464, t. XVIII).

Nie sposób nie zauważyć, że podczas rozprawy, do której w apelacji odwołuje się obrońca, Z. M. (1) w trakcie swobodnej wypowiedzi właśnie o oskarżonym mówi także jako o osobie, której sprzedawał broń. Według jego relacji „Dużo było odbiorców na tą broń, był (...) nazwiska nie pamiętam (...) o jest B. (...)” (k. 8626, t. XLIV). Następnie po odczytaniu mu jego wypowiedzi ze śledztwa świadek podtrzymał te relacje, uczynił to również, gdy odczytano mu wypowiedzi z konfrontacji z oskarżonym (k. 8627, 8628 t. XLIV).

Nie jest więc tak, jak stara się przekonać obrońca oskarżonego, że brak było jakichkolwiek podstaw do wydania wyroku skazującego J. B. (1).

Wypada także w tym kontekście zauważyć, że wypowiedzi Z. M. (1) wzmocnione są zeznaniami K. P. (1). Wszak ten świadek na temat posiadania broni przez P. ps. (...) oraz (...) czyli J. B. (1), zeznał 10 kwietnia 2008 roku (k. 3079, t. XVI). Co więcej nie tylko powiedział on o tym, że dysponowali oni bronią w 2000 roku, ale wymienił także ich dostawców, czyli M. W. (1) i Z. M. (1).

Swoje zeznania potwierdził w czasie rozprawy (k. 9168, t. XLVII). Nie jest zatem tak, że przed Sądem świadek ten nie wypowiedział się o oskarżonym jako sprawcy posiadania broni. Potwierdzenie zeznań ze śledztwa jest dowodem upoważniającym do stwierdzenia, że K. P. (1) wskazał na oskarżonego jako sprawcę zarzuconego mu czynu. To zaś, że w relacji bezpośredniej nie wymienił nazwiska J. B. (1) nie zmienia faktu, że w odczytanych mu zeznaniach zindywidualizował oskarżonego jako tego, który broń posiadał. Rzucającym się w oczy jest w tej sytuacji uzupełnianie się wypowiedzi Z. M. (1) i K. P. (1), co upoważniało Sąd do przypisania J. B. (1) zarzuconego mu czynu.

Prawdą, choć nie pełną, jest natomiast, że nie mogły stanowić dowodu posiadania broni (handlu nią, jak to sformułowano w zarzucie) zeznania D. B. (1). Sąd nie powtórzył na rozprawie dowodu z zeznań D. B. (1) ze śledztwa zawartych na k. 2488 – 2493, t. XIII i nie odczytał wypowiedzi świadka koronnego złożone podczas tego przesłuchania. Skoro nie wprowadził ich do procesu mimo takiego żądania oskarżyciela to nie było możliwe uznanie tych wypowiedzi za legalny dowód procesowy.

Sąd Apelacyjny jednak w toku postępowania odwoławczego uzupełnił materiał dowodowy i odczytał fragment wypowiedzi D. B. (1) odnoszący się do J. B. (1). To pozwala na uznanie tej części zeznań świadka koronnego, jako dowodu wzmocniającego przekonanie o sprawstwie oskarżonego. Mając na uwadze wszystkie te wypowiedzi na temat

tego oskarżonego i jego roli w dysponowaniu bez zezwolenia bronią Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że ustalenia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego są prawidłowe.

Nie jest jednak tak, że świadek koronny nie wspominał o działalności przestępczej J. B. (1) w ścisłym jego związku z R. P. (...). A akurat w tym zakresie Sąd takie dowody poprzez odczytanie zeznań D. B. (1) do procesu wprowadził. Świadek mówił wszak o narkotykach i kupowaniu przez J. B. (1) miesięcznie 500 g (k. 2416, t. XIII) i kradzieży komputerów oraz ich sprzedaży (k. 2419, t. XIII). Powiązanie tych informacji z wypowiedziami Z. M. (1) określa oskarżonego, jako sprawcę innych niż zarzucone mu przestępstw. Dawało to Sądowi I instancji podstawy do uznania oskarżonego, w oparciu choćby o zeznania Z. M. (1) i K. P. (1), za winnego zarzuconego mu czynu. Ich uzupełnienie o fragment odczytanych zeznań D. B. (1) jedynie utwierdza w przekonaniu o prawidłowości takiego postąpienia przez Sąd meriti.

Apelacja okazała się nieskuteczna w omawianym tu zakresie, w jej kolejnej części apelujący kwestionuje orzeczenie o karze o tym jednak Sąd wypowie się dalszej części uzasadnienia.

11. Rozważając o apelacji obrońcy oskarżonego M. L. (1) w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutu 2/a/ apelacji – obrazy prawa procesowego – nie przesłuchania ponownego Z. M. (1), wobec odmowy sprostowania protokołu. Na początku należy przytoczyć fakty w tej sprawie. Z. M. (1) był przesłuchiwany 17 lutego 2016 roku (k. 8702 – 8709, t. XLIV). Jak zapisano w protokole rozprawy, odpowiadał wówczas m.in. na pytanie M. L. (1) i jego zaprotokołowana odpowiedź zawarta jest w 4 zdaniach.

Nie widziałem u oskarżonego pistolety marki (...). W. powiedział że z M. kupiliśmy sobie po (...). Nic nie wiem o tym ,by W. miał informować oskarżonego, że będzie przewoził jakieś pistolety. Ja przypominam sobie tylko to, że M. za pośrednictwem L. miał mieć tańsze tłumiki niż u M..

Udzielił także odpowiedzi na pytanie obrońcy.

Następnie, tego samego dnia obrońca wniósł o wydanie kserokopii protokołu rozprawy, i ten doręczono obrońcy 19 lutego 2016 roku (k. 8712, t. XLIV). Na kolejny termin rozprawy 24 lutego 2016 roku nie stawił się obrońca oskarżonego, ale obecny był M. L. (1) (k.8718 – 8723, t. XLIV). Przed datą tej rozprawy ani w jej trakcie ani obrońca ani oskarżony nie kwestionowali treści protokołu.

Z wnioskiem o sprostowanie protokołu wystąpił obrońca oskarżonego 29 lutego 2016 roku i wskazał, że nie odnotowano zapisu wypowiedzi Z. M. (1), który na pytanie M. L. (1) miał powiedzieć Nic nie wiem aby oskarżony należał do grupy przestępczej handlującej bronią.

Wniosek nie został uwzględniony oraz oddalony został wniosek o ponowne przesłuchanie Z. M. (1) na okoliczność jego wiedzy na temat przynależności oskarżonego do grupy przestępczej handlującej bronią (k. 8861, t. XLV).

Zważywszy, że oskarżony przeczył przynależności do grupy przestępczej ocena materiału dowodowego przez pryzmat tych okoliczności, które istotne są dla przypisania lub nie popełnienia tego przestępstwa winna być prowadzona przez Sąd I instancji i czyni ją on w oparciu nie o jeden tylko dowód, lecz o całokształt materiału dowodowego w sprawie zgromadzonego. To Sąd ma obowiązek przeprowadzić analizę dowodów i ich ocenę nie zaś oskarżony czy jego obrońca. Jeśli zważyć, że Z. M. (1) na temat M. L. (1) nie wspominał w swoich zeznaniach złożonych w toku śledztwa, a jego wypowiedź na temat oskarżonego sprowadza się do łącznie 5 zdań z rozprawy to jasnym jest, że to nie zeznania Z. M. (1) przesądziły o uznaniu oskarżonego sprawcą przypisanych mu czynów i jego ponowne przesłuchanie niczego w sprawie odpowiedzialności oskarżonego nie mogło zmienić, nawet jeśli udzieliłby on odpowiedzi, której wpisania do protokołu domagał się obrońca oskarżonego.

Analizując natomiast dalsze zarzuty apelującego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że są one nietrafne.

W żadnym razie nie doszło do naruszenia reguły swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji. Ani status społeczny oskarżonego ani jego dotychczasowa postawa życiowa, jak wywodzi apelujący, nie uzasadniają konieczności uznania

niezasadności ustalenia odpowiedzialności oskarżonego. Jeśli zważy się na wypowiedzi zasadniczego w tej sprawie świadka, a to K. K. (1), i powiąże je z zeznaniami – co prawda ubogimi – na ten temat K. P. (1) oraz uzupełni je wypowiedziami Z. M. (1) z rozprawy odpowiadającego na pytania oskarżonego i jego obrońcy, to łącznie oceniane te dowody uprawniały Sąd I instancji do postąpienia w sposób, który swój finał znalazł w przypisanych oskarżonemu czynach.

Skarżący cytuje fragmenty wypowiedzi K. K. (1), jednak pomija w nich relewantne dla czynionych ustaleń ich części.

Wszak przecież świadek ten podczas przesłuchania nie tylko podał okoliczności, które przywołał w swej skardze apelującej, lecz zawarł jeszcze dodatkowe, istotne fakty wskazujące na rolę i znaczenie oskarżonego w handlu bronią oraz takie, które pozwoliły na ocenę jego znaczenia nie tylko w samym procederze, ale także wśród osób zajmujących się przemytem broni i jej przerabianiem oraz dalszą sprzedażą. Zasadnicze znaczenie dla oceny roli oskarżonego mają zeznania K. K. (1) złożone 13 października 2005 roku (k. 3131 – 3137, t. XVI). To w nich świadek opisuje szczegółowo nie tylko, co sam czynił, ale także i to, co było udziałem M. L. (1). Podaje okoliczności świadczące o wielokrotnym działaniu oskarżonego polegającym na wyjazdach do Niemiec po zakup broni co spowodowało, że „(...)przez tą drogę wytlukł sobie całe zawieszenie (...)”, a co według świadka oznaczało, że trasę tę pokonywał wielokrotnie. Należy również uwzględnić pozostałe wypowiedzi świadka, w których opisuje on, że oskarżony bezbłędnie trafił w miejsce zakupu broni, pokazał mu boczną uliczkę, w której miał znajdować się sklep, wytłumaczył jak do niego dojść, nakazał powiedzieć mu że jest z Polski, a kobieta której to przekazał od razu wiedziała o co chodzi i bez pytania przekazała mu dwie sztuki broni gazowej R., on zaś zgodnie z poleceniem pozostawił oryginalne pudełka w sklepie i zabrał samą broń za którą zapłacił. Następnie po przekroczeniu granicy broń przekazał oskarżonemu. Co nie mniej istotne pieniądze na zakup broni przekazał mu oskarżony (k. 3129, t. XVI). K. K. (1) wskazał także, że o przerabianiu broni przez jakiegoś gościa ze (...) u, dużą wiedzę miał właśnie L.. Ten opis zakupu broni, ale przede wszystkim tego, że ze słów oskarżonego wynikało iż nie był to jego pierwszy raz pojawia się w kolejnych przesłuchaniach K. K. (1) (zob. k. 3134, 3140, 3143, 3155 t. XVI).

Nie może być wątpliwości co do tego, że ta transakcja, którą przedstawił K. K. (1) była zainspirowana przez M. W. (1). Istotne jest jednak w analizie tu prowadzonej, że według słów świadka, od M. W. (1) usłyszał, że wszystko na temat tej transakcji przedstawi mu oskarżony. (k. 3155, t. XVI).

Ten opis powiązany z tym co podał K. P. (1), rozpoznający oskarżonego jako osobę uwikłaną w handel bronią i maszyny do gier wraz z M. W. (1), nie pozostawia wątpliwości co do uczestnictwa oskarżonego w procederze dotyczącym broni. Jeśli uzupełni się te wypowiedzi o, choćby przywołane przez obrońcę wypowiedzi Z. M. (1) ze śledztwa, który podaje, że słyszał od W. że oskarżony miał być raz po broń w Niemczech oraz jego stwierdzenia z rozprawy 17 lutego 2016 roku, to nie może skutecznie podważyć ustaleń zwartych w zaskarżonym wyroku obrońca oskarżonego.

Zeznania K. K. (1) dowodzą, że oskarżony:

- wielokrotnie dokonywał takich operacji jak ta, w której on sam brał udział,
- znał drogę do miejscowości, w której był sklep,
- znał dokładnie lokalizację sklepu,
- przedstawił instrukcję zachowania w sklepie,
- przekazał pieniądze na zakup broni,
- odebrał broń po przekroczeniu granicy,
- współdziałał z M. W. (1).

Powyższe wyliczenie uprawnia do stwierdzenia, że jak najbardziej trafne jest przypisanie mu roli organizatorskiej w tym procederze, który obejmował sprowadzanie broni z zagranicy przez M. W. (1), Z. M. (1) oraz pozostałych członków grupy i jej przerabianie oraz dalszą odsprzedaż i współdziałanie w ramach tej grupy przy zakupie broni w lutym 2002 roku. Jeśli zważyć, że kupowana broń była następnie przerabiana na broń ostrą i odsprzedawana innym osobom, to jasne się staje, bo wskazuje na to doświadczenie życiowe, że uczestnicy tych operacji mieli z tego tytułu określony zysk. Rzecz jednak w tym, że oskarżonemu zarzucono i finalnie przypisano popełnienie przestępstwa opisanego w pkt. X części wstępnej zaskarżonego wyroku. W tym punkcie zaś rzeczą istotną jest czas popełnienia tego przestępstwa. Sąd, za oskarżycielem publicznym uznał, że został on popełniony w lutym 2002 roku. Jeśli zważyć na wypowiedzi podstawowego dla tego zachowania K. K. (1) ustalenie takie należy zaakceptować. Świadek wszak zeznał, że gdy Z. M. (1) był pokłócony z M. W. (1), czyli w lutym 2002 roku, został on wykorzystany do przeniesienia przez granicę broni zakupionej w Niemczech. Opis ten wskazuje nadto na udział M. L. (1) w tym zachowaniu oraz że oskarżony opowiadał o zniszczeniu zawieszania w samochodzie po pokonaniu wielokrotnie tej trasy. Te zeznania przywoływane już zresztą wyżej znajdują się na k. 3134, 3135 t. XVI. Jak należy wnosić, te wypowiedzi legły u podstaw sformułowania zarzutu. Oznacza to jednak w realiach tej sprawy, że w istocie niemożliwe było w postępowaniu odwoławczym zaakceptowanie twierdzeń o kilkudziesięciu przemyconych sztukach broni gazowej z Niemiec oraz ich przerobieniu. Dowody, jakie przedstawiono pozwalałyby na takie ustalenia, lecz nie mogły one dotyczyć ograniczenia czasowego i przyjęcia, że wszystkie one działy się w lutym 2002 roku. Zeznania K. K. (1) zresztą dowodzą jednoznacznie, że wielokrotność takich zachowań miała miejsce przed lutym 2002 roku, skoro jednak ograniczono czas działania oskarżonego do okresu wskazanego w akcie oskarżenia nic w tym zakresie nie mógł zmienić Sąd odwoławczy.

Konsekwencją takiego opisu zachowania oskarżonego i ograniczenie czasowe jego działań do **lutego** 2002 roku jest, iż należy uznać racje skarżącego, że nie ma podstaw w odniesieniu do tego czynu przyjęcia że zachowanie oskarżonego było dla niego stałym źródłem dochodu. W tym miejscu Sąd Apelacyjny jedynie sygnalizuje, że kwestia „źródła stałego dochodu” będzie przedmiotem dalszych rozważań. Dla zaznaczenia problemu, który wynika z przedstawionego tu opisu czynu oskarżonego należy tylko zauważyć, że przepis art. 65 k.k. w brzmieniu przed 1 maja 2004 roku nakładał obowiązek traktowania sprawcy, jako mulatory recydywisty jeśli z **popelniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu**. Aby możliwe było wypełnienie tego znamienia konieczne było iżby sprawca każde, z co najmniej dwóch przestępstw popełnił czyniąc sobie z każdego z nich stałe źródło dochodu.

Jeśli zatem oskarżonemu zarzucono i przypisano popełnienie tylko jednego takiego przestępstwa nie było dopuszczalne wprowadzenie tego znamienia ustawowego do opisu czynu oskarżonego, stąd też jego eliminacja przez Sąd odwoławczy.

Należy w tym kontekście jedynie wyjaśnić, że mimo powyższych uwag uznano za prawidłowe kwalifikowanie działania oskarżonego z art. 65 k.k. w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 roku, bowiem zarzucono mu, nie tylko uczynienie sobie z przestępstwa opisanego w pkt. X części wstępnej zaskarżonego wyroku źródła stałego dochodu, ale także działanie w ramach grupy przestępczej.

Konieczne jest wskazanie również powodów, dla których wydano orzeczenie o uchyleniu rozstrzygnięcia dotyczącego przypisanego oskarżonemu brania udziału w grupie przestępczej i umorzeniu postępowania w tym zakresie (czyn zarzucony, jako IX, a przypisany w pkt. XII części rozstrzygającej). Te uwagi, które zostaną przekazane poniżej są identyczne w odniesieniu do R. M. (czyn opisany w pkt. XV, a przypisany w pkt. XXI wyroku).

Orzeczenia te związane są z upływem okresu przedawnienia karalności tych zachowań w postaci, która została im nadana w akcie oskarżenia i przypisana przez Sąd Okręgowy. M. L. (1) zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej w 2002 roku zaś R. M. od 1996 roku do końca 2002 roku. Występki z art. 258 § 1 k.k. do 1 maja 2004 roku zagrożone były karą pozbawienia wolności do lat 3. Ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U 2004.93.889) zagrożenie karą za to zachowanie zmieniono i określono granice kary od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

W chwili określonej w akcie oskarżenia i powtórzonej przez Sąd Okręgowy zakończenia przestępczego proceduru przez oskarżonych przedawnienie karalności tych zachowań następowało po upływie 5 lat, na co wskazywał przepis art. 101 § 1 pkt. 4 k.k.

Wobec M. L. (1) przedawnienie karalności nastąpić powinno z początkiem 2007 roku (dla określenia tej daty należy odwołać się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2007 roku, IV KK 281/07, LEX nr 341867, o czym będzie mowa także poniżej). Natomiast wobec R. M. z końcem 2007 roku.

Okresy z upływem, których wobec obu oskarżonych nastąpić winno przedawnienie mogły być przedłużone w oparciu o przepis art. 102 k.k. o dalsze lat 5, jak stanowił ten przepis. Musiał być jednak spełniony wymieniony w tym przepisie warunek. Aby możliwe było przedłużenie okresu przedawnienia takiego występku wobec sprawcy takiego zachowania winno być, w okresie wymienionym w art. 101 k.k., wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Wyrazem wszczęcia postępowania przeciwko osobie jest wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Wobec M. L. (1) takie postanowienie wydano 15 lutego 2007 roku (k. 3697, t. XIX), a zatem już po upływie okresu przedawnienia karalności zachowania opisanego w art. 258 § 1 k.k. w brzemieniu obowiązującym do 1 maja 2004 roku. Jest oczywiste, że z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k. obowiązkiem Sądu było uwzględnienie, jako korzystniejszej dla oskarżonego ustawy, a więc tej która obowiązywała w chwili czynu, a nie w chwili wyrokowania. Ta konstatacja musiała doprowadzić do umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu naruszającego przepis art. 258 § 1 k.k. w brzemieniu obowiązującym do 1 maja 2004 roku.

Na kwestie dotyczące konieczności umorzenia postępowania wobec upływu okresu przedawnienia w stosunku do R. M. zwrócił uwagę także jego obrońca w piśmie z 25 września 2018 roku.

I trafnie zauważył on, że i wobec tego oskarżonego o czyn z art. 258 § 1 k.k. doszło do przedawnienia karalności tego występku. Identyczne okoliczności faktyczne i prawne, o których pisano wyżej w kontekście dotyczącym M. L. (1) mają zastosowanie także wobec do R. M.. Wszak jemu przedstawiono zarzut udziału w grupie przestępczej 6 maja 2013 roku (k. 5626, t. XXIX). Skoro zagrożenie karą za takie zachowanie podwyższono z dniem 1 maja 2004 roku, to jasnym jest, że reguła z art. 4 § 1 k.k. musiała mieć zastosowanie i wobec oskarżonego konieczne było stosowanie przepisów obowiązujących przed tą datą. Następstwem tego stwierdzenia jest, że wobec oskarżonego o ten czyn okres przedawnienia określony był przepisem art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. i wynosił lat 5. Data wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymieniona wyżej powoduje, że nie miał do oskarżonego zastosowania okres przedłużenia ustania karalności, o którym mowa w art. 102 k.k. Także w odniesieniu do tego oskarżonego konieczna jest konstatacja, że przedawnienie zarzuconego mu występku udziału w grupie przestępczej nastąpiło z upływem 31 grudnia 2007 roku. Z tego powodu wydano orzeczenie o uchyleniu rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i umorzeniu postępowania w tym zakresie.

Obu oskarżonym zarzucono jednak także dopuszczenie się handlu bronią w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. To zaś, że umorzono wobec nich postępowania o branie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej w związku z przedawnieniem nie oznacza, że należało także z opisu czynów im przypisanych wyeliminować działania w ramach grupy przestępczej. Należy zauważyć, że przepis art. 65 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 maja 2004 roku przewidywał surowsze sankcje dla sprawcy za popełnienie przestępstwa działającego w zorganizowanej grupie przestępczej. Oznacza to, że surowszej odpowiedzialności podlegał sprawca dopuszczający się popełnienia przestępstwa w grupie przestępczej nawet, jeśli nie był członkiem tej grupy, co było sankcjonowane odrębnie treścią normy art. 258 k.k. Umorzenie postępowania o czyn z art. 258 § 1 k.k. nie wyklucza możliwości zastosowania art. 65 k.k. Wymieniona w nim przesłanka "działania w zorganizowanej grupie przestępczej" wymaga każdorazowo ustalenia w stosunku do konkretnego czynu i stanowi element kwalifikacji prawnej, jak i podstawy wymiaru kary, niezależnie od tego czy danemu sprawcy przypisano popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 31 lipca 2014 roku, II AKa 18/14, LEX nr 1544864).

Nie tylko zatem uprawniało to do takiego kwalifikowania zachowania oskarżonego M. L. (1) jako osoby popełniającej przestępstwo w grupie przestępczej, lecz było to obowiązkiem Sądu. Fakt jednak, że oskarżonemu zarzucono

popelnienie czynu w lutym 2002 roku i dotyczył on zachowania, o którym mówił K. K. (1) pociągał jeszcze jedną konsekwencję. Z wypowiedzi tego ostatniego wynika wszak, że w lutym 2002 roku Z. M. (1) i M. W. (1) byli pokłóceni, ten fakt zresztą potwierdza Z. M. (1). Jeśli nie budzi wątpliwości, że oskarżony współdziałał z M. W. (1) i R. M. to bezpodstawne było przyjęcie, że oskarżony w lutym 2002 roku współdziałał ze Z. M. (1). Nie doszukano się także dowodów współdziałania z K. P. (1) oraz popelnienia tego czynu w lutym 2002 roku na zamówienie P. T. (1) i S. S. (1). Z tych względów dokonano korekty wyroku, co do M. L. (1).

Nie sposób zaakceptować twierdzenia apelującego, zawartego w motywacyjnej części skargi, że oskarżonemu co najwyżej można przypisać naruszenie przepisu art. 51 ust. 2 pkt. 5 ustawy o broni i amunicji i tym samym dopuszczenie się karalnego wykroczenia przewidzianego w tej ustawie. Abstrahując od faktu, błędnego przywołania normy, która według skarżącego została naruszona oraz tej okoliczności, że w lutym 2002 roku Polska nie należała do Unii Europejskiej i konieczne byłoby rozważanie o stanie prawnym obowiązującym w chwili tego zachowania oskarżonego, to zasadnicze znaczenie ma kwestia zamiaru oskarżonego. To ona sytuje jego zachowanie, jako przestępstwo, a nie wykroczenie. Wszak oskarżony broń gazową przywiózł z Niemiec wraz z K. K. (1), aby została ona przerobiona na broń ostrą i sprzedana innym osobom. Jego celem więc nie było przemieszczenie broni gazowej i jej posiadanie, ale przerobienie jej i sprzedaż. To zaś bez wątpliwości przesądza o przestępczym charakterze zachowania oskarżonego, a nie o popelnieniu wykroczenia.

Apelacja oskarżonego jest bezzasadna poza zmianami, które wprowadził Sąd odwoławczy.

12. Kwestionuje ustalenia Sądu w zakresie przypisanej R. B. (2) odpowiedzialności jego obrońca. Podnosi, że oparto przypisane mu przestępstwa na wyjaśnieniach P. S., lecz przecież on te wyjaśnienia odwołał zaś oskarżony i pozostali oskarżeni występujący w tej sprawie nie potwierdzili okoliczności związanych z zarzutem postawionym R. B. (2).

Istotnie oskarżony P. S. w toku śledztwa wskazał na R. B. (2) jako osobę, dla której kupował od Z. M. (1) i M. W. (1) broń oraz któremu broń tę następnie odsprzedawał. Jego wypowiedzi potwierdzające te okoliczności zawarte są na k. 6558, 6564, 6565 t. XXXIII oraz k. 6602, t. XXXIV. Natomiast przed Sądem oskarżony wycofał się z tych stwierdzeń i wyjaśnił, że złożył takie relacje ze złości na R. B. (2), bo ten podebrał mu kiedyś kobietę (k. 8571, t. XLIV).

Mając do wyboru wypowiedzi tego oskarżonego z rozprawy oraz ze śledztwa Sąd I instancji był uprawniony do uznania, że złożone w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia należy uczynić podstawą ustaleń i takie postąpienie znajduje swoje oparcie w art. 7 k.p.k. Co prawda tenże Sąd nie wyjaśnił powodów, dla których odmówił wiary oskarżonemu P. S. w zakresie jego wyjaśnień złożonych na rozprawie, ale powody takie można bez obawy o błąd wskazać obecnie. Wszak P. S. to nie postać, która po raz pierwszy weszła w kolizję z prawem, jest on osobą z bogatą przeszłością kryminalną i twierdzenie, że pomówił osobę niewinną, aby wyjść z aresztu nie zasługuje na wiarę. Takie zachowanie przez osobę, która ma określone doświadczenia związane z procesem karnym (śledztwem, stosowaniem aresztu, rozprawą) jawi się jako oczywiście niewiarygodne, tym bardziej, że on sam przekazuje przed Sądem, że wie jakie jest znaczenie wyjaśnień składanych w śledztwie (k. 8571, t. XLIV). Oskarżony, który przed Sądem podaje, że nie przyznaje się do popelnienia zarzucanych mu czynów, a zatem według jego twierdzeń nie jest ich sprawcą, nie tylko pomówił swoich znajomych (R. B. (2) i P. Ł.), ale co jeszcze bardziej zadziwiające sam przyznał się do postawionych mu zarzutów. Jest przy tym charakterystyczne w wyjaśnieniach P. S., że wskazuje iż motywacja jaka mu towarzyszyła związana była z nadzieją na opuszczenie aresztu z powodów rodzinnych. Jeśli więc liczył on na to, że potwierdzając kwestie, o które pytał funkcjonariusz policji uzyska profit w postaci zwolnienia z aresztu to zadziwiające jest w tych okolicznościach, że choć był dopytywany o E. B. (1) w kontekście handlu bronią, akurat co do niej zaprzeczył, aby cokolwiek na ten temat wiedział. Gdyby był konsekwentny w swych wypowiedziach wynikających z nadziei na uzyskanie zwolnienia winien także i o tej oskarżonej złożyć wyjaśnienia, które odpowiadałby oczekiwaniom przesłuchującego, tego jednak nie uczynił. Trudno zatem uwierzyć, że niewinny człowiek broniąc siebie, po pierwsze, przyznaje

się do przestępstw, po drugie, pomawia Bogu ducha winnych znajomych, a po trzecie, nie obciąża innej jeszcze osoby, choć jest o nią pytany. Doświadczenie życiowe, jako jedna z podstaw oceny dowodów sprzeciwia się daniu wiary twierdzeniom tego oskarżonego, że pomówił innych, bo miał do nich złość lub bo uznał, że tak dla niego będzie lepiej.

Takie twierdzenia należy odrzucić, jako bezpodstawne.

Nie popełnił błędu Sąd I instancji uznając wyjaśnienia P. S. za punkt oparcia ustaleń o popełnieniu przestępstwa przez R. B. (2). W żadnym razie jego własne wyjaśnienia zaprzeczające stawianemu zarzutowi nie mogą być podstawą przyjęcia, że skoro on sam nie przyznaje się do winy, to nie można mu jej przypisać. Oskarżony ma takie prawo, lecz Sąd ma prawo oprzeć swoje ustalenia na określonych dowodach, którym dał wiarę. I tak postąpił Sąd Okręgowy. Uznał, że wyjaśnienia P. S., ze śledztwa, są takim dowodem i uczynił to zgodnie z własnym uprawnieniem wynikającym z art. 7 k.p.k.

Są one również dowodem określającym czas przestępczej działalności R. B. (2). Wbrew twierdzeniom obrońcy uprawnione było przypisanie temu oskarżonemu działania do końca 2000 roku. P. S. wyjaśnił, że to nie w czasie roku 1996 – przed początkiem 1997 roku dostarczał broń oskarżonemu. Jego wyjaśnienia wskazują, że wtedy był początek tej działalności. Natomiast uprawnionym stwierdzeniem dotyczącym końcowej daty jego działań są jego dalsze słowa, w których wskazuje, że R. B. (2) miał między 2000 rokiem a 2004 sprawę o gwałt (k. 6564, t. XXXIII). Te dane pozwoliły na ustalenie, że data końcowa przestępczej działalności oskarżonego związanej z handlem bronią to właśnie koniec 2000 roku.

Apelujący podnosi także naruszenie art. 65 § 1 k.k. Tak się w istocie stało i w tym zakresie konieczna stała się korekta zaskarżonego orzeczenia, lecz nie z powodów, o których w apelacji pisze obrońca. Te powody zostały omówione poniżej i dotyczą właśnie m.in. R. B. (2), a związane są z nieprawidłowym odczytaniem znamion przepisu art. 65 k.k., bo to ten przepis winien być podstawą rozważań, nie zaś art. 65 § 1 k.k. zmieniony 1 maja 2004 roku, a zatem po zakończeniu działalności przestępczej oskarżonego. Natomiast, jeśli zważyć, że oskarżony kupował 9 sztuk borni z amunicją i nie był to zakup jednorazowy, lecz było ich kilka to uprawnione jest stwierdzenie, że broń tę kupował, aby ją odsprzedawać. Gdyby tylko kupował ją, aby mieć dla siebie to zamiast kolejnych zakupów broni i amunicji kupowałby tylko amunicję. Ilość tej broni oraz czas, w którym tych zakupów dokonywał upoważniała do przyjęcia, że czynił tak, aby broń tę sprzedawać.

Nie podzielono zarzutu obrońcy wyrażonego w pkt. 2) apelacji.

Jeśli uwzględni się przepisy dotyczące przedawnienia i ich zmianę w poszczególnych latach, ale przede wszystkim zastrzeżenia ustaw dokonujących tych zmian to nie ma żadnych wątpliwości, że przestępstwo przypisane R. B. (2) nie przedawniło się. Przedawnienie karalności tego przestępstwa, popełnionego w okresie od 1 września 1998 roku do końca 2000 roku i ocenionego jako działanie w ramach czynu ciągłego, w świetle obowiązujących przepisów prawa karnego najwcześniej możliwe jest w 2025 roku.

Obrońca sugeruje, że przestępstwo to popełnione zostało w 1996 roku, teza ta jednak nie przystaje do ustaleń Sądu I instancji, który po pierwsze przyjął, że działanie oskarżonego miało charakter czynu ciągłego, a także, iż trwało do końca 2000 roku. Mając na uwadze, że oskarżonemu zarzucono i przypisano popełnienie czynu ciągłego konieczne jest stwierdzenie, że w takiej sytuacji okres jego przestępczej działalności trwał do końcowej daty wymienionej w zarzucie, a zatem do końca 2000 roku. Okres przedawnienia w takim przypadku upływał będzie dopiero w 2025 roku.

Wywody prawne dotyczące kwestii przedawnienia, które poczynione zostały w dalszej części uzasadnienia odnoszącej się do R. K. (1) (pkt. VII uzasadnienia) mają swoje tożsame znaczenie w sprawie R. B. (2) i do nich odsyła Sąd Apelacyjny bez konieczności powtarzania argumentacji tam powołanej. Nie można nie zauważyć, że stawiając zarzut obrazy przepisu art. 101 § 1 pkt. 2a k.k. obrońca wprowadza do swojej argumentacji nieuprawnione uproszczenie czy raczej ograniczenie. Wszak pisze, że P. S. podał, że broń oskarżonemu dostarczył w 1996 roku – przed początkiem 1997 roku. Pominął jednak skarżący ten fakt, że z wyjaśnień współoskarżonego wynika, że działalność ta trwała do

końca 2000 roku, o czym zresztą Sąd Apelacyjny już wyżej się wypowiedział i w tych okolicznościach wskazał datę końcową działań oskarżonego oraz wynikający z tego faktu czas ustania karalności tego zachowania.

Nie przekonały Sądu odwoławczego argumenty apelacji i wyrok jako słuszny, ze zmianami które okazały się konieczne, nie mógł być zmodyfikowany w sposób oczekiwany przez skarżącego.

13. Obaj obrońcy oskarżonego zgodnie kwestionują ustalenia Sądu I instancji o odpowiedzialności R. B. (1) za przypisane mu zachowanie.

Zasadnicze elementy ich apelacji sprowadzają się do stwierdzenia, że odpowiedzialność R. B. (1) została ustalona w oparciu o zeznania jednego świadka tj. S. W. (1). Podkreślają, że zeznania takiej osoby zainteresowanej skorzystaniem z instytucji małego świadka koronnego (art. 60 § 4 k.k.) nie mogą być podstawą ustaleń, jeśli nie zostały one ocenione nader ostrożnie i brak jest potwierdzenia jej wypowiedzi w pozostałym materiale dowodowym (zarzut 1 apelacji obrońcy adwokata M. R. (1)). Nadto drugi z apelujących (adwokat M. S. (3)) kwestionując oparcie ustaleń o zeznania S. W. (1) w motywacyjnej części skargi podniósł, że świadek ten składając zeznania z intencją skorzystania z możliwości wynikających z art. 60 § 4 k.k. działał w celu uzyskania dla siebie korzystnej sytuacji procesowej. Mają rację skarżący, że S. W. (1) zdecydował się na składanie zeznań w tej sprawie z oczekiwaniem na zastosowanie wobec niego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w zamian za spełnienie warunków, które wymienione są w art. 60 § 4 k.k. O tych zastrzeżeniach obrońców argumentujących swoje zarzuty odnośnie niezasadnego dania wiary S. W. (1) sygnalizowano już w toku rozważań na podobnymi postawionymi przez obrońców A. S. (1). W tym zakresie Sąd Apelacyjny wypowiadał się już w tej części swego uzasadnienia, gdy rozważał o podobnych zarzutach postanowionych przez obrońców A. S. (1). Wszystkie uwagi tam przekazane w tym i te, które odnoszą się do oparcia ustaleń o zeznania jednego świadka, a także takiego świadka, który motywowany chęcią skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wprowadzonego ustawowo do porządku prawnego składa określonej treści zeznania, zachowują swoją aktualność także w odniesieniu do zastrzeżeń apelujących w imieniu R. B. (1).

Rozwijając te wywody należy jeszcze, analizując argumenty obrońców R. B. (1), zauważyć iż według nich S. W. (1) wskazał na tego oskarżonego, jako współsprawcę przestępczego zachowania, aby umniejszyć swoją winę i w konsekwencji odpowiedzialność karną. Według skarżących S. W. (1) pomówił niewinną osobę. R. B. (1), zgodnie z tą tezą, nie popełnił zarzuconego mu i przypisanego przestępstwa. W tym kontekście odnotować należy następującą okoliczność. Przecież S. W. (1), początkowo nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów (k. 3169 – 3176, t. XVI). Następnie potwierdził swoje sprawstwo, co do postawionych mu 14 września 2011 roku zarzutów i opowiedział o swojej działalności przestępczej oraz działalności innych osób. Gdy zdecydował się składać wyjaśnienia wyraźnie podał powody, dla których to czynił, było to motywowane treścią art. 60 § 4 k.k. Zauważyć wypada, że aby było możliwe skorzystanie przez podejrzanego z dobrodziejstwa sformułowanego w art. 60 § 3 lub 4 k.k. konieczne jest spełnienie określonych warunków w tych przepisach wymienionych. W odniesieniu do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 60 § 3 k.k. muszą spełnione zostać **łącznie** następujące warunki;

- sprawca musi współdziałać z innymi, a więc co najmniej dwoma osobami w popełnieniu przestępstwa,
- musi ujawnić informacje dotyczące osób uczestniczących w jego realizacji oraz
- podać istotne okoliczności jego popełnienia.

Istotne okoliczności muszą, więc być przez sprawcę podane, a co więcej muszą one być przez niego potwierdzone w toku całego postępowania. Dotyczy to nie tylko działań innych uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, ale także samego sprawcy, który ujawnia to przestępstwo. Przepis art. 60 § 3 k.k. nie ma zastosowania, jeżeli oskarżony w toku postępowania zmieni treść wyjaśnień w zakresie istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa lub współdziałania w jego popełnieniu z innymi osobami. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 roku w sprawie III KK 112/04, OSNKW 2005/1/6). Podobne wymogi (złożenie wyjaśnień niezależnie od tych przekazanych we własnej sprawie, ujawniających nieznanego organowi ścigania i przedstawiające istotne okoliczności przestępstwa

zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności) zawarte są w § 4 art. 60 k.k. Co jednak najważniejsze możliwość skorzystania z instytucji przewidzianej w tym przepisie możliwa jest, gdy sprawca potwierdzi swoje wyjaśnienia w toku całego postępowania. Odnosząc się do argumentacji obrońców należy nadto podkreślić, że nie można uznać jej za przekonującą w tym zakresie, w którym odwołuje się ona do motywacji składającego relacje S. W. (1), co miałyby dyskredytować wartość jego wypowiedzi. obrońcy oskarżonego zauważają, że S. W. (1) złożył określonej treści wypowiedzi wskazujące na innych, w tym R. B. (1), bo liczył na łagodniejsze potraktowanie. I tak było w istocie, o czym wyżej już wspomniano. Taką jednak możliwość stworzył sprawcom przestępstw ustawodawca obwarowując ją określonymi wyżej warunkami. Sprawca przestępstwa wypełniający wymogi, o których mowa w art. 60 § 3 lub 4 k.k. ma prawo liczyć, że spotka się ze swego rodzaju nagrodą za zerwanie solidarności przestępczej i zostanie wobec niego orzeczona kara z nadzwyczajnym złagodzeniem. Korzystając z takiej możliwości sprawca wykorzystuje legalną drogę i już z tego powodu motywacja jego postawy nie może być uznana za podważającą jego wiarygodność. Jeśli ktoś postępuje zgodnie z prawem spełniając warunki, które ustawa nakłada ma podstawy oczekiwać, że wypełniając te przesłanki skorzysta z uprawnień, które przepis prawa ustanawia. Motywacja tej postawy nie może być zatem uznana za podważającą wartość jego wypowiedzi.

Należy więc podkreślić, że jeśli S. W. (1) zdecydował się złożyć relacje o własnych przestępczych zachowaniach i współdziałających z nim osobach licząc na skorzystanie z uprzywilejowania, o którym mowa w art. 60 § 3 lub 4 k.k. to miałyby to sens tylko wtedy, gdyby przekazał relacje prawdziwe. Jeśli bowiem złożyłby relacje nieprawdziwe to już choćby z tego powodu byłoby to działanie ryzykowne, gdyby okazało się, że są one weryfikowalnym pomówieniem, mającym pogryźć niewinnego człowieka, którym według twierdzeń oskarżonego i jego obrońcy jest R. B. (1). Wykazanie choćby w jednym miejscu, że pomówienie oskarżonego było kłamliwe, niweczyłoby wszelkie działania służb, które w oparciu o jego wypowiedzi chciałyby np. rozbić grupę przestępczą. Sąd odrzuca argumenty przytoczone przez jego obrońców w apelacjach i stwierdza, że nie tylko nie przekonują one Sądu, ale są wyrazem naiwnej obrony przez R. B. (1), który ma świadomość wagi nie tylko zeznań i ich wartości, ale przede wszystkim skutków dla niego samego, jakie zeznania te pociągają za sobą. Brak przekonującej argumentacji o trafności stwierdzeń apelacji obrońców, prowadzi do przywoływania powodów, które muszą być uznane jako niewiarygodne i tylko zaciemniające obraz działań oskarżonego. Oskarżony tylko wtedy mógłby liczyć na uznanie jego zasadniczego stwierdzenia, że jest niewinny, gdyby wykazał niewiarygodność pomawiającego. Podkreślano już wyżej, że nieprawdziwe wypowiedzi S. W. (1), a zwłaszcza bezpodstawne pomówienie, naraża go nie tylko na utratę możliwości skorzystania z instytucji, o której mowa w art. 60 § 3 lub 4 k.k., ale także na odpowiedzialność za przestępstwo z art. 234 k.k. S. W. (1) nie miał więc żadnego interesu w tym, aby wskazać na R. B. (1), ale i pozostałych oskarżonych jako sprawców jakiegokolwiek czynu przestępczego, jeśli oni nie byli jego uczestnikami. Skoro jednak tak uczynił, a nie przedstawiono motywów, które w sposób przekonujący uzasadniałyby twierdzenie o fałszywym oskarżeniu niewinnych osób, trafnie uznał Sąd Okręgowy za prawdziwe jego zeznania w tym zakresie. Konsekwencją takiego ustalenia jest także przyjęcie, że nieprawdziwymi są zaprzeczenia oskarżonych i odwoływanie się do stwierdzeń w apelacjach obrońców, że są to jedynie pomówienia niczym nieoparte. Nie można także uznać za mogące podważyć wartość wypowiedzi S. W. (1) stwierdzenia apelacji obrońcy M. R. (2), w których podnosi się, że był on w przeszłości wielokrotnie karany, związany ze środowiskiem przestępczym. Wszak przecież jest oczywistym, że tylko osoba ze środowiska przestępczego ma odpowiednie wiadomości o jego funkcjonowaniu oraz wiedzę o czynach przestępczych podejmowanych przez członków tego środowiska. W kontekście oczekiwań S. W. (1) na nadzwyczajne złagodzenie kary za własne przestępcze zachowania nie ma znaczenia jego osobowość i stosunek do innych osób. Przepis art. 60 § 3 k.k. nie stawia wymogów nienagannej postawy wobec sprawcy, który zdecydował się na skorzystanie z możliwości stworzonej tą normą prawa karnego. Istotne jest natomiast przekazanie przez niego istotnych (prawdziwych) okoliczności popełnionego przestępstwa (przestępstw) osób współdziałających w jego popełnieniu oraz utrzymanie konsekwentne tego przekazu przez cały tok postępowania. Miał zatem Sąd Okręgowy podstawy do oparcia ustaleń na tych relacjach oceniając je jako prawdziwe.

Sąd odwoławczy przyznaje oczywiście rację skarżącym, że uzasadnienie kwestionowanego rozstrzygnięcia jest niedoskonałe, nie jest ono nawet w znacznym stopniu poprawne. W zakresie tych zastrzeżeń aktualne pozostają jednak

wywody przedstawione już wyżej, bo argumentacja apelujących – zwłaszcza adwokata M. R. (1) (s. 10 apelacji) – nie jest rozbieżna z tą, którą podnosili inni skarżący, a do niej Sąd Apelacyjny już się ustosunkował.

Należy jednak zwrócić uwagę, że choć Sąd I instancji nie dochował wymogów szczegółowego przekazania swoich przemyśleń, które doprowadziły go do ustaleń o odpowiedzialności oskarżonego, to jednak przeprowadził postępowanie dowodowe, które pozwala na stwierdzenie, że trafnie odpowiedzialność oskarżonego ustalił.

I nie jest tak, że o tej odpowiedzialności przesądzają tylko wypowiedzi S. W. (1). One dowodzą konkretnego zachowania oskarżonego, ale o jego odpowiedzialności, jako osoby uczestniczącej w przestępczych zachowaniach mówi także K. P. (1). Ten fakt, wbrew twierdzeniom apelacji adwokata M. R. (1), o jednym tylko dowodzie wskazującym na działalność oskarżonego, zauważa drugi z obrońców i właśnie na tego świadka koronnego wskazuje, jako osobę, która także wypowiada się o przestępczej działalności R. B. (1). Jeśli uwzględnić te zeznania, z których wynika, że R. B. (1) był współnikiem A. S. (1) w przestępczej działalności, w tym dotyczącej także broni palnej (k. 2565, t. XIII) to należy odrzucić twierdzenia apelacji, że oskarżony to niczemu niewinny obywatel prowadzący warsztat samochodowy. Z zeznań K. P. (1) wynika wprost, że był on w czasie objętym zarzutem aktywnym współnikiem A. S. (1) w przestępczej działalności. Co więcej wynika z nich, że zeznania K. P. (1) to nie jakieś bezrefleksyjne próby powiększenia grona osób, o których zeznaje, lecz zeznania składane z namysłem i zastanowieniem się oraz świadomością odpowiedzialności za słowa. Wszak tenże świadek, choć potwierdził swoje wypowiedzi o uczestnictwie oskarżonego w handlu bronią to jednak na konkretne pytania o jej ilość podał, że „(...) może część wziął B., może małą część, no nie wiem, trudno mi powiedzieć. Tych wiadomości i tej wiedzy nie posiadam.” (k. 2618, t. XIV)

Z tych wypowiedzi świadka koronnego oraz zeznań S. W. (1) wyłania się obraz nieprzystający do opisu z apelacji obrońców, że oskarżony to osoba w żaden sposób niepowiązana z działalnością przestępczą.

Mając na uwadze te wypowiedzi świadków w tym i fakt, że S. W. (1) nie tylko oskarżonego wymienił jak osobę przekazującą mu fałszywe dolary, lecz i siebie określił, jako współnika w tej transakcji Sąd I instancji miał podstawy do uznania, że zaprzeczenia oskarżonego to jedynie jego linia obrony sprowadzająca się do prostego negowania twierdzeń świadka. Zauważyć zatem wypada, że postawiony przed wyborem na czyich wypowiedziach oprzeć rozstrzygnięcie, był uprawniony do postąpienia w sposób, który znalazł swoje odbicie w treści wyroku skazującego oskarżonego.

Nie przekonały o nieprawidłowym procedowaniu Sądu I instancji twierdzenia obrońcy adwokata M. R. (1), że tenże Sąd niezasadnie zdecydował się na prowadzenie procesu wobec R. B. (1) wespół z pozostałymi oskarżonymi. Postąpienie to było ze wszech miar słuszne, bowiem oddawało skalę przestępczych działań i to zarówno w zakresie osobowym jak i przedmiotowym oraz czasowym osób wymienionych w akcie oskarżenia.

Następny zarzut procesowy, zawarty jednak w części motywacyjnej apelacji tego obrońcy, odnosi się do nie przesłuchania w toku rozprawy i nie skonfrontowania oskarżonego i zeznającego świadka. Ponieważ zastrzeżenia te są tożsame z podnoszonymi przez obrońców A. S. (1) i odpowiedział na te zarzuty Sąd Apelacyjny w części dotyczącej tego oskarżonego, bez potrzeby powtarzania tej argumentacji należy odesłać skarżącego do tego fragmentu uzasadnienia, w którym okoliczności związane z tak postawionym zarzutem zostały omówione.

Adwokat M. R. (1) motywując swą skargę akcentuje ponad te fakty, które wskazano wyżej, kolejną okoliczność, która nie pojawia się w apelacjach innych obrońców. Dotyczy ona kwestii rozstrzygnięcia o niewinnieniu W. W. (2). Eksponuje on sytuację, że ten oskarżony, choć o jego przestępczej działalności zeznawał S. W. (1) został niewinniony, bo zeznania tego świadka były niewystarczające do skazania, lecz w odniesieniu do R. B. (1) było już inaczej.

Jeśli zważyć na argumentację Sądu I instancji, która akurat w zakresie niewinnienia jest bardziej szczegółowa niż w odniesieniu do pozostałych oskarżonych skazanych tym wyrokiem, to ukazuje się jasny i czytelny obraz powodów, dla których orzeczenie takie podjął Sąd meriti. Wyraźnie wskazuje tenże Sąd, że niewystarczające były dowody do uznania odpowiedzialności W. W. (2), bowiem zeznania S. W. (1) to tylko przypuszczenia wynikające z faktu współdziałania

oskarżonego z inną osobą. S. W. (1) opisywał przestępczy proceder z udziałem C. R. (...), a ponieważ ten współdziałał z oskarżonym to przypuszczał, że w procederze tym uczestniczył także W. W. (2).

Jeśli prześledzi się wypowiedzi S. W. (1) o tych osobach (oskarżonym i jego wspólniku G.) to jasnym się staje, że uprawnione było takie postąpienie Sądu I instancji, skoro drugi ze świadków Z. M. (1) nic na temat tego oskarżonego nie podał opisując handel bronią, którą według aktu oskarżenia miał kupować także W. W. (2). Rozstrzygnięcie, jakie zapadło wobec oskarżonego nie wyklucza, iż był on sprawcą zarzuconego zachowania, a przypuszczenia S. W. (1) są trafne. Skoro jednak S. W. (1) nie miał w tym zakresie pewności, to tym bardziej nie mógł jej mieć Sąd I instancji i nie mógł uznać odpowiedzialności tego oskarżonego. Tylko pewność Sądu meriti co do sprawstwa oskarżonego pozwalała na przypisanie mu popełnienia zarzuconego czynu.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa dotycząca ustaleń o odpowiedzialności R. B. (1) i A. S. (1). Wszak na ich temat świadek zeznał jednoznacznie i stanowczo wskazując, że to on od nich otrzymał fałszywe \$, które śmierdziały stęchlizną. Ergo opisał on własne osobiste, realne, doświadczenia z kontaktu z oskarżonymi. Nie były to jego przypuszczenia czy domysły, lecz przeżyte okoliczności faktyczne. To uprawniało do uznania wiarygodności w tym zakresie faktycznym, który opisał świadek, a w konsekwencji przypisanie oskarżonym popełnienie zarzuconego im czynu.

Należy odnieść się w tym miejscu do jeszcze jednego argumentu, zawartego w apelacji adwokata M. S. (3), dotyczącego niezasadnego przypisania oskarżonemu popełnienie zarzuconego mu czynu. Sprowadza się on do stwierdzenia, że Sąd I instancji ustalił iż w 2001 roku S. P. i K. P. (1) otrzymali od nieustalonego sprawy 30.000 fałszywych \$, które następnie przekazali S. W. (1) i B. P., a o tym nie podał w swych zeznaniach S. W. (1).

Apelujący zdaje się nie zauważać, że jest to zupełnie inne zdarzenie faktyczne i powiązane jest ono z zachowaniem S. P., stając się kanwą zarzutu postawionego temu oskarżonemu w pkt. XXVIII części wstępnej wyroku. Natomiast o odpowiedzialności oskarżonego Sąd I instancji czyni ustalenia na s. 13 uzasadnienia wyraźnie wskazując na udział A. S. (1) i R. B. (1) jako tych, którzy przekazali S. W. (1) w komis 31.000 fałszywych dolarów. Są to zatem dwa różne zdarzenia obciążające różne osoby. Gdy w pierwszym przypadku mowa jest o S. P. i K. P. (1) to w drugim o A. S. (1) i R. B. (1). Oba te zdarzenia były przyczyną postawienia różnym oskarżonym zarzutów i przypisania im sprawstwa za te dwa różne zachowania. Ocena poprawności ustaleń w tym zakresie nie została podważona wywodami apelującego. Wymagała natomiast korekty ta część przypisanych oskarżonym A. S. (1) i R. B. (1) czynów, która dotyczyła czasu popełnienia tego przestępstwa. Wszak z danych o odbywaniu kary i pobytach w jednostkach penitencjarnych, które dotyczyły A. S. (1), a które dołączył do materiału dowodowego Sąd Apelacyjny wynika niezbicie, że A. S. (1) był tymczasowo aresztowany w okresie od 29 maja 2001 roku do 14 grudnia 2001 roku (s. 3 informacji o pobytach w jednostkach penitencjarnych). Oczywistym jest w tych okolicznościach, że należało ograniczyć czas popełnienia tego czynu przez obu oskarżonych i ustalić końcową datę tego zachowania na 29 maja 2001 roku nie zaś maj 2001 roku, czyli do 31 maja 2001 roku (jak uczyniono to w zarzucie aktu oskarżenia i przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu).

Obie apelacje nie przekonały o nietrafności ustaleń Sądu I instancji i jako takie nie mogły doprowadzić do spełnienia postulatów w nich zawartych.

14. Zarzuty dotyczące naruszenia procedury w tym art. 2 § 1 pkt. 1, art. 2 § 2 art. 4, art. 7, art. 9, art. 170 § 1 pkt. 2, 4 i art. 410 k.p.k. zawarte są także w apelacji obrońcy oskarżonego M. W. (1).

Generalnie, apelująca stawiając zarzuty naruszeń proceduralnych i formułując je na s. 2 – 4 apelacji podnosi, że ustalenia Sądu I instancji niezasadnie oparte zostały o wypowiedzi Z. M. (1) oraz K. K. (1). Według skarżącej dowód z zeznań Z. M. (1) ma charakter pomówienia w związku z tym, że świadek jest głęboko skonfliktowany z oskarżonym a nadto był on skazany za pomówienie.

Sąd odwoławczy analizował już znaczenie argumentacji podnoszonej przez obrońców oskarżonych w tej ich części, która dotyczy faktu skazania Z. M. (1) za pomówienie prokuratora o niedopuszczalne, bezprawne i nielegalne działania wobec niego i do tych rozważań należy odwołać się rozważając o tym argumentie skarżącej. Nie ma potrzeby ich

powtarzania, bowiem niezasadność tego zarzutu była przedmiotem oceny Sąd odwoławczego i wykazano, że zarzut ten nie mógł doprowadzić do zmiany oceny trafności uznania zeznań Z. M. (1) za mogące stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Broniąc się przed skazaniem w innym procesie użył metody pomówienia oskarżyciela publicznego w sytuacji oczywistych braków podstaw takiego zachowania, co doprowadziło do jego skazania. Była już mowa o tym w tym uzasadnieniu i znaczenie tam prowadzonych wywodów nie straciło swej aktualności.

Odnosząc się do kwestii powodów, dla których Z. M. (1) wskazał na M. W. (1), jako osobę współsprawcy szeregu przestępczych zachowań zauważyć wypada, że świadek nie ukrywał, iż był skonfliktowany z oskarżonym. Przyznawał to otwarcie i jednoznacznie. Zresztą okoliczność ta została także potwierdzona zeznaniami K. K. (1). Nie jest zatem tak, że świadek przedstawiał siebie jako nie mającego żadnych konfliktów z tym oskarżonym, lecz wyraźnie na to wskazywał. Mówił o tym niedwuznacznie i nie przeczył tym okolicznościom. Jest jednak wymownym, że zeznając na ten temat stanowczo, ograniczył także swoje wypowiedzi na temat oskarżonego do czasu, gdy obaj popadli w konflikt. Z. M. (1) zeznając na temat M. W. (1) przekazywał wiedzę o działaniach oskarżonego z czasów, gdy obaj tworzyli współdziałającą parę.

Była już mowa także i o tym, że Z. M. (1) zeznając w tej sprawie i wskazując motyw swej decyzji o chęci złożenia zeznań o działalności przestępczej podał nie tylko o tym, co czynił jego kolega, lecz obszernie i szczegółowo opowiedział także o tym, co on sam robił dopuszczając się szeregu przestępczych zachowań. Należy zwrócić uwagę również i na ten fakt, że oskarżony to nie jedyna osoba, o której zeznał Z. M. (1), lecz znajduje się on w kręgu wielu innych, co do których o ich przestępczych zachowaniach podał ten świadek.

Jeśli zatem świadek dążący do skorzystania z dobrodziejstw, które stworzone zostały przez ustawodawcę w art. 60 § 3 i 4 k.k., składa zeznania, w których opisuje przestępcze działania innych, a przy tym nie ukrywa także i jednoznacznie i szczerze opisuje swoją rolę w tym procederze, to nie wystarczy tylko stwierdzenie, iż jego zeznania nie mogły być podstawą czynionych ustaleń jak to sformułowano w apelacji oskarżonego.

Apelująca podnosi, że jego wypowiedzi w istocie stanowią jedyny dowód obciążający M. W. (1). Co więcej, według skarżącej, wypowiedzi innych, w tym świadków koronnych, opierają się na relacjach Z. M. (1).

Taki argument jest oczywiście chybiony.

Jeśli uwzględni się, że o oskarżonym, zresztą i o Z. M. (1), złożył pierwsze relacje już w roku 2004 D. B. (1) (k. 2339, t. XII), a zatem uczynił to nim w sprawie tej Z. M. (1), który decyzję o tym iż chce skorzystać z uprawnień wynikających z art. 60 § 4 k.k. przekazał 20 grudnia 2010 roku (k. 3280, t. XVII), to jasnym się staje, że zarzut apelującej jest nietrafny.

D. B. (1) wszak podał podczas wymienionego tu przesłuchania, że gdy pojechał do restauracji (...) w Ś. tam zastał M. W. (1) i Z. M. (1). „W. i Ł. byli wtedy osobami o takiej samej mniej więcej pozycji w hierarchii świata przestępczego (...). Oni zajmowali się handlem bronią oraz produkcją amfetaminy i fałszowaniem dokumentów.” Już te dane wskazują na oskarżonego, jako osobę popełniającą przestępstwa w tym i te, które stały się kanwą zarzutów w niniejszym postępowaniu, dotyczące broni palnej. Nie jest więc tak, że o oskarżonym nie mówił świadek koronny. Poza tym świadkiem na oskarżonego, jako sprawcę zachowań związanych z bronią palną i przerabianiem broni gazowej na ten rodzaj broni zeznał również K. K. (1) i uczynił to nim jeszcze decyzję o współpracy z organami ścigania podjął Z. M. (1). K. K. (1) pierwsze relacje o broni palnej i udziale w jej zakupie za granicą przedstawił 6 października 2005 roku opisując dokonanie transakcji z udziałem M. L. (1) oraz przerabianiem tej broni przez osobę ze (...)u (k. 3129, t. XVI) powtórzył te wypowiedzi tydzień później oraz rozwinął wątek o zakupie amunicji w Czechach i dokonaniu tej operacji właśnie z M. W. (1) (k. 3135, t. XVI). Już to zestawienie dat wskazuje, że podstawowym dowodem w tym zakresie były wypowiedzi K. K. (1). Zdecydował on także, że chce skorzystać z dobrodziejstwa, o którym mowa w art. 60 k.k. i mimo, że 7 stycznia 2008 roku oświadczył, że nie przyznaje się do przedstawionych mu szeregu zarzutów (k. 3151, t. XVI) i odmawia składania wyjaśnień, to jednak to on podjął inicjatywę kontaktu z prokuratorem. Napisał pismo do prokuratury, po czym podczas przesłuchania 5 marca 2008 roku oświadczył, że chce skorzystać z możliwości wynikających z art. 60 k.k. i powiedzieć m.in. o produkcji narkotyków, obrotu narkotykami oraz przerabianiu broni palnej (k. 3152, t. XVI). Następnie zaś rozpoczął składanie wyjaśnień, w których m.in. podał o działaniach oskarżonego, ale także Z. M. (1)

związanych z nabywaniem broni gazowej i jej przerabianiem na broń ostrą. Wyjaśniał jednoznacznie i konkretnie o roli oskarżonego i jego dobrego współnika („W. to był duet ze Z. M. (1) ps. (...) k. 3156, t. XVI). Nie sposób w tych okolicznościach uznać, że to tylko Z. M. (1) był źródłem dowodowym o przestępczej działalności oskarżonego. Istotnie ten świadek wiedział najwięcej o tych zachowaniach, bo wszak obaj stanowili zgraną parę wspólnie podejmującą decyzje, co do przestępczych zachowań, obaj je finansowali i osiągalni z nich określne zyski. Stąd też jego opis szeregu wspólnych działań oraz wiedza o czynach M. W. (1). Nie jest jednak tak, że tylko jego wypowiedzi dowodzą przestępczej działalności oskarżonego. Już przywołane wyżej stwierdzenia D. B. (1) i K. K. (1) potwierdzają to, o czym po ich zeznaniach podał Z. M. (1), czy raczej on potwierdził to, o czym obaj ci świadkowie zeznali znacznie wcześniej. Nie tylko potwierdził te okoliczności, ale także rozszerzył ich opis i wyjaśnił rolę swoją oraz oskarżonego. Zeznania D. B. (1) jednoznacznie wskazują, że oskarżony nie tylko zlecał zakup broni za granicą, choćby K. K. (1), który dokonał tego wspólnie z M. L. (1), ale także z jego zeznań wynika, że on sam wraz oskarżonym dokonywał zakupów broni w Czechach, która następnie przywoził do Polski, a co więcej przeróbkami tej broni zajmował się m.in. Z. M. (1) (k. 2376, t. XII).

Powiązanie wypowiedzi tych trzech osób prowadzi do wniosku, że ustalenia Sądu I instancji nie są dotknięte błędem, bo oparte zostały o zeznania tylko jednej osoby i to chcącej skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Podnoszony przez obrońcę zarzut niezasadnego uznania za wiarygodne zeznań K. K. (1) nie może być skuteczny. Skarżąca z jednej strony stawia zarzut, że bezzasadnie oddalono wnioski o sprawdzenie czy w G. znajdował się sklep handlujący bronią gazową z drugiej zaś stwierdza w zarzucie dotyczącym (...), że sklep taki istniał, ale do 2000 roku.

Jeśli jednak skarżąca kwestionuje zasadność oddalenia wniosku o sprawdzenie okoliczności czy sklep, o którym mowa istniał czy nie w roku 2001 zaś w innym miejscu podnosi, że z innego dowodu wynika, że tak było tylko że czas jego funkcjonowania był krótszy to nie sposób uznać obu zarzutów za skuteczne. Albo bowiem sklep ten nie istniał albo działał tak jak podają zresztą obaj świadkowie, a tylko nie ustalono precyzyjnie czasu jego funkcjonowania. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że obaj świadkowie jednoznacznie wskazują na sklep w G., jako miejsce zakupu broni gazowej, to nie może być wątpliwości co do tego, że działania takie przez nich opisywane miały miejsce. Nie zawsze zaś, choćby z powodu upływu czasu możliwe jest precyzyjne ustalenie, kiedy dokładnie przestępcze działanie miało miejsce. Dopuszczalne jest w praktyce sądowej określenie czasu przestępstwa najbardziej możliwymi do ustalenia granicami czasowymi

Należy zwrócić uwagę, że K. K. (1) składając relacje o tym, w czym sam uczestniczył zastrzegł, że nie wszystkie okoliczności dotyczące czasu działania oskarżonego i innych pamięta dokładnie i będzie się starał jak najlepiej to jak pamięta przekazać.

Istotnie K. K. (1) podawał różne daty, kiedy dowiedział się o handlu bronią przez oskarżonego i Z. M. (1). Zeznał, że temat broni pojawił się w roku 2000 lub 2001, choć według niego bardziej był to rok 2000 (k. 3155, t. XVI) potem podał, że po 2000 roku dowiedział się jeszcze, że oni zajmowali się przerabianiem broni gazowej na ostrą, aby podczas tego samego przesłuchania powiedzieć, że chyba w 2003 roku dowiedział się o przerabianiu broni gazowej na ostrą. Nie oznacza to jednak, że brak jest możliwości ustalenia czasu działań oskarżonego. Wszak o tym stanowi nie tylko wypowiedź K. K. (1), który zresztą wskazał, kiedy to on dowiedział się o przerabianiu broni a nie, kiedy oskarżony tym się zajmował. Przeciwnie o tym, do kiedy działali oskarżony wraz ze Z. M. (1) zeznał D. B. (1). Podał on, iż jeszcze w latach 2000 – 2002 kontaktował się ze Z. M. (1) w sprawie urządzeń zwłocznych do uruchamiania ładunków wybuchowych. Jeśli mieć na uwadze, wynikający z wypowiedzi świadków fakt, współdziałania obu mężczyzn, oskarżonego i Z. M. (1), a także nawet jeśli ma się na względzie, że oskarżony prowadził działalność także po ich kłótni (po czym znów się pogodzili na co wskazuje D. B. (1) k. 2378, t. XII) to nie może być wątpliwości, że działania oskarżonego określone do końca 2002 roku to najkrótszy okres do którego należało przypisać mu przestępcze działanie zgodnie z regułą art. 5 § 2 k.k. Nie można wykluczyć, a nawet z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że był to okres sięgający poza koniec roku 2002, ale ponieważ nie można tego z całą pewnością ustalić, nie uczynił tego Sąd I instancji, to na tej dacie należy poprzestać.

Nie można zaakceptować twierdzeń obrońcy oskarżonego o tym, że brak jest dowodu na posiadanie przez oskarżonego pistoletu (...), bo Z. M. (1) jedynie słyszał od oskarżonego o tym fakcie. Jeśli uwzględni się całość wypowiedzi tego świadka na ten temat (k. 3311, t. XVII) to jawi się obraz znacznie bardziej szczegółowy niż przedstawiła to w swym zarzucie skarżąca. Rzeczywiście świadek zeznał, że od oskarżonego usłyszał iż wraz z M. L. (1) kupili sobie w T. pistolety (...). Zakupu dokonali w tym samym sklepie, w którym wcześniej kupowali amunicję. Istotne jest jednak, że świadek wskazał także inne jeszcze fakty dotyczące tej broni. Po pierwsze powiedział, że dowiedział się o tym po powrocie z Niemiec gdzie przebywał odbywając karę pozbawienia wolności i było to od lutego do maja 2000 roku. Po wtóre podał również, że od oskarżonego słyszał o zakupie i okolicznościach zakupu broni, po trzecie jednak zeznał również że **broń tę widział** u oskarżonego, po czwarte wskazał także gdzie oskarżony tę broń przechowywał (w garażu w specjalnej skrytce w metalowej kasecie, a skrytka była zasłonięta kredensem). I po piąte świadek stwierdził także, że nie wie, co stało się z tym pistoletem. Jeśli uwzględni się te okoliczności to nie może być wątpliwości, że Z. M. (1) to nie jedynie świadek ze słyszenia, a osoba, która nie tylko słyszała, ale i widziała broń oraz wiedziała gdzie była ona przechowywana.

Czyni to zarzut skarżącej oznaczony 1. #chybionym.

Sąd Apelacyjny sygnalizował już wcześniej o tym, że zauważyła niekonsekwencję w formułowaniu zarzutów apelacji przez obrońcę oskarżonego.

Należy powtórzyć zatem, że z jednej strony skarżąca podnosi oddalenie wniosków dowodowych o zasięgnięcie informacji w Czechach i Niemczech o tym czy istniały sklepy, o których zeznawali Z. M. (1) i K. K. (1) z drugiej stwierdza, że taki sklep został w T. zlikwidowany i opiera się w tym zakresie na zeznaniach Z. M. (1) podważając twierdzenia K. K. (1).

Jeśli zważyć na tezy wniosków dowodowych, do których odwołuje się skarżąca, to w istocie nie przeczą one wynikającym z zeznań świadków twierdzeniom o kupowaniu broni w Czechach i Niemczech. Wszak przecież z przedstawionego zarzutu wynika, że celem tych wniosków nie było ustalenie czy takie sklepy działały w czasie, o którym zeznawali świadkowie, lecz ustalenie osób, które tam pracowały. Zaś zasadniczą częścią wniosku była intencja przeprowadzenia przesłuchania tych osób, aby wypowiedziały się czy dokonywały one sprzedaży broni, o której mowa w zarzucie, na rzecz M. W. (1).

Nawet uwzględnienie tych wniosków i ustalenie tych osób, o co występował oskarżony, oraz ich przesłuchanie prowadziłyby do łatwych do przewidzenia stwierdzeń. Mianowicie takich, że M. W. (1) nikt i nigdy żadnej broni nie sprzedawał. Odpowiedzi takich osób są oczywiste. Należy bowiem pamiętać, że z zeznań i Z. M. (1) i K. K. (1) wynikało wprost, że były to działania poza legalnym obrotem, prowadzone bez żadnej rejestracji (zob. k. 3283a, t. XVII). Oczekiwanie w tych okolicznościach, że osoby, które dokonywały nielegalnej sprzedaży broni prowadziły oficjalną ewidencję takich czynności, jest naiwnością, która nie wymaga żadnego dowodu. Doświadczenie życiowe upoważnia do stwierdzenia, że odpowiedź na pytania postawione przez wnioskującego o takie dowody mogła być tylko jedna i oczywista, że żadnych takich czynności nie prowadzili sprzedawcy w sklepach sprzedających legalnie broń. Jest także oczywistym, że nie tylko nie potwierdzą one, że rejestrowały te nielegalne transakcje, ale także że zaprzeczą aby dokonywały takich sprzedaży na rzecz M. W. (1). Nawet przeprowadzenie takich dowodów, o których mowa w zarzucie apelacyjnym nie oznacza jeszcze, że do transakcji, o których zeznawali świadkowie nie dochodziło i winno doprowadzić Sąd I instancji do ustaleń o braku odpowiedzialności M. W. (1) za te zachowania. Uzyskanie oczywistych w tych okolicznościach odpowiedzi, na które liczył oskarżony oznaczałoby tylko, że te osoby złożyły zeznania, których oczekiwał M. W. (1), ale nie oznaczałoby, że zdarzeń, o których zeznawali świadkowie nie było.

Podobnie należy odnieść się do tego zarzutu apelującej, który dotyczy braku wpisów w paszporcie oskarżonego. Według skarżącej oznacza to, że oskarżony w latach 1995 – 2000 nie przekraczał granicy między Polską a Niemcami. Brak tych wpisów oznacza tylko jedno, że nie ma ich w paszporcie, do którego odwołuje się skarżąca, ale nie jest dowodem tego, że oskarżony nie miał związku z dokonywaniem zakupów tych pistoletów i ich przemytem do Polski. Nie można przy tym pominąć i tego faktu, do którego odwołuje się skarżąca w motywacyjnej części apelacji, że jednak

oskarżony ma w swym paszporcie zapis o przekraczaniu granicy z Niemcami 7 marca 2000 roku, co burzy tezę o braku takich zapisów w paszporcie oskarżonego.

Należy zauważyć, że oskarżonemu nie zarzucono dokonywanie takich operacji samodzielnie, nie zarzucono, że to on kupował za granicą broń i on sam ją przemycał. Jemu postawiono zarzut, że kierował grupą przestępczą, której zakres działania związany był z zakupem broni palnej w Niemczech i Czechach oraz jej przemyt do Polski. Zarzucono mu również przekazanie do przerobienia przemyconej broni R. M.. Jeśli jednak uwzględni się fakty wynikające z zeznań Z. M. (1) (k. 3283a, t. XVII) to nie może być wątpliwości, że także i ten oskarżony był aktywnym uczestnikiem zakupu broni oraz jej przemytu przez granicę. Zeznania D. B. (1), o których mowa była wyżej jedynie potwierdzają o takim działaniu oskarżonego. Relacje o tym ze strony Z. M. (1) świadczą o tym dobitnie i nie podważyły je zastrzeżenia apelującej zawarte w zarzutach jej skargi.

Apelująca kwestionując zasadność wyroku, co do M. W. (1) odwołuje się w swym zarzucie także do błędu proceduralnego nieprzesłuchania w toku postępowania K. G.. Kwestie związane z tą osobą były przedmiotem zarzutu obrońcy R. K. (1). Sąd Apelacyjny wypowiedział się na jego temat i powtórzyć należy w kontekście zarzutu obrońcy M. W. (1), że jest to zarzut niecelny. Jeśli zważyć, że Sąd poszukiwał K. W., bo to o niego w istocie chodziło i o nim była mowa w zeznaniach Z. M. (1), jako o osobie o pseudonimie (...) i nie udało się ustalić jego miejsca pobytu oraz go przesłuchać to nie sposób uznać, że Sąd nie podjął wystarczających starań o spowodowanie jego stawienia. Takich sposobów, które mogłyby pozwolić ustalić miejsce jego pobytu i sprowadzenie świadka na rozprawę nie wskazała obrońca oskarżonego, trudno zatem ocenić, czy te o których myśli obrońca pozwoliłyby na osiągnięcie celu czyli przesłuchanie K. W.. Nieprzedstawienie takich sposobów nie pozwala na ich ocenę czy rzeczywiście byłyby one skuteczne. Skoro zaś Sąd wykorzystując wszystkie swoje możliwości nie był w stanie ustalić miejsca pobytu tej osoby oraz w konsekwencji jej przesłuchać nie jest możliwe zaakceptowanie zarzutu o naruszeniu przepisów wskazanych w apelacji obrońcy.

Spośród zarzutów związanych ze stwierdzeniem o błędnych ustaleniach faktycznych w pierwszej kolejności należy odnieść się do tego, w którym apelująca podnosi, że nieprawdziwe są ustalenia iż oskarżony był karany w latach 90 za wyłudzenia dużych partii papierosów, a wynika to z karty karnej dotyczącej M. W. (1).

Rozważając o tym zarzucie należy stwierdzić, że apelująca poza jego postawieniem nie wskazała żadnych innych okoliczności mających potwierdzić jej tezę, iż skoro nieprawdziwa jest relacja Z. M. (1) o tym, że M. W. (1) był karany za wyłudzenia dużych partii papierosów to konsekwentnie nieprawdziwe są jego dalsze wyjaśnienia i zeznania, w których obciąża oskarżonego.

Jeśli jednak uwzględni się treść jego wypowiedzi (k. 3281a, t. XVII) to wynika z nich, że to on, Z. M. (1), był osobą aresztowaną za wyłudzenia papierosów, a nie oskarżony. Natomiast jego współnikiem był właśnie M. W. (1) oraz J. K. (3) ze Ś. i w związku z tym to wobec niego istniało ryzyko skazania na wysoką grzywnę, co zainspirowało do poszukiwań źródeł finansowania we współdziałaniu z M. W. (1). Na ich współpracę w tym i tę dotyczącą wyłudzenia towarów wskazuje także K. K. (1) (k. 3156, t. XVI).

Te wypowiedzi pozwalają na ustalenie, że oskarżony i Z. M. (1) dokonywali wspólnie wyłudzeń towarów w tym papierosów oraz że to Z. M. (1) został z tego powodu aresztowany nie zaś oskarżony.

Zarzut apelującej w tej części okazał się nietrafny.

Kolejny zarzut związany z działaniami oskarżonego i Z. M. (1) dotyczy faktu ich wzajemnego konfliktu oraz według skarżącej, opierającej się na wypowiedziach świadka, oskarżony nie uczestniczył w produkcji narkotyków. Abstrahując od faktu, że w tym postępowaniu nie zarzucono oskarżonemu udziału w produkcji narkotyków wypada zauważyć, że już z samej apelacji (jej części motywacyjnej) wynika, iż oskarżony był jednak skazany i to prawomocnie za produkcję narkotyku. Apelująca wyprowadza z tego faktu wnioski, że skoro Z. M. (1) w poprzednim procesie dotyczącym produkcji narkotyku podał, że oskarżony nie brał udziału w takim przedsięwzięciu, a mimo tego oskarżony został skazany, to wtedy kłamał, a tym samym nie można mu dać wiary i obecnie. Do tej kwestii Sąd Apelacyjny już się

ustosunkował wyjaśniając, że istotne jest iż świadek zdecydował się składać obciążające innych, ale i jego samego wypowiedzi mając świadomość grożącej mu odpowiedzialności za inne jeszcze zachowania, które do tej pory nie zostały objęte osądem, w tym i te które dotyczyły broni palnej. Te argumenty, które związane są z oceną tej sytuacji i motywacji składania zeznań przez Z. M. (1) mają również swoją wagę i znaczenie dla odrzucenia zarzutu, który postawiła w swej apelacji obrońca M. W. (1). Kwestia skłócenia oskarżonego i świadka nie jest zasadniczą dla czynionych ustaleń. Sąd I instancji jednak w swych ustaleniach nie pominął tego faktu, a jedynie inaczej określił moment tego konfliktu i przyjął, że ostateczne zerwanie między oskarżonym a świadkiem nastąpiło w 2002 roku. Należy uwzględnić fakt, że okoliczności związane z konfliktem nie były ukrywane przez Z. M. (1), który wprost o tym mówił, ale i zeznania D. B. (1), który to potwierdził, lecz wskazał, że obaj w pewnym momencie pogodzili się. Ustalenie Sądu, co do czasu popełnienia przez oskarżonego zarzuconych mu czynów, nie może być odczytane jako dowolne, bo znajduje wsparcie w wypowiedziach obu świadków.

Kwestionowanie przez skarżącą ustaleń Sądu I instancji, co do obrotu bronią typu ShotGun jest nietrafne. Apelująca stawia tezę, że czynności dotyczące tego karabinu były przeprowadzone przez Z. M. (1) i w tej sytuacji obciążanie nimi M. W. (1) jest nieuprawnione. Należy jednak, odpowiadając na te twierdzenia, zauważyć, że przecież z przywołanych już wyżej wypowiedzi świadków wynika bezspornie, że i oskarżony i Z. M. (1) stanowili duet i razem zgodnie współpracowali przynajmniej do czasu, gdy się pokłócili. Wszystkie działania w tym okresie były objęte jedną wolą i świadomością. Obaj stanowili o tym, co robią i z kim podejmują współpracę oraz komu dostarczają broń i amunicję. Jeśli uwzględnić te okoliczności to nie może być wątpliwości, że prawidłowe jest ustalenie, iż choć w odniesieniu do czynności z bronią ShotGun Z. M. (1) podał, że to on wymienił dwa pistolety R. za ten karabin z J. z J.. (k. 3308, t. XVII) to jednak czynił to także w imieniu swego współnika, którym był oskarżony. Takie stwierdzenie jest tym bardziej uprawnione jeśli zważyć, że świadek ten wprost tę okoliczność podał. Wszak zeznał on, opowiadając o pochodzeniu tej broni, że „O tym, że te karabinki pochodzą z włamania do takiego klubu wspominał tylko ten J. przy okazji tego gdy jeden z nich **nam** sprzedawał.” (k. 3428, t. XVIII) [podkreślenie SA]. W tych okolicznościach mając na uwadze tę wypowiedź oraz podane przez świadków związki obu mężczyzn i ich współdziałanie w handlu bronią Sąd I instancji miał pełne i pewne podstawy do przyjęcia popełnienia tego zachowania także przez M. W. (1).

Jest oczywistym, że podstawą ustaleń Sądu o sprzedaży osobie o przezwisku (...), były zeznania Z. M. (1). Świadek opisywał swoją rolę w tej transakcji, ale jest także charakterystyczne, że poza własnym udziałem w tych czynnościach wskazał także M. W. (1) jako osobę współdziałającą w tym czynie. Z. M. (1) podał, że gdy byli w Niemczech tj. on i M. W. (1) i sprzedawali tam osobie o przezwisku P. amfetaminę to w drodze powrotnej zatrzymali się w G. i tam kupili 3 sztuki broni gazowej, w tym jeden pistolet koloru srebrnego – którego marki nie pamięta. Co więcej, świadek podał, że to był czas kiedy **zajmowaliśmy się** (podkreślenie SA) już przerabianiem broni i handlem nią (k. 3296, t. XVII). Jeśli więc świadek podaje, że obaj z M. W. (1) razem kupili wówczas broń, w tym i ten pistolet, to nie może być wątpliwości co do tego, że nawet jeśli Z. M. (1) sam sprzedał tę broń to był jedynie realizującym ustalenia jakie wówczas wiązały jego i M. W. (1) jako osoby uczestniczącej we wspólnej działalności polegającej na handlu bronią. Nie może być wątpliwości, że nie popełnił błędu Sąd I instancji ustalając udział M. W. (1) w tym zachowaniu.

W tym kontekście zwraca uwagę pewien szczegół w apelacji obrońcy, a ten mianowicie, że choć kwestionuje ona poszczególne ustalenia o współsprawstwie M. W. (1) w zachowaniach dotyczących nabycia karabinu ShotGun i jego zbycia D. W. oraz zbycia srebrnego pistoletu osobie o przezwisku (...), to jednak nie podważa przyjętego przez Sąd działania oskarżonego mającego polegać na nabyciu od P. M. (1) opisanej w pkt. XLII broni palnej w ramach grupy przestępczej. Nie można w tych okolicznościach nie dostrzec pewnej niekonsekwencji apelującej. Brak argumentów podważających to ustalenie Sądu I instancji zwalnia od powinności rozważań o tym jednostkowym zachowaniu M. W. (1), ale czyni także wysoce wątpliwe te zastrzeżenia, które zostały omówione wyżej.

Obecnie Sąd odniesie się do zarzutu oznaczonego jako 3., a mającego, według skarżącej, postać obrazy prawa materialnego.

Wypada przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego tylko wtedy jest zasadny, gdy apelujący nie kwestionuje nie tylko deklaratywnie, ale i rzeczywiście ustaleń poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane

stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy konsekwentnie wyraża pogląd, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor rewizji (obecnie apelacji – dopisek SA) kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji (apelacji) może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1978 roku, I KR 155/78 OSNPG 1979/3/52, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKG 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie – dopisek SA].

Nie ma natomiast obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 roku, II AKa 243/01, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Celowe jest również odwołanie do poglądów doktryny w tym zakresie. Co do zasady, zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzczak, J. Tyłman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedwczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Przechodząc do rozważań trafności tego zarzutu należy stwierdzić, że jest on pozbawiony racji. I choć skarżąca poza tym zarzutem postawiła także zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie związanym z przepisem art. 258 § 3 k.k. to rozpatrywane one łącznie prowadzą do wyrażonego w poprzednim zdaniu stanowiska.

Sąd I instancji podjął próbę wyjaśnienia, dlaczego uznał M. W. (1) za organizatora grupy oraz za jej kierownika. Te wywody zawarte są na s. 38 i 39 uzasadnienia.

Apelująca podnosi w swych zastrzeżeniach, że brak jest konkretnych wskazań o działaniu M. W. (1) w grupie przestępczej. Zauważa, że są to jedynie wywody teoretyczne nieprzełożone na potrzeby tej konkretnej sprawy. W tym zakresie stawia także zarzut niedomagań uzasadnienia wydanego orzeczenia. Co do kontestowania przez obronę jakości uzasadnienia Sąd Apelacyjny już się wypowiedział i przyznał rację skarżącym. Nie może to jednak prowadzić do stwierdzenia, że nieprawidłowo Sąd meriti ustalił funkcjonowanie grupy przestępczej, w której uczestniczył oskarżony oraz w której pełnił on rolę kierowniczą.

Należy także i w tym miejscu uczynić kolejną dygresję związaną z motywacyjną częścią apelacji. Skarżąca kwestionuje sprawstwo oskarżonego jako organizatora, kierownika i uczestnika grupy przestępczej i wnosi o jego uniewinnienie podobnie zresztą jak w odniesieniu do kolejnego przypisanego oskarżonemu zachowania (sprzedaż broni J. z J., sprzedaż osobie o przezwisku I., przekazanie do przerobienia broni gazowej na ostrą R. M.) popełnionego w ramach grupy przestępczej. Z drugiej jednak strony prowadząc rozważania o tych zachowaniach stwierdza, że dokonywanie doraźnej przestępczej działalności przez grono znajomych ze środowiska przestępczego zajmującego się tą samą działalnością przestępczą nie może być traktowane jako działanie w ramach grupy przestępczej (s. 10 apelacji).

Nie sposób nie zauważyć, że z jednej strony apelująca wnosi o uniewinnienie oskarżonego, bo nie popełnił on zarzuconych mu czynów, z drugiej jednak przyznaje, że działalność przestępcza ze znajomymi nie może być traktowana jako udział w grupie przestępczej, a jedynie jako współdziałanie tych właśnie znajomych.

Te wywody nie przystają wzajemnie do siebie.

Rozważając jednak *in concreto* o zachowaniach oskarżonego nie można mieć cienia wątpliwości, że ustalenia Sądu I instancji zawarte w opisie przypisanych mu czynów, co do roli i znaczenia M. W. (1) są bezbłędne.

Zeznania świadków, w tym drugiego z kierujących działaniami grupy, a to Z. M. (1) świadczą o tym dobitnie. Opis tych zachowań, podejmowane wspólnie decyzje, gromadzenie środków finansowych i ich przekazywanie na zakup broni, ich wspólna sprzedaż i otrzymywanie pieniędzy, którymi się dzielili nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że obaj oni działali w ramach grupy przestępczej. To, że K. K. (1) oświadczył, że on nie należał do żadnej grupy przestępczej nie oznacza że to jemu zostało przekazane uprawnienie dokonania ustaleń faktycznych i ich oceny czy istniała grupa przestępcza i jaki był jej skład. Ta ocena należała do Sądu. I jeśli uwzględnić, że oskarżony był tym, o którym K. K. (1) zeznał jako o inicjatorze wyjazdu do Niemiec do G. w celu zakupu broni, to jasnym się staje, że nie był on tylko mimowolnym wykonawcą czy przypadkowym uczestnikiem przemytu broni. Opis tych zachowań, które przekazał K. K. (1), w tym i to że pieniądze na tę transakcję wyłożył oskarżony, a współdziałał w tym zakresie z M. L. (1), który wraz z nim do Niemiec pojechał nie pozostawia żadnych wątpliwości co do roli M. W. (1). Nie można także zapominać o tym co na temat współdziałania oskarżonego i Z. M. (1) zeznał D. B. (1). Wszak o nich obu mówił on z najwyższą atencją stwierdzając, że „(...) byli wtedy osobami o takiej samej mniej więcej pozycji w hierarchii świata przestępczego, co K.” (k. 2339, t. XII) i dalej podał on, że od czasu, gdy miał 16 lub 17 lat „(...) W. i Ł. byli dla mnie jak legenda. To naprawdę byli, a właściwie są rasowi bandyci. Wiem, że przed niczym się nie cofną. O ich przebiegłości i wiedzy świadczy chociażby to, że potrafili fałszować dokumenty, produkować narkotyki i zawsze mieli broń.” (k. 2369, t. XII).

Już ta wypowiedź dowodzi działań oskarżonych, jako osób w ramach pewnej struktury przez nich stworzonej. Uzupełnieniem roli i znaczenia obu mężczyzn w procesie handlu bronią świadek koronny zawarł w kolejnej części swych wypowiedzi i są nimi jego zeznania, w których przedstawia okoliczności poznania ich obu ze S. S. (1) i P. T. (1) w związku z zakupem broni. (k. 2353, t. XII). Jeśli nadto uwzględni się opis zachowań dotyczących zakupu broni przez K. K. (1) i M. L. (1) w tym wynikający z nich fakt, że takich transakcji było kilka, opis zakupu amunicji w Czechach, dane przekazywane przez D. B. (1) o tym, że i on brał udział w zakupie od osób, które nie chciały się z nikim innym kontaktować jak tylko z M. W. (1) lub Z. M. (1) (k. 2370, t. XII) to ustalenia Sądu zawarte w przypisanych mu czynach działania w grupie, jej organizacji i kierowania nią są oczywiste. Świadek ten także jednoznacznie podał o tym, co w ramach działań związanych z zakupem broni czynił wspólnie właśnie z M. W. (1) (k. 2376, t. XII). Nie jest więc tak, jak twierdzi skarżąca, że jedynie Z. M. (1) był tym, z którym D. B. (1) dokonywał zakupów broni poza granicami Polski.

Jego zeznania dowodzą także, że obaj mężczyźni Z. M. (1) i M. W. (1), choć w pewnym momencie pokłócili się to jednak w następnym pogodzili się i dokonali zakupu dużego transportu broni i uczynili to wspólnie (k. 2378, t. XII). Twierdzenia zatem, że przestali oni działać wspólnie po kłótni między nimi należy odrzucić i w oparciu o te wypowiedzi świadka koronnego ustalenie o dalszej ich współpracy jest ze wszech miar prawidłowe.

Jeśli zatem w działalności przestępczej M. W. (1) on decydował o tym, gdzie i jaki rodzaj broni kupują, jeśli dostarczał na ten cel pieniądze, następnie broń przyjmował, po czym przekazywał ją R. M. i polecał dokonywanie przeróbek, a następnie przerobioną broń sprzedawał to czynił to w ramach zorganizowanej działalności. Uczestniczyli w niej poza nim samym także Z. M. (1) jako wspólnik i współorganizator tych działań ale i znani i osądzeni w tym procesie M. L. (1) jako kurier nabywający broń we współdziałaniu z K. K. (1) oraz w innych wcześniejszych operacjach, R. M. jako przerabiający broń, D. B. (1) jako kupujący i przemycający ją przez granicę. Już choćby zestawienie tych osób i danych o ich działaniach prowadzić winno do wniosku, że działalność taka prowadzona przez długi czas była działalnością grupy. Nie można także zapominać, że to i oskarżony i Z. M. (1) znali dostawców broni i w Czechach i w Niemczech i tylko z powołaniem się na nich możliwe było jej nabycie.

O organizacji działań oskarżonego i Z. M. (1) zeznawał także K. P. (1) i on wskazywał na ich współdziałanie oraz zajmowanie się handlem bronią palną. Jego zeznania o tym, że mieli oni spółkę, która od lat dziewięćdziesiątych zajmowała się przerabianiem broni gazowej na ostrą są w tym zakresie jednoznaczne. Wyraźnie i stanowczo oraz w sposób nie budzący wątpliwości wskazywał on, że „(...)w naszym środowisku powszechnie było wiadomo, że M. i W. od lat zajmują się przerabianiem broni gazowej na ostrą i jej sprzedażą.” (k. 3108, t. XVI).

Te wskazane wyżej okoliczności faktyczne przyłożone do wzorca, który sformułowany został przez judykaturę, a przywołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 38, 39 uzasadnienia) pozwala na stwierdzenie, że zachowania i oskarżonego i pozostałych wymienionych w przypisanych mu czynach stanowiły o działalności w ramach grupy przestępczej.

Jeśli nadto uwzględnimy i tę okoliczność, że powodem działania oskarżonego i jego współnika Z. M. (1) była chęć uzyskania i to w sposób nielegalny środków pieniężnych, aby spłacić należności sądowe wynikające z grożącej kary za wcześniejsze działania przestępcze, to nie może być skutecznie podważane twierdzenie wynikające z aktu oskarżenia a finalnie z wyroku Sądu I instancji, że oskarżony był nie tylko uczestnikiem, ale także organizatorem i kierującym grupą przestępczą. To z nim (i Z. M. (1)) kontaktowali się nabywcy broni choćby A. O. (1), S. S. (1), P. T. (1), P. S. czy R. K. (1) i inni. To on decydował o konieczności wyjazdu na zakupy broni za granicę, on podejmował decyzję o zakupie określonej ilości broni i przekazywał na ten cel określone środki. On też sprzedawał ją umówionym nabywcom, i on także polecał przerabianie broni wykonawcy, czyli R. M..

Nie budzą żadnych wątpliwości ustalenia Sądu, że był on kierującym działaniami poszczególnych członków grupy, a zatem zarzuty błędnego ustalenia jego roli i znaczenia w strukturze osób powiązanych z przemysłem, przerabianiem i obrotem bronią są chybione i to zarówno w zakresie dotyczącym błędnego ustalenia tego faktu, obrazy prawa materialnego oraz obrazy procedury poprzez niewyjaśnienie powodów takiego rozstrzygnięcia. Co do tego ostatniego zarzutu, to jak już wyżej stwierdzono uzasadnienie nie jest doskonałe, lecz akurat w tym omawianym tu zakresie Sąd zbliżył się najbardziej do standardu, który wynika z art. 424 k.p.k.

Wobec wymowy materiału dowodowego dotyczącego M. W. (1) apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła zmienić oceny trafności orzeczenia zapadłego wobec niego.

III. *Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego P. T. (1).*

Na początku należy uznać zasadność części motywów apelującego zawartych w uzasadnieniu jego skargi. Podnosi się w tej części apelacji, że inny był stan prawny w czasie, gdy oskarżony miał popełnić zarzucone mu zachowanie związane z bronią palną oraz inny porządek prawny obowiązywał w chwili wyrokowania. P. T. (2) zarzucono naruszenie art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. i popełnienie takiego czynu przypisał mu w pkt. LIII orzekający Sąd. Trafnie zwrócił jednak uwagę – w kontekście tu rozważanym – obrońca oskarżonego, że czyn ten oskarżony miał popełnić w latach 1996 – 1997, a zatem do ostatniego dnia grudnia 1997 roku – (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 27 września 2011 roku III KK 89/11 OSNKW 2012 nr 2, poz. 12, str. 1, Biul. SN 2012 nr 2, KZS 2012 nr 3, poz. 7). W czasie, gdy oskarżony dopuścił się tego czynu obowiązywał k.k. z 1969 roku, który nie znał typu czynu zabronionego sankcjonującego zachowania polegające na **handlu bronią**. W zakresie ochrony porządku publicznego represjonowane było nielegalne posiadanie broni oraz jej wyrób. Regulował tę kwestię przepis art. 286 k.k. z 1969 roku.

Należy także odnieść się do obowiązującej w czasie popełnienia zarzucanego zachowania ustawy z dnia 31 stycznia 1961 roku, o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz.U.1961.6.43), a konkretnie do art. 28, który w ustępie 1. po zmianach nadanych przepisami wprowadzającymi k.k. z 1997 roku od 1 września 1998 roku zawierał stwierdzenia:

1. Kto bezprawnie pozbywa broń palną lub amunicję do takiej broni albo materiały wybuchowe lub przyrządy wybuchowe

- podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Istotne jest w analizowanej tu sytuacji, że przepis art. 28 ust. 1 obowiązywał do chwili utraty mocy tej ustawy, czyli do 12 kwietnia 2003 roku, kiedy to zdecydowano o tym mocą ustawy z 14 lutego 2003 roku (DZ. U. 2003. 52. 451). Jasnym jest w tych okolicznościach, że w okresie od 1 września 1998 roku do 12 kwietnia 2003 roku równolegle funkcjonowały dwa stany prawne odnoszące się do broni oraz jej przekazywania. Pierwszy wynikający z ustawy z 1961 roku mówił o bezprawnym pozbywaniu broni i drugi sankcjonujący w art. 263 § 1 k.k. handel bronią. Nie może być wątpliwości, że dotyczyły one dwóch różnych zachowań represjonowanych przez przepisy karne. Jeśli pierwsza ustawa odnosiła się do bezprawnego pozbywania broni (jej przekazania, czy nawet sprzedaży przez osoby mające zezwolenie na jej posiadanie) to druga odnosiła się do nielegalnego, bez zezwolenia obrotu bronią, handlowania nią, czyli kupnem od jednego dostawcy i sprzedaży innym nabywcom. Nie może być zatem wątpliwości, że osoby które nie miały zezwolenia na posiadanie broni, a handlowały nią nie mogły być podmiotami przestępstwa z art. 28 ust. 1 ustawy z 1961 roku, mogły natomiast do 1 września 1998 roku odpowiadać w oparciu o normy k.k. z 1969 roku.

W tych okolicznościach obowiązkiem Sądu było dokonanie analizy sytuacji prawnej P. T. (1) przez pryzmat obu ustaw (obowiązującej w chwili czynu i w czasie wyrokowania) i ustalenie, która z nich, ewentualnie, jest dla sprawcy względniejsza. Jest oczywistym, że oskarżony nie mógł ponosić odpowiedzialności za handel bronią tak jak zostało to opisane w zarzucie, przypisane i zakwalifikowane przez Sąd I instancji, skoro zachowanie handlu bronią nie było w czasie zarzucenym oskarżonemu penalizowane (art. 1 § 1 k.k.). P. T. (2) mógł natomiast odpowiadać za nielegalne posiadanie broni.

W tym miejscu należy odnieść się do stwierdzeń obrońcy oskarżonego o tym, że nie sposób przypisać oskarżonemu posiadanie broni. Nota bene skarżący popada w wewnętrzną sprzeczność. Wszak w motywacyjnej części apelacji w pierwszym punkcie wykazuje, iż zachowanie oskarżonego winno być zakwalifikowane z art. 263 § 2 k.k., bo odpowiada tenże przepis swą treścią temu, który obowiązywał w czasie popełnienia tego czynu przez P. T. (1) tj. art. 286 d.k.k., aby w kolejnym punkcie stwierdzić, że nie wykazano iżby oskarżony posiadał te przedmioty w rozumieniu prawa cywilnego. Po pierwsze, zauważyć należy, że zupełnie chybione jest twierdzenie obrońcy, że dla potrzeb badanej tu odpowiedzialności karnej oskarżonego należy odwoływać się do regulacji cywilnoprawnych dotyczących prawa rzeczowego posiadania i jego pochodnych. Zarówno doktryna jak i judykatura od dawna wypracowały jednoznaczne stanowisko, że instytucja posiadania w znaczeniu przyjętym przez prawo cywilne nie ma zastosowania w prawie karnym, podobnie zresztą jak nie ma istotnego znaczenia cel posiadania broni. (zob. W. Świda, Prawo Karne, Warszawa 1978, PWN, s. 669; J. Bafia (red.) Kodeks Karny Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, t. 2. s. 483; Z. Ćwiąkalski, [w:] A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II, 2013, s. 1432; zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 21.1.2009 r., II KK 197/08, OSNK 2009, Nr 4, poz. 30; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27.6.2002 r., II AKa 149/02, KZS 2002, Nr 7–8, s. 47). W tym kontekście zasadnym będzie także przywołanie orzeczenia tutejszego Sądu, który sformułował tezę, że Pojęcie posiadania zawartego w art. 263 § 2 KK to pojęcie oderwane od cywilistycznego ujęcia. Odpowiada znaczeniu nadawanemu mu w języku etnicznym oznaczając każde faktyczne władanie czymś zarówno jak właściciel, ale i bez chęci zatrzymania dla siebie np. tylko by używać krótkotrwale, czy za kogo innego. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 lipca 2014 roku, II AKa 161/14, opublikowany w OSA 2015/4/9).

Po wtóre zaś, zupełnie nie przystają do realiów badanej sprawy twierdzenia obrońcy, że oskarżony nie posiadał broni. Wypowiedzi Z. M. (1) świadczą o tym dobitnie i jednoznacznie wskazują, że to właśnie P. T. (1) był tym, któremu on dostarczał i przekazywał broń palną przerobioną z broni gazowej. Wystarczy odwołać się choćby do jego relacji na k. 3299, t. XVII, gdzie stwierdza „Oprócz tego, jeszcze trzy razy zanosilem pistolety – każdorazowo po cztery sztuki T. do Lombardu. (...) Z tych 12 sztuk które mu dostarczyłem, on oddał mi 2 sztuki.” Już ten opis podważa twierdzenia apelującego, że oskarżony nie był osobą, która posiadała broń. Nadto uzupełnić należy te twierdzenia wypowiedziami D. B. (1), który podał choćby, że „(...)koszt zakupu tego kompletu czyli pistoletu plus tłumika plus amunicji kosztował 2500 zł. Broń przekazałem P. T. (1) a ten dał ją S.” (k. 2348, t. XII) i dalej na kolejnej karcie „Początkowo umówiliśmy się na dostawę ok. 20 sztuk pistoletów. Ostry przynosił je później (...)po kilka sztuk, za każdy

razem do lombardu P. i P. płacił mu za tą broń.” Podobnej treści wypowiedzi zawarte są na k. 2429, t. XIII. Te dowody potwierdzają w sposób jednoznaczny, że oskarżony był posiadaczem broni w znaczeniu, jaki wymagany jest dyspozycją przepisów chroniących porządek publiczny i to zarówno w oparciu o k.k. z 1969 roku, jak i k.k. z 1997 roku. Był jej posiadaczem, który następnie dysponował nią sprzedając innym osobom i tym samym wykonując władcze czynności z tymi przedmiotami. Niewątpliwie był on sprawcą nielegalnego posiadania broni.

Wracając natomiast do zagadnienia prawnego, które zostało poruszone w apelacji obrońcy oskarżonego należy zastanowić się na problemem, która ustawa jest dla oskarżonego P. T. (1) względniejsza. Tej kwestii obrońca poświęcił w istocie jedno zdanie, konkludując, że względniejsza jest ustawa z 1997 roku w postaci przepisu art. 263 § 2 k.k.

Rozważając o poruszanej tu kwestii należy stwierdzić, że badanie względności ustawy dla sprawy musi odnosić się do całości stanu prawnego określonej ustawy i konieczności zastosowania tylko jednej z nich bez możliwości wybierania części rozwiązań z jednej jako względniejszych, zaś innych z konkurującego aktu prawnego, bowiem one są względniejsze (korzystniejsze) dla sprawy. W zakresie właściwego stosowania przepisu art. 4 § 1 k.k. sąd musi dokonać wyboru między konkurującymi ustawami i zastosować całościowo jedną z nich - tę która in concreto jest względniejsza dla sprawy. (wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2016 roku, II KK 351/16, LEX nr 2151421)

Sam rodzaj i wysokość zagrożenia karnego przewidziane za określone zachowanie wcale nie są wystarczającymi wyznacznikami koniecznego wyboru określonej ustawy, jako względniejszej. Niezbędne jest ich zbadanie przez pryzmat choćby recydywy, przedawnienia, dodatkowych obostrzeń, skutków skazania. Badając, która z ustaw jest "względniejsza" w rozumieniu art. 4 § 1 k.k., należy oczywiście brać pod uwagę całokształt konsekwencji wynikających z zastosowania konkurujących ze sobą ustaw, np. rodzaj możliwych albo koniecznych do orzeczenia środków karnych czy okres wymagany do zatarcia skazania. (wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2017 r. IV KK 188/16, LEX nr 2188430).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie ma racji obrońca oskarżonego twierdząc, że względniejszy dla oskarżonego jest obowiązujący k.k., co winno skutkować zastosowaniem kwalifikacji z art. 263 § 2 k.k.

Jak już wyżej stwierdzono, w przypadku konkurencyjności ustaw wybór jednej z nich, jako względniejszej, rodzi konieczność stosowania wszystkich przewidzianych w niej instytucji, które w odniesieniu do sprawy należy w oparciu o nią orzec. Zwraca uwagę w tej sytuacji okoliczność, że oskarżonemu – gdyby przyjąć wariant zaproponowany przez obrońcę i uznać, że doszło do naruszenia art. 263 § 2 k.k. – zarzucono popełnienie przestępstwa, z którego uczynił sobie stałe źródło dochodu, a zatem działał w warunkach art. 65 § 1 k.k. To rodzi dla sprawy takiego zachowania określone w tym przepisie konsekwencje. Zgodnie z jego treścią należałoby wobec takiego sprawcy zastosować przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. Jest to sytuacja prawna, która w sposób oczywisty jest dla takiego sprawcy niekorzystna, choćby poprzez konieczność wymierzenia kary powyżej dolnej ustawowej granicy zagrożenia przewidzianego za przypisane mu zachowanie. Warunkowe przedterminowe zwolnienie takiego sprawcy możliwe byłoby po odbyciu przez niego $\frac{3}{4}$ kary (art. 78 § 2 k.k.), a okres próby nie mógłby być krótszy niż 3 lata (art. 80 § 2 k.k.). Sprawca skazany w warunkach art. 64 § 2 k.k. nie mógłby korzystać z możliwości odbycia kary w warunkach dozoru elektronicznego (art. 43 la § 1 pkt. 1 k.k.w.). Następstwem zastosowania ustawy k.k. byłaby także niezbędność orzeczenia o przepadku korzyści majątkowej lub jej równowartości, o czym mówi przepis art. 45 k.k. Abstrahując od faktu, że in concreto Sąd I instancji, choć oparł swoje orzeczenie o k.k. takiego orzeczenia nie wydał.

W tych okolicznościach uznając, że względniejsza dla P. T. (1) jest ustawa obowiązująca w chwili popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa czyn jego zakwalifikowano według k.k. z 1969 roku, jako występpek z art. 286 d.k.k. niezależnie od tego, że zagrożenie karą według tej normy jest wyższe niż w art. 263 § 2 k.k. i wniosku w tym zakresie obrońcy oskarżonego. Bez znaczenia dla oceny względności konkurujących przepisów ma przyjęcie przez Sąd

Apelacyjny, iż przestępstwo P. T. (1) było przestępstwem ciągłym, o którym mowa w art. 58 d.k.k. Następstwa art. 65 § 1 k.k. i konsekwencje wynikające z obowiązku zastosowania regulacji przewidzianych w art. 64 § 2 k.k. byłyby dalej idące niż te, które zawiera art. 58 d.k.k. Biorąc pod uwagę, iż oskarżony dopuszczając się zachowań opisanych w pkt. XXXIX części wstępnej zaskarżonego wyroku miał z góry powzięty zamiar (sprzedaży jednostek broni), jego zachowanie za każdy razem godziło w to samo dobro prawem chronione jakim jest porządek publiczny i wszystkie z tych zachowań, następujących po sobie, tworzyły pewien ciąg w czasie wykorzystywanej tej samej trwałej sposobności, uznanie, że było to przestępstwo ciągle było w tych okolicznościach naturalną, narzucającą się wręcz konsekwencją. To, że nie wyeliminowano z opisu przypisanego oskarżonemu czynu zachowania polegającego na handlu bronią nie ma żadnego znaczenia, poza redakcyjnym, gdyż ta okoliczność nie stanowiła znamienia ustawowego typu czynu zabronionego opisanego w art. 286 d.k.k. i w tych realiach zapis ten jest irrelevantny dla ustalenia znamion ustawowych tego przestępstwa, a ma znaczenie, co najwyżej przy wymiarze kary, jako okoliczność obciążająca (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, V KK 193/11, LEX nr 1044072).

Mimo zmiany podstaw ustawowych oceny prawnej zachowania przypisanego oskarżonemu Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie sposób dostrzec konieczność zmiany i obniżenia kary wymierzonej oskarżonemu. Jest on zdeklarowanym przestępcą, który uznał, że popełnianie przestępstw będzie sposobem na zdobywanie środków finansowych. Wielokrotna karalność za różne przestępstwa, dopuszczanie się ich we współdziałaniu z innymi świadczy o jego bardzo wysokim poziomie demoralizacji i w żadnym razie nie może być mowy o tym, że należałoby mu wymierzyć niższą karę. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, patrząc na drogę życiową (przestępczą) oskarżonego, że kara mu wymierzona jest, jeśli nie rażąco łagodna, to na pewno łagodna. Okoliczności związane z motywem, dla którego oskarżony wchodził w posiadanie tak znacznej ilości sztuk broni jedynie utwierdzają w przekonaniu, że w żadnym razie nie może być mowy o rażąco surowym potraktowaniu oskarżonego za przypisane mu przestępstwo.

Sąd Okręgowy przypisując temu oskarżonemu popełnienie przestępstwa posłużył się zwrotem „(...)uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXIX części wstępnej wyroku(...)” – pkt. LIII części rozstrzygającej. Takie sformułowanie niesie za sobą określone konsekwencje, w tym przyjęcie, że zapisy zawarte w czynie opisanym w części wstępnej stają się ustaleniami Sądu orzekającego. Tymczasem w opisie tego czynu znajdującym się w części wstępnej zawarto sformułowanie o tym, że P. T. (1) popełnił je wraz ze S. S. (1). Sąd Okręgowy przeoczył jednak fakt, że przecież sam postanowił, 29 czerwca 2016 roku (k. 9045, t. XLVI), sprawę S. S. (1) (H.) wyłączyć do odrębnego rozpoznania i w chwili wyrokowania była ona prowadzona przed Sądem Okręgowym w Świdnicy pod sygnaturą III K 62/16. Tym samym S. S. (1) jako osoba nieskazana nie może być z imienia i nazwiska wymieniony w przypisanym P. T. (1) występku jako jego współsprawca, bowiem przesądzona zostałaby jego odpowiedzialność za zachowanie, które nie zostało jeszcze osądzone. Wyeliminowano także zapis zawarty w opisie tego czynu w części wstępnej tego wyroku „P. T. (1) i” jako że przecież opis tego czynu dotyczył właśnie P. T. (1) i jak się wydaje stanowił oczywistą omyłkę pisarską autora aktu oskarżenia.

IV. Co do rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego o czynie XXIII A. O. (1) przypisanym w pkt. XXXII oraz czynie XXIV A. O. (2) przypisanym w pkt. XXXIII zaskarżonego wyroku oraz co do apelacji obrońcy oskarżonej M. O..

1. Na wstępie konieczna jest uwaga dotycząca podstaw rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny w zakresie korygującym przesłanki prawne orzeczenia dotyczące wymienionych wyżej oskarżonych, co do czynów im zarzuconych i przypisanych, a określonych wyżej.

Obrońca oskarżonego A. O. (1) zaskarżył wyrok w całości, a zatem nie tylko co do winy i kary, ale także prawidłowości ocen prawnych przypisanych oskarżonemu zachowań. Stosując regułę wyrażoną w art. 433 § 1 k.p.k. i fakt zwrócenia skargi apelacyjnej przeciwko całości wyroku konieczne stało się zbadanie zgodności kwalifikacji prawnej zachowania A. O. (1) z obowiązującym stanem prawnym przez pryzmat art. 4 § 1 k.k. Wykorzystując uprawnienia wynikające z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. uznano za konieczne dokonanie korekty kwalifikacji prawnej zachowania A. O. (1) ocenionego jako nielegalny handel bronią, o którym to typie czynu zabronionego mówi art. 263 § 1 k.k.

Uwagi przytoczone wyżej, w toku analizy oceny prawnej zachowania P. T. (1) związanego z handlem bronią palną mają swoje identyczne znaczenie dla oceny trafności rozstrzygnięcia dotyczącego A. O. (1), a poprzez wykorzystanie podstawy prawnej z art. 435 k.p.k. także, co do A. O. (2), który rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności nie zaskarżył. Obu tym oskarżonym zarzucono wszak popełnienie czynów handlu bronią w okresie 1996 – 1997 w Ś.. Przy czym w zakresie sprzedaży jednego pistoletu D. B. (1), A. O. (1) i A. O. (2) mieli ze sobą współdziałać. Okoliczności relewantne dla oceny zachowań obu oskarżonych są identyczne jak w odniesieniu do omówionych już wyżej dotyczących P. T. (1). Także wobec obu wymienionych oskarżonych istotne jest, że w czasie ich działania obowiązywał k.k. z 1996 roku (d.k.k.) nie zawierający w typie czynu sankcjonowanego znamienia handlu bronią. Z przyczyn powołanych w tej części niniejszego uzasadnienia, które spowodowały korektę oceny prawnej podobnego zachowania P. T. (1) dokonano także zmiany kwalifikacji prawnej zachowań A. O. (1) i A. O. (2).

Sąd Apelacyjny odwołuje się do wywodów tam zawartych uznając za wystarczające takie postąpienie, bowiem zbędne jest powtarzanie identycznej argumentacji uzasadniającej zapadłe i omawiane tu rozstrzygnięcie.

2. Apelujący obrońca, oskarżonych A. O. (1) i M. O., podnosi także zarzuty związane z niewłaściwą oceną wartości dowodowej zeznań D. B. (1) oraz Z. M. (1). Sygnalizując już wyżej konieczność takich rozważań Sąd Apelacyjny w tym miejscu uznaje za konieczne przeprowadzenie krytycznej analizy argumentacji apelującego, co do zasadności oparcia rozstrzygnięcia o te właśnie źródła dowodowe.

Odwołując się do pierwszego ze świadków stawia zarzut oparcia ustaleń o wypowiedzi świadka koronnego w sytuacji, gdy zeznania innych świadków oraz współoskarżonych nie potwierdzają zeznań D. B. (1).

Nie sposób uznać tego zarzutu za skuteczny, jeśli uwzględni się treść wypowiedzi D. B. (1) opisującego szczegółowo kontakty z A. O. (1) i sprzedaż przez niego broni nie tylko S. S. (1) i P. T. (2), ale także samemu D. B. (1). Świadek jednoznacznie identyfikuje oskarżonego, jako sprzedawcę broni i wskazuje, że sam od niego kupował broń (k. 2348, t. XII, k. 2413, t. XIII). Odnośnie natomiast sprzedaży broni na zamówienie P. T. (1) i S. S. (1) opisuje okoliczności kontaktu z oskarżonym oraz powody ataku na niego ze strony S. S. (1). Opis ten nie jest odosobniony, bo wszak o powodach i przebiegu oraz skutkach ataku S. S. (1) na oskarżonego mówi nie tylko D. B. (1), ale zeznania w tym zakresie złożył także K. P. (1) (k. 3080, k. 3113, t. XVI). Nie można także pominąć wypowiedzi Z. M. (1) (k. 3350, t. XVII). Jeśli zestawimy wypowiedzi tych trzech osób to nie jest możliwe przyjęcie za treścią apelacji, że brak jest dostatecznych dowodów potwierdzających wiarygodność tych osób, a w konsekwencji sprawstwo oskarżonego. Takie dowody, wymienione wyżej, są i nie tylko na poziomie dostatecznym, lecz w stopniu pewnym potwierdzają sprawstwo oskarżonego, co do zarzuconych mu czynów.

3. Podważając ustalenia o odpowiedzialności M. O. apelujący zwraca uwagę, że oparto je na jednym i jedynym dowodzie, a to zeznaniach Z. M. (1). Według skarżącego nie jest prawidłowym takie postąpienie, bo po pierwsze świadek ten był w przeszłości skazany za pomówienie, a po drugie tylko jego wypowiedzi dowodzą sprawstwa M. O..

Co do pierwszego z argumentów apelacji należy stwierdzić, że niewątpliwie fakt skazania Z. M. (1) za pomówienie ma znaczenie dla oceny wartości jego wypowiedzi i to w sensie osłabiającym zaufanie do jego relacji. Rzecz jednak w tym, że Z. M. (1) swoje wyjaśnienia dotyczące działalności przestępczej własnej oraz innych zdecydował się złożyć w sytuacji, gdy uprzednio został skazany na surową karę i mając świadomość iż nie została rozliczona jego przestępcza przeszłość istnieje możliwość ponownego skazania za inne jeszcze zachowania oraz finalnie wydłużenia okresu pozbawienia wolności w ramach orzeczonych kar. Jeśli prześledzi się jego postawę choćby w procesie III K 16/08 i stanowcze zaprzeczanie stawianym tam zarzutom to także jego zachowanie zwieńczone końcowo skazaniem w sprawie II K 572/09 Sądu Rejonowego w Ś., do którego odwołuje się skarżący jest oczywistym elementem jego linii obrony. Zaprzeczał on działalności przestępczej, którą mu zarzucono i stosował różne metody w ramach obrony, w tym i takie, które nosiły cechy przestępstwa, co stało się powodem ocen w przywołanym przez obrońcę postępowaniu. Swoje zeznania, w których oświadczył o chęci rozliczenia się z przeszłością oraz wyraził nadzieję na skorzystanie z dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k. przedstawił w czasie, gdy toczył się proces o pomówienie. Jest naturalnym, że w tych okolicznościach musiał się liczyć z tym, że tylko wtedy możliwe będzie wykorzystanie instytucji, o której mowa w art.

60 § 4 k.k. jeśli złoży jedynie prawdziwe zeznania i to poddające się weryfikacji. Świadomość, że może nie zostać uznany za wiarygodnego zwłaszcza, gdy toczyło się postępowanie o pomówienie innych o nieprawdziwe zachowania jest w tych okolicznościach oczywista. Tylko składając prawdziwe i weryfikowalne zeznania mógł liczyć na wykorzystanie normy zawartej w art. 60 § 4 k.k.

To, że został uznany za winnego w tym postępowaniu nie oznacza, że z powodu skazania należy a priori zdyskredytować wszystkie jego wypowiedzi, w tym i te, które zawierają informacje o działalności przestępczej jego samego oraz innych osób. Taki dowód jak zeznania osoby uprzednio skazanej za składanie fałszywych wypowiedzi musi być oceniany jak każdy inny i poddany analizie z uwzględnieniem reguł poprawnego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy. Nie jest także niczym szczególnym i nieakceptowanym oparcie ustaleń na wypowiedziach tylko jednego świadka. Brak jest w prawie procesowym reguły, która wykluczałaby możliwość takich ustaleń, w tym czynienia ich na podstawie zeznań tylko jednego świadka nawet wtedy, gdy w przeszłości był on skazany za pomówienie czy fałszywe zeznania.

Tak dokonując oceny tego zarzutu obrońcy oskarżonych podnoszącego niezasadne danie wiary świadkowi skazanemu w przeszłości za pomówienie prokuratora należy stwierdzić, że przywołane argumenty odnoszą się również do zastrzeżenia wyartykułowanego w motywacyjnej części apelacji obrońcy oskarżonego J. R. (s. 11 i 12 apelacji) lecz także obrońcy R. K. (1) zamieszczone w pkt. 4 zarzutów i rozwiniętego na s. 11 apelacji.

Jeśli zatem zważy się na konsekwencję wypowiedzi Z. M. (1) (k. 3351, 3429, 3535, t. XVIII) jednoznacznie identyfikującego oskarżoną, jako osobę, z udziałem której on sam popełnił przestępstwo oraz opisującego jej rolę w jego toku, to zarzut apelacji nie mógł przekonać o nietrafnym przypisaniu oskarżonej przestępczej działalności. Jest tak tym bardziej, że zeznania te mają swoje wzmocnienie w wypowiedziach D. B. (1), który opisując rolę A. O. (1) (ten opis pokrywa się z relacjami Z. M. (1)) wskazuje, że gdy ten podjeżdżał do wytwórni amfetaminy, to czynił to wraz z żoną (k. 2407, t. XIII). Dowodzi to wprowadzenia oskarżonej w przestępczy proceder jej męża i jej wiedzy na temat osób oraz przedmiotu przestępstwa.

Sąd Okręgowy był uprawniony do przypisania oskarżonej popełnienia tego czynu. Nie jest w tych okolicznościach tak, jak to przedstawia obrońca, że ustalenia o uczestnictwie oskarżonej w obrocie środkami narkotycznymi to sfera przypuszczeń, lecz znajduje ona oparcie w konkretnym dowodzie, wzmocnionym dodatkowo zeznaniami D. B. (1).

4. Nie może być wątpliwości co do tego, że działania oskarżonej dotyczyły znacznej ilości środków odurzających. Apelujący podnosi, że Sąd ustaleń w tym zakresie nie poczynił. Zarzut ten należy uznać za chybiony, bowiem wbrew twierdzeniom apelacji takie ustalenie Sądu Okręgowego zostało uczynione. Wszak Sąd I instancji uznał oskarżoną za winną czynu opisanego w pkt. XXII części wstępnej wyroku, a w nim zawarte są znamiona ustawowe uczestnictwa w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej. Dla oceny prawidłowości ustaleń relewantne znaczenie ma opis czynu przypisanego sprawcy, a nie rozważania o nim (czy nawet brak takich rozważań) w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. To opis czynu przypisanego zawiera jednoznaczne ustalenia i one wyznaczają granice przestępczej działalności sprawcy, w tym czas oraz sposób działania, wskazują czynności sprawcze oraz przedmiot czynności sprawczych.

Jeśli zważyć, że oskarżonej przypisano nabycie od Z. M. (1) nie mniej niż 500 gramów amfetaminy to nie może być wątpliwości co do tego, że jest to ilość znaczna środka psychotropowego.

I choć są poglądy judykatury, że „znaczna ilością” środków odurzających lub substancji psychotropowych w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (odnosić należy je także do stanu prawnego związanego z ustawą z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii stanowiącej podstawę prawną skazania M. O.) jest ilość pozwalająca na sporządzenie, co najmniej kilkuset jednorazowych porcji, mogących odurzyć, co najmniej kilkaset osób (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2008 roku w sprawie II AKa 10/08, Orzecznictwo Apelacji Wrocławskiej, (...), Nr 1(9)) bądź jeszcze dalej idące stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który w wyroku z dnia 30 maja 2007 roku (II AKa 85/07, KZS 2007, z. 6, poz. 50) uznał, że znaczna ilość to taka, która wystarcza do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, to jednak dominującym i wiążącym stanowiskiem

Sądu Najwyższego jest, że ilość znaczna to taka, która pozwala odurzyć, co najmniej kilkadziesiąt osób. Jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby, co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczna ilość" w rozumieniu tej ustawy (postanowienie z 23 września 2009 roku Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84, podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2008 roku, III KK 30/08, OSNKW 2008/8/65).

Przyjmuje się, że do odurzenia jednej osoby uzależnionej wystarcza porcja od 0,1 grama środka narkotycznego w postaci amfetaminy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2000 r., II AKa 124/00, KZS 2000, z. 11, poz. 48, podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 lutego 2006 roku, II AKa 14/06, LEX nr 179040) przez 0,15 grama (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2012 roku, II AKa 413/11, LEX nr 1112421) do 0,2 grama (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2012 roku, II AKa 92/12, KZS 2012/7-8/68). Przyjęcie nawet tej ostatniej ilości, jako podstawy wyliczeń prowadzi do wniosku, że ilość amfetaminy w obrocie której uczestniczyła oskarżona, odwołując się do akceptowanego przez Sąd Apelacyjny poglądu Sądu Najwyższego, pozwalała odurzyć co najmniej 2.500 osób. W tych okolicznościach nie może być wątpliwości co do tego, że oskarżona uczestniczyła w obrocie znacznymi ilościami środka odurzającego czyli wypełniła to znamię ustawowe zawarte w art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Ustawa ta, posiadająca kwalifikowany typ przestępstwa, nakładała obowiązek surowszego karania za obrót **znaczny** ilościami środka odurzającego, nie zaś, jak to ujęto w apelacji, wyjątkowo wysoką ilością, od takiego stanu uzależniając surowszą odpowiedzialność.

5. Apelujący obrońca M. O. podnosi także zarzut nietrafnego kwalifikowania zachowania oskarżonej w oparciu o przepis art. 65 § 1 k.k.

Godzi się zauważyć, że oskarżonej nie przypisano naruszenia tego przepisu w postaci, którą wyraził w apelacji obrońca. W pkt. XXX części rozstrzygającej przypisano M. O. naruszenie art. 65 k.k., nie zaś art. 65 § 1 k.k.

Już na wstępie konieczne jest w tym kontekście zwrócenie uwagi, że ten ostatni przepis obowiązuje od 1 maja 2004 roku. Treść tego przepisu została mu nadana ustawą o zmianie ustawy - kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 16 kwietnia 2004 roku (Dz. U. z 2004 r. Nr 93, poz. 889). Od tej daty ma on brzmienie: Art. 65.

§ 1. Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z **popelnienia przestępstwa** uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

§ 2. Do sprawcy przestępstwa z art. 258 mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące sprawcy określonego w art. 64 § 2, z wyjątkiem przewidzianego w tym przepisie zaostżenia kary.

Dla czynionych tu rozważań istotne jest jednak to – poprzez pryzmat art. 4 § 1 k.k. – jaka była treść tej normy przed tą datą.

Do 30 kwietnia 2004 roku art. 65 k.k. miał następującą treść: Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z **popelnienia przestęps** uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestęps. (podkreślenia SA).

Porównanie tych dwóch norm wskazuje, że przed 1 maja 2004 roku rozszerzonej i surowszej odpowiedzialności karnej podlegał sprawca (m.in.) czyniący sobie stałe źródło dochodu z popelnienia przestęps zaś pod tej dacie odpowiadał jak wielokrotny recydywista ten, kto z popelnienia **przestępstwa** uczynił sobie stałe źródło dochodu. Aby objętym być surowszymi następstwami karnymi, o których mowa w art. 64 § 2 k.k. w zw. z regulacją zawartą w art. 65 k.k.

sprawca dopuszczający się działalności przestępczej musiał popełnić co najmniej dwa przestępstwa, z których każde przynosiło mu stały dochód, zaś po dacie zmiany tej normy wystarcza popełnienie jednego przestępstwa byle było on źródłem stałego dochodu.

W sytuacji faktycznej i prawnej M. O., ale nie tylko jej, istotne jest to, że zarzucono jej i przypisano popełnienie jednego przestępstwa w roku 2000, a zatem pod rządami przepisu art. 65 k.k. obowiązującego do 1 maja 2004 roku. Oznacza to, że obowiązkiem Sądu orzekającego było zbadanie, z uwagi na regulę z art. 4 § 1 k.k., w kontekście treści art. 65 k.k., przed i po zmianie, która ustawa jest względniejsza dla oskarżonej.

- Do 30 kwietnia 2004 roku uczynienie sobie przez sprawcę stałego źródła dochodu odniesione było do "popełniania przestępstw", zaś od 1 maja 2004 r. do "popełnienia przestępstwa" (Dz. U. z 2004 r. Nr 93, poz. 889). Zmiana ta umożliwia zastosowanie konsekwencji przewidzianych dla multirecydywistów, nie tylko dla sprawców co najmniej dwóch przestępstw, ale również dla sprawców jednego przestępstwa, byleby stwierdzone zostało, iż stanowi ono stałe źródło dochodu. W poprzednim stanie prawnym niemożliwie było stosowanie kary nadzwyczajnie obostrzonej wobec sprawcy jednego przestępstwa kwalifikowanego w oparciu o art. 12 (tzw. czyn ciągły). Obecnie nie istnieją ku temu przeszkody (Giezek Jacek, Kłaczyńska Natalia, Łabuda Grzegorz, komentarz, LEX 2007, Komentarz do art. 65 Kodeksu karnego, podobnie M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32-116. Tom II, Warszawa 2010, teza II. 2, zob. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z 16 stycznia 2014 roku, II KK 176/13, Legalis Numer 797006 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 lutego 2015 roku, II AKa 271/14, OSASzcz 2015 nr 2, poz. 70, KZS 2015 nr 7-8, poz. 69, Legalis).

Ergo mając na uwadze konieczność badania trafności rozstrzygnięcia w całości, wobec określonego w ten sposób zakresu kontroli odwoławczej w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonej, powinnością Sądu odwoławczego było także ustalenie trafności przypisania oskarżonej wypełnienia znamion art. 65 k.k.

In concreto w odniesieniu do M. O. nieodzownym stawało się ustalenie, że wobec zarzucenia jej oraz przypisania popełnienia w roku 2000 **jednego** przestępstwa nie było prawidłowym uznanie, że wypełniła ona znamiona art. 65 k.k. w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 roku. Z tego powodu wyeliminowano zapis o uczynieniu sobie przez oskarżoną z popełnionego, a przypisanego jej **przestępstwa**, stałego źródła dochodu zaś z kwalifikacji prawnej tego zachowania przepis art. 65 k.k.

Choć więc argumentacja obrońcy oskarżonej nie była trafna to jednak zastrzeżenia w niej zawarte, w tym kontekście, doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Z identycznych powodów konieczne stały się podobne zmiany w rozstrzygnięciach odnoszących się do: J. B. (1), R. B. (2), P. Ł., P. M. (1), J. R., P. S. (na podstawie art. 435 k.p.k.), A. S. (1).

Wymaga rozwinięcia w tym miejscu, z uwagi na przytoczone wyżej wywody, okoliczność dotycząca zmiany orzeczenia w sposób wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie, który dotyczy P. M. (1). Oskarżonemu zarzucono łącznie popełnienie 4 przestępstw. Dla prowadzonej tu analizy istotne znaczenie mają czyny opisane w pkt. XVII i XX części wstępnej zaskarżonego orzeczenia. W pkt. XVII części wstępnej wyroku zawarty jest zapis, iż popełnił on czyn czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu. W pkt. XX zarzucono mu handel środkami narkotycznym w okresie od 2000 roku do końca 2002 roku i było to działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Skoro jednak nie zarzucono oskarżonemu i nie przypisano uczynienia sobie z popełnienia tego przestępstwa stałego źródła dochodu nie jest możliwe ustalenie przez Sąd odwoławczy wypełnienie przez oskarżonego tego znamienia ustawowego, które wyrażone było w art. 65 k.k. przed 1 maja 2004 roku. Tym samym skonstatować należy, że oskarżonemu w istocie zarzucono popełnienie jednego przestępstwa, które stanowiło źródło stałego dochodu. Jest to przestępstwo opisane w pkt. XVII części wstępnej. Taka sytuacja zaś nie pozwalała na gruncie prawa materialnego obowiązującego w chwili popełnienia przestępstwa przyjęcie, że wypełnił on także zaostrzające odpowiedzialność znamiona art. 65 k.k. Dla Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że także i czyn XX (opisany w części wstępnej zaskarżonego orzeczenia) dostarczał oskarżonemu stały dochód. Działanie w tym punkcie opisane czynione dla osiągnięcia korzyści majątkowej i podejmowane przez okres dwóch lat było źródłem dochodu i nawet jeśli był on minimalny to wypełniał znamię stałości zarobku. Jednak

zmianę w tym zakresie uczynić mógł tylko Sąd I instancji, skoro zaś tego nie zrobił konsekwencją treści przypisanego oskarżonemu zachowania było dokonanie korekty opisu tego czynu i eliminacja art. 65 k.k. z podstawy kwalifikacji przestępstwa, które mu przypisano oraz z opisu tego czynu omawianego tu znamienia ustawowego tej normy.

Sąd odwoławczy uznaje także za konieczne wyjaśnienie, w tym miejscu, jeszcze jednej zmiany zawartej w wyroku.

Należy zauważyć, że oskarżonym M. L. (1), R. M. i M. W. (1) przypisano działanie w ramach grupy przestępczej zaś R. K. (1) i I. W. (3) popełnienie po dwa czyny, z których uczynili sobie stałe źródło dochodu. W odniesieniu do tych oskarżonych uprawniona była kwalifikacja z art. 65 k.k. w brzmieniu sprzed 1 maja 2004 roku i tak też stało się w podstawie skazania tychże za przypisane im zachowania. Niezbędne jednak było także zawarcie tego przepisu w podstawie wymiaru kary. Wszak przecież art. 65 k.k. stanowił (podobnie czyni to obecnie obowiązujący art. 65 § 1 k.k.), że uwarunkowania dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. stosuje się także (między innymi) do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub działał w grupie przestępczej. Jednym z zasadniczych elementów wymiaru kary według reguł ustalonych w art. 64 § 2 k.k. jest konieczność wymierzenia kary powyżej dolnej ustawowej granicy zagrożenia, co powoduje, że podstawą wymiaru kary nie może być jedynie przepis części szczególnej, ale właśnie, także norma art. 65 k.k. i powinnością Sądu orzekającego jest przywołanie tego przepisu w postawie wymiaru kary.

V. Co do apelacji obrońcy oskarżonego I. W. (1).

Konieczne jest obecnie odniesienie się do zarzutu apelacji, w którym stawia się tezę, że I. W. (1) został oskarżony oraz skazany po raz kolejny za to samo zachowanie, które było przedmiotem wcześniejszego procesu, w którym tenże został uniewinniony. Apelujący swą tezę motywuje stwierdzeniem, że „(...) świadkami w w/w sprawie byli D. B. i K. P.. Oparcie oskarżenia o te same dowody w przypadku ponownego oskarżenia jest niedopuszczalne.” Takie jednozdaniowe uzasadnienie zasadniczej kwestii dotyczącej powagi rzeczy osądzonej, którą skarżący wymienia, jako podstawę postulowanego rozstrzygnięcia, w żadnym razie nie może być uznane za przekonujące.

Istotnie, w sprawie III K 154/06 I. W. (1) występował, jako oskarżony i zarzucono mu wówczas, że:

CX. w okresie od połowy 1999 roku do 2003 roku w Ś. i innych miejscowościach D., działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci marihuany, w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami objętymi odrębnym postępowaniem karnym regularnie, w wyżej wymienionym okresie czasu odbierał od D. S. 1 kilogram marihuany miesięcznie o wartości nie mniejszej niż 15.000,00 złotych, a następnie wprowadzał ją do obrotu sprzedając nieustalonym dotychczas osobom, przy czym w wyżej wymienionym okresie czasu wprowadził do obrotu łącznie nie mniej niż jedynaście kilogramów marihuany o łącznej wartości nie mniejszej niż 165.000,00 złotych–

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr 179,poz.1485) w zw. z art. 91 kk i art. 65 kk

CXI. w 1999 w Ś., w woj. (...), działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, wbrew przepisom określonym w art. 33-35 i 37 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami objętymi odrębnym postępowaniem karnym, odebrał od D. S. 150 gramów amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 3000 złotych, a następnie wprowadził ją do obrotu sprzedając nieustalonym dotychczas osobom -

tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr 179, poz.1485) w zw. z art. 91 kk i art. 65 kk

Wyrokiem z 13 czerwca 2007 roku oskarżony został uniewinniony od popełnienia zarzuconych mu czynów, a 28 czerwca 2007 roku w sprawie II AKa 67/07 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Świdnicy w zakresie uniewinnienia I. W. (1).

W sprawie obecnie kontrolowanej oskarżonemu zarzucono działanie w okresie **od połowy 1996 roku do końca 2000 roku**, współuczestniczenie z R. K. (1) w obrocie znacznymi ilościami amfetaminy nabywanej od Z. M. (1) i M. W. (1) (czyn XLI części wstępnej zaskarżonego wyroku).

W takiej też postaci czyn oskarżonego został mu przypisany, lecz wykorzystując regułę art. 4 § 1 k.k. Sąd I instancji zakwalifikował zachowanie oskarżonego z art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Jeśli porówna się zagrożenie karne w tym przepisie oraz przepisie stanowiącym podstawę kwalifikacji zarzuconego oskarżonemu czynu to jasnym się staje, że postąpienie Sądu meriti było prawidłowe. Obecnie obowiązująca od 9 grudnia 2011 roku ustawa będąca podstawą kwalifikacji czynu zarzuconego oskarżonemu sankcjonuje takie zachowanie, **karą grzywny i pozbawienia wolności od lat 2 do 12**. Przepis art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, przewidywał zagrożenie **grzywną i karą pozbawienia wolności do 10 lat**. Nie może być więc wątpliwości, że słusznie ustalił pod względem prawnym korzystniejszą ustawę i zastosował ją w odniesieniu do oskarżonego. Zresztą nikt kwestii tej nie podnosi ani też nie podważa tej oceny prawnej.

Aby rozstrzygnąć o zarzucie apelacji obrońcy oskarżonego należy porównać postawione mu zarzuty w sprawie obecnie badanej oraz tej, do której odwołuje się skarżący. Zauważyć trzeba, że uprzednio (w sprawie III K 154/06 Sądu Okręgowego w Świdnicy) oskarżonemu zarzucono zupełnie inne zachowania niż to, które było przedmiotem osądu obecnie badanego procesu. W pierwszym procesie zarzucono mu współdziałanie z D. S. polegające m.in. na wprowadzeniu do obrotu 150 gramów amfetaminy (odnośnie czynu CX należy pominąć jego analizę biorąc pod uwagę, że obecnie nie zarzuca mu się handlu marihuaną jak w pkt. CX w sprawie III K 154/06). Stwierdzenia Sądu I instancji w sprawie III K 154/06 są jednoznaczne. Sąd ten przyjął, że: „Nie ustalono by oskarżony I. W. (1) uczestniczył w obrocie środkami narkotycznymi.” (s. 47, uzasadnienia III K 154/06).

Motywacyjna część tego orzeczenia sprowadza się do stanowiska, że: „Postępowanie niniejsze nie dostarczyło jednak dowodów nakazujących wnioskowanie, iż oskarżony I. W. (1) brał udział w obrocie środkami narkotycznymi, a w szczególności, że środki takie odbierał od D. S. i następnie wprowadzał do obrotu sprzedając je innym osobom. Takie podejrzenie faktycznie istniało, jednakże opieranie się tylko na wiedzy od D. S. jaką miał mieć D. B. (1) iż jest to jego diler, jest zbyt ogólna by można było w świetle uwag poczynionych wyżej przyjąć skonkretyzowane sprawstwo i winę tego oskarżonego.” (s. 110 uzasadnienia III K 154/06).

Zwraca uwagę, że aktualnie poddane osądowi zachowanie oskarżonego dotyczyło znacznie dłuższego okresu niż to, od którego został uniewinniony. Po wtóre, obecnie został skazany za uczestnictwo w obrocie amfetaminą, którą odbierał od Z. M. (1) i M. W. (1), a uprzednio zarzucono mu, że czynił to odbierając ją od D. S.. Odrębność podmiotów współsprawczych w porównywanych czynach nie pozwala na przyjęcie, iż są to tożsame zachowania objęte dwoma różnymi postępowaniami. To, że oskarżony został uniewinniony od popełnienia czynu współuczestnictwa w obrocie amfetaminą wspólnie z D. S. oznacza, że nie popełnił takiego czynu, nie oznacza jednak, że nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za odrębne zachowanie nawet dotyczące takiego samego środka narkotycznego, nabywanego również w Ś. w sytuacji, gdy jego działania były ukierunkowane na uzyskiwanie tego narkotyku od Z. M. (1) i M. W. (1) i pozostawały poza obszarem kontaktów z innym dostawcą, którym miał być D. S.. Innymi słowy, jeśli oskarżony miał, jako dostawców Z. M. (1) i M. W. (1) i odbierał od nich amfetaminę, w okresie od 1996 roku do końca 2000 roku to nie oznacza, że jeśli miałby w określonym i krótkim odcinku czasowym – także zawartym w tym przedziale – innego jeszcze dostawcę, iż jest to jedno i to samo przestępstwo. Przedmiotem osądu w sprawie III K 154/06 było współdziałanie oskarżonego z D. S. i ustalono, że nie popełnił takiego przestępstwa natomiast obecnie rozpatrywano kwestię jego odpowiedzialności za odrębne zachowanie współuczestniczenia w obrocie amfetaminą z M. W. (1) i Z. M. (1).

Nie podzielono zarzutu obrońcy oskarżonego.

VI. Co do apelacji obrońcy oskarżonego S. P..

1. Zarzut naruszenia art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. jest oczywiście trafny.

Apelujący stwierdza w tym zarzucie, że ściganie przestępstw oskarżonego oznaczonych w części wstępnej nr XXV i XXVI, a popełnionych w 1996 roku uległo przedawnieniu, czego nie dostrzegł Sąd I instancji i tym samym popełnił błąd mający postać bezzwzględnej przyczyny odwoławczej opisanej w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.

Zauważyć wypada, że przedawnienie karalności zależało i zależy od zagrożenia karą za dane zachowanie i ustala czas, kiedy ono ustaje w korelacji do określonego zagrożenia karą pozbawienia wolności bądź karą ograniczenia wolności lub grzywny (art. 101 k.k.). In concreto w sprawie oskarżonego należy zauważyć, że w akcie oskarżenia zarzucono temu sprawcy dwukrotne naruszenie art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Sankcja za te zachowania mieści się w granicach od 2 do 12 lat pozbawienia wolności i grzywny. Sąd I instancji uznał, że wobec popełnienia tych czynów w 1996 roku konieczne jest zastosowanie ustawy obowiązującej w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów, jako względniejszej dla oskarżonego (art. 4 § 1 k.k.) i przyjął, że oskarżony popełnił czyny, które winny być kwalifikowane z art. 30 ust. 3 ustawy z 31 stycznia 1985 roku o zapobieganiu narkomanii. Tak klasyfikowane zachowania podlegały karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat i grzywnie.

Skarżący wskazuje, że czyn S. P. został popełniony przez oskarżonego w roku 1996, co winno skutkować zastosowaniem obowiązującej w owym czasie ustawy, czyli k.k. z 1969 roku (dalej d.k.k.) i regulacji o przedawnieniu karalności według przepisów tego d.k.k. Kwestię ustania karalności przestępstw określał w d.k.k. rozdział XIV, a w nim istotne znaczenie dla rozpoznawanego tu zarzutu miały przepisy art. 105 d.k.k. i art. 106 d.k.k. Oskarżonemu przypisano naruszenie art. 30 ust. 3 ustawy z 31 stycznia 1985 roku o zapobieganiu narkomanii, tj. czynu zagrożonego karą pozbawienia wolności od roku do lat 10 i grzywny. Tym samym według reguły określonej w art. 105 § 1 pkt. 2 d.k.k. karalność tego przestępstwa ustawała po 10 latach, jednakże należy uwzględnić także treść art. 106 d.k.k., według którego Jeżeli w okresie przewidzianym w art. 105 wszczęto postępowanie, karalność przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Stosownie do reguł wykładni tego przepisu przedłużenie okresu przedawnienia karalności o 5 lat stanowiło wszczęcie postępowania w sprawie, a nie przeciwko osobie. Analiza akt sprawy, w której finalnie znalazł się oskarżony wskazuje, że postępowanie wszczęto w formie dochodzenia 25 marca 2003 roku (k. 27, t. I) i potem sukcesywnie było ono przedłużane, po tym jak 21 lipca 2003 roku wszczęto w tej sprawie śledztwo (k. 29, t. I), a zakres tego śledztwa nieustannie się rozrastał zarówno pod względem przedmiotowym jak i podmiotowym obejmując w pewnym momencie także S. P., któremu 4 marca 2005 roku przedstawiono zarzuty dotyczące posiadania broni, udziału w grupie przestępczej, posiadania środków narkotycznych, udziału w obrocie nimi (k. 4700, t. XXIV).

Zestawienie dat wymienionych wyżej dowodzi, że przed upływem okresu 10 lat w sprawie, która finalnie dotyczyła S. P. zostało wszczęte postępowanie. To zaś oznaczało, że okres, o którym mowa w art. 105 § 1 pkt. 2 d.k.k. uległ przedłużeniu o czas wskazany w art. 106 d.k.k.

Uchwalony w 1997 roku nowy kodeks karny zaczął obowiązywać od 1 września 1998 roku i materię przedawnienia karalności reguluje w rozdziale XI. Przepisy wprowadzające k.k. ustawą z 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 88, poz. 554) w art. 15 stanowiły, że Do czynów popełnionych przed wejściem w życie Kodeksu karnego stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Jeśli zatem uwzględnić treść tego przepisu to jasnym się staje, że w odniesieniu do sytuacji faktycznej i prawnej oskarżonego winny mieć zastosowanie przepisy dotyczące przedawnienia określone w k.k., a ten w art. 101 § 1 pkt. 3 stanowił w owym czasie, podobnie zresztą jak przepisy d.k.k., iż przedawnienie karalności przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata, ustawało po upływie 10 lat od jego popełnienia. Natomiast art. 102 k.k. przedłużał okres przedawnienia o lat 5, tak jak czynił to przepis art. 106 d.k.k. Zarówno więc według uprzednio obowiązujących przepisów jak i obowiązujących od 1 września 1998 roku nie upłynął okres przedawnienia regulowanego tymi aktami prawnymi w chwili gdy w sprawie, w której status podejrzanego, a następnie oskarżonego otrzymał S. P.. Skutkowało to w dalszej perspektywie możliwością ścigania S. P. za przestępstwa przez

niego popełnione, a objęte postępowaniem wszczętym 25 marca 2003 roku. Należy przypomnieć, że przepisy art. 101 k.k. ulegały szeregu modyfikacjom, lecz zasadnicze znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego ma pierwsza ich zmiana wprowadzona ustawą z 3 czerwca 2005 roku (Dz. U. 05.132.1109) wchodząca w życie 3 sierpnia 2005 roku. Według tej ustawy dodano pkt. 2a, który przyjął, że jeśli czyn stanowi występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat ustanie karalności następuje po 15 latach. Nie mniej istotne było także uregulowanie w art. 2 tej ustawy, które stanowiło, że Do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Jeśli uwzględnić te okresy przedawnienia, a to z art. 101 § 1 pkt. 2a oraz art. 102 k.k. (także ten, który określony został ustawą z 20 lutego 2015 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw Dz.U.2015.396 z 20 marca 2015 roku) to nie może być wątpliwości, że przedawnienie przestępstwa popełnionego w 1996 roku nastąpiło w chwili wyrokowania. Modyfikacja przepisu art. 102 k.k. obowiązująca od 1 lipca 2015 roku określająca przedłużony okres przedawnienia powodowała, iż karalność za czyn opisany w pkt. XXV części wstępnej zaskarżonego orzeczenia (zresztą także jak i ten opisany w pkt. XXVI tej części wyroku) uległa przedawnieniu.

Istotne jest, że przepis art. 102 k.k. obowiązujący od 1 lipca 2015 do 2 marca 2016 roku skracał czas przedłużenia okresu przedawnienia, co do przestępstw określonych w art. 101 § 1 pkt. 1 – 3 k.k. z lat **do lat 5**. Ergo w tym okresie przedawnienie karalności zachowania S. P. opisanego w pkt. XXV części wstępnej orzeczenia Sądu Okręgowego w Świdnicy wynosiło 20 lat (15 lat – według przepisu art. 101 § 1 pkt. 2a i 5 lat – według art. 102 k.k. obowiązującego od 1 lipca 2015 roku do 2 marca 2016 roku). W sprawie tej zasadnicze znaczenie ma opis czynów zarzuconych i przypisanych oskarżonemu w tym zwłaszcza czas ich popełnienia. Zawierają one stwierdzenia, a w konsekwencji ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony popełnił te czyny w roku 1996, nie ustalono precyzyjnie czy było to na początku tego roku, czy na końcu czy też działanie przestępcze oskarżonego trwało przez cały rok. W tym kontekście należy zauważyć, że w wypadku niedających się usunąć wątpliwości dotyczących czasu popełnienia czynu - a takie właśnie wątpliwości były przecież przyczyną przyjęcia, że czyn mógł być popełniony w każdym czasie mieszczącym się w ustalonym okresie - zastosowanie reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) prowadzi do stwierdzenia, że **termin przedawnienia biegnie od chwili stanowiącej początek tego okresu**. (podkreślenie SA). W sferze wątpliwości natury faktycznej reguła in dubio pro reo znajduje bowiem zastosowanie nie tylko w zakresie, w jakim niemożność ich usunięcia dotyczy bezpośrednio kwestii winy lub jej stopnia, wpływając na treść orzeczenia, lecz także w zakresie, w jakim wątpliwości takie przesądzać mogą o konieczności przyjęcia, że zachodzi negatywna przesłanka procesowa. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2007 roku, IV KK 281/07 LEX nr 341867 i akceptujące ten pogląd stanowisko: Zoll Andrzej i Tarapata Szymon. Art. 101. (w:): Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016, t. 33 do art. 101; Bojarski Tadeusz. art. 12. W: Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII. LEX, 2016; Gaberle Andrzej. II. Zasada in dubio pro reo. (w:) Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka. Oficyna 2010, teza 1.2.).

Tym samym przedawnienie karalności zachowań opisanych w pkt. XXV i XXVI części wstępnej zaskarżonego wyroku, skoro ustalono, bez sprecyzowania okresu działania oskarżonego, że czyny te popełnił w roku 1996, nastąpiło z pierwszym dniem 2016 roku, czyli przed datą zmiany treści art. 102 k.k. ustawą nowelizującą k.k. z dniem 2 marca 2016 roku.

Taka konstatacja musiała skutkować uchyleniem zaskarżonych orzeczeń (art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k.) i umorzeniem postępowania o te czyny (art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k.) oraz obciążeniem Skarbu Państwa wydatkami związanymi z tą częścią postępowania (art. 632 pkt. 2 k.p.k.).

–

2. Za chybiony uznano natomiast zarzut oznaczony jako III. Wbrew twierdzeniom apelującego nie sposób przyjąć, że nieprawidłowo oparto ustalenia o sprawstwie oskarżonego, co do przypisanych mu czynów, na zeznaniach K. P. (1), D. B. (1) i Z. M. (1).

W apelacji obrońcy oskarżonego jest charakterystyczne, że postawiono w niej zarzut bezkrytycznego przyznania cech wiarygodności trzem wymienionym wyżej świadkom, lecz w rozwinięciu tego zarzutu oraz w motywacyjnej części apelacji skarżący poddaje krytyce tylko te oceny Sądu orzekającego, które dotyczą K. P. (1).

W tym zakresie uzasadnia swoje stanowisko szeroko, lecz w istocie sprowadza się ono do stwierdzenia, że bezzasadnie dano wiarę przestępcy, którym jest K. P. (1) i nie zasługuje na wiarę jego relacja, bo nie została ona potwierdzona innymi dowodami, w tym nie została potwierdzona przez oskarżonego i współoskarżonych. Jest oczywistym, że sytuacja prawna i faktyczna K. P. (1), ale i D. B. (1) jest specyficzna i rację ma skarżący, że ich wypowiedzi związane są z ich przestępczą działalnością. Nie może to jednak, jak stara się przekonać apelujący, stanowić tylko z tego powodu argumentu podważającego wiarygodność wypowiedzi tych osób. Mają oni status świadków koronnych. Nadano im go w oparciu o reguły określone przez ustawodawcę. Wśród nich jest właśnie ich uprzednia działalność przestępcza. To w związku z tą działalnością mogli oni taki status uzyskać, jeśli spełnili wymogi określone w art. 3 ustawy z 25 czerwca 1997 roku o świadku koronnym (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 1197). Nie jest to jednak decyzja nieodwracalna i w przypadku wystąpienia okoliczności, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt. 1 tej ustawy, możliwe jest podjęcie postępowania oraz doprowadzenie takiej osoby przed Sąd oraz jej osądzenie i ukaranie za zachowania przestępcze, w których tenże uczestniczył oraz o których zeznawał, ale także za zeznanie nieprawdy.

Jeśli jednak nie dojdzie do takiej sytuacji to zeznania takiej osoby są pełnoprawnym dowodem w toku postępowania prowadzonego wobec innych i podlegają takiej samej ocenie jak każdy inny dowód. Nie mają specjalnej wartości tylko dlatego, że złożone zostały przez świadka koronnego.

Nie można jednak nie zauważyć, że świadek koronny ma interes w ujawnieniu wszystkich znanych mu okoliczności dotyczących własnej, ale i innych działalności. Wszak w przypadku zatajenia prawdy lub podania nieprawdy może utracić status świadka koronnego i ponieść odpowiedzialność za swoje czyny, bo przestaje wówczas działać przepis art. 9 ustawy o świadku koronnym i będzie on ponosił odpowiedzialność karną za swoje zachowania, co do których umorzono postępowanie.

W tych okolicznościach twierdzenia obrońcy, iż świadek K. P. (1) bezzasadnie pomówił S. P. ograniczające się do stwierdzenia, że uczynił tak, bo chciał poprawić swoją sytuację prawną są niewystarczającymi do podważenia oceny wiarygodności tego dowodu ubogo uzasadnionej przez Sąd orzekający. Należy stwierdzić, że bezzasadne pomówienie kogokolwiek o popełnienie przestępstwa byłoby w sytuacji K. P. (1) zupełnie nieopłacalne, bowiem skutki takiej postawy byłyby dla niego wyjątkowo drastyczne zważywszy, że wyjaśniał on także o swoich przestępczych powiązaniach z szeregiem innych osób, którym postawiono zarzuty. Nawet przyjęcie, że wymyślił on sobie wszystkie przestępcze zachowania swoje i innych prowadziłoby do konieczności poniesienia odpowiedzialności, za składanie fałszywych zeznań, pomówienie innych o niepopołnione przestępstwa, tworzenie fałszywych dowodów dla obciążenia innych.

Choć obrońca oskarżonego rozważa tylko o niezasadnym daniu wiary K. P. (1) to przecież, poza jego zeznaniami, o przestępczej działalności S. P. zeznał także D. B. (1). Wyraźnie i jednoznacznie stwierdził nie tylko, że zaprzyjaźnił się z oskarżonym, ale także, że na własne oczy widział iż ten zajmuje się handlem marihuaną oraz amfetaminą oraz że oskarżony i nabywca marihuany wymieniony w pkt. XXVI części wstępnej wyroku T. P. to koledzy z jednego podwórka (k. 2411, 2412, t. XIII). Na temat handlu przez oskarżonego narkotykami D. B. (1) podał także na k. 2478, t. XIII i sprecyzował wówczas, że oskarżony w latach 1996 – 1998 prowadził taką działalność na dużą skalę. Nie jest więc tak, że tylko K. P. (1) obciążał oskarżonego, bo także drugi ze świadków koronnych takie relacje przekazał, a wobec niego poza ogólnym podważeniem jego wiarygodności apelujący nie przedstawił argumentacji mogącej zasiać niepewność co do trafności oceny wartości jego zeznań.

W sytuacji, gdy oskarżony oraz pozostali oskarżeni przeczyli stawianym im zarzutom w tym i tym, które oparte zostały o wypowiedzi K. P. (1), ale także D. B. (1) czy Z. M. (1) nie jest niczym wyjątkowym, a wręcz jest naturalnym, że okoliczności wynikające z wypowiedzi tych osób, jak to ujął obrońca „(...) nie zostały przyznane czy potwierdzone przez niego ani też przez innych współoskarżonych.” (s. 6 apelacji).

Nie sposób także uznać, że K. P. (1) ma oczywisty interes w tym, aby obciążać jak największą ilość oskarżonych, co winno podważać jego wiarygodność. K. P. (1) jak i pozostali składający obciążające oskarżonych wypowiedzi świadkowie, mieli interes aby skorzystać z dobrodziejstw ustawy o świadku koronnym lub instytucji opisanej w art. 60 § 3 lub 4 k.k. tylko pod takim warunkiem że będą mówić prawdę. To nie ilość wskazanych przez nich przestępstw oraz oskarżonych decydowała o możliwości wykorzystania rozwiązań z ustawy o świadku koronnym i art. 60 § 3 lub 4 k.k., lecz konieczność wskazania wszystkich znanych im przestępczych zachowań osób uczestniczących w tych zachowaniach oraz istotnych okoliczności ich popełnienia, w tym także własnej przestępczej roli.

Stwierdzić należy, że motywacja towarzysząca świadkom koronnym oraz Z. M. (1) jest prawnie dozwolona, a tym samym nie może ona stanowić o podstawie zarzutu w stosunku do osoby, która korzysta z prawnie dopuszczalnej drogi. Każdy z oskarżonych sprawców zarzuconych im przestępstw w tym postępowaniu miał prawo, przy spełnieniu przesłanek, o jakich mowa w art. 60 § 3 k.k., liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary. To od nich samych zależało, czy z możliwości tej skorzystają, czy też nie.

Ta część argumentacji odnosi się także do zarzutu apelującego obrońcy oskarżonego P. Ł., który jako okoliczność dezawuuującą wartość dowodowa wypowiedzi Z. M. (1) podnosił, że jest to osoba, która obciąża innych, bo chce skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tak jest w istocie, a wobec prawnej dopuszczalności takiego postąpienia i skorzystania z drogi stworzonej przez ustawodawcę argument obrońcy nie mógł przekonać o nieprawdziwości wypowiedzi świadka, a w konsekwencji o niezasadnym przypisaniu P. Ł. popełnionych przez niego zachowań.

Fakt, że oskarżeni w tym i S. P. nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im zachowań oraz że ich przebieg można ustalić w oparciu o zeznania świadków koronnych oraz Z. M. (1), ale także K. K. (1) i S. W. (1), nie zwalnia z obowiązku krytycznej i szczegółowej analizy materiału dowodowego, a ta prowadzi do wniosku, że trafnie przypisano oskarżonym popełnienie zarzucanych im zachowań. Zarzuty podnoszone przez obrońcę S. P. są jedynie polemiką z wymową dowodów, w tym zwłaszcza zeznań K. P. (1), bo do pozostałych świadków apelujący nie użył żadnych argumentów mogących podważyć oceny ich wiarygodności.

Apelujący odwołując się do powodów, dla których według niego K. P. (1) pomówił S. P. wskazuje, że między nimi istniał konflikt, co spowodowało złożenie takiej, a nie innej treści przez świadka koronnego. Taki argument sprowadzony do prostego i niczym niepopartego stwierdzenia w żadnej mierze nie może być uznany za podważający ustalenia Sądu I instancji. Oczekiwanie, że wskazanie na konflikt między obu mężczyznami doprowadzi do podważenia wartości wypowiedzi świadka koronnego nie może się ziścić. Należy zauważyć, że świadek koronny jest zobowiązany mówić prawdę na każdym etapie postępowania. Nie miał on żadnego interesu w tym, aby obciążyć niewinnego człowieka tylko z zemsty za jakiś trudny do weryfikacji konflikt. W przypadku uznania jego relacji co do S. P. za nieprawdziwą złożoną z powodu konfliktu jego wiarygodność zostałaby zniweczona i odpowiedzialność karna dotycząca jego samego byłaby naturalną konsekwencją za jego zachowanie. W jego interesie leżało więc podanie prawdy, a nie obciążanie niewinnego człowieka. Jest regułą w procesach, w których występują świadkowie koronni, że oskarżeni, którzy uzyskali taki status z powodu zeznań świadka koronnego, starają się pomniejszyć jego znaczenie, a zwłaszcza zdyskredytować jego wiarygodność. W tym procesie, w odniesieniu do K. P. (1) stwierdzano, że jego zeznania są nie warte, bo on sam chce uniknąć odpowiedzialności. I jest prawdą, że motywacja nim kierująca, na co już wyżej wskazano, to chęć uniknięcia odpowiedzialności za czyny, w których on sam, jako ich współsprawca brał udział. Należy jednak wskazać, że przecież oskarżony nie przeczy, że zna K. P. (1) (k. 4704, t. XXIV). I choć podaje, że jest to znajomość z widzenia to wszak świadek koronny zeznał, że znają się od lat 80 – tych. Opisuje także, że w klatce schodowej domu, w którym mieszka S. P. wystrzeliła mu broń, którą miał w kurtce, a pocisk utkwiał w schodach, tę broń oskarżony ukrył gdzieś w ziemi (k. 2688, 2689, t. XIV). Jeśli uwzględnić fakt, że oskarżony w swych pierwszy wyjaśnieniach w tej sprawie nie wspominał o

konflikcie z K. P. (1) i określił go jako znajomego z widzenia, a jedynie odnosił się do D. B. (1), to jego późniejsze twierdzenia o K. P. (1) i jego zeznaniach jako efekcie konfliktu między nimi muszą zostać odrzucone i argumenty apelacji nie przekonują o niewłaściwej ocenie wartości dowodowej zeznań tego świadka koronnego. Jest tak tym bardziej, że pierwsze zarzuty oskarżonemu postawiono nie w oparciu o wypowiedzi K. P. (1), lecz jego zeznania na temat S. P. zostały złożone przez tego świadka (k. 2685, t. XIV – 26. 10. 2006) po tym jak status podejrzanego miał już oskarżony (K. 4699, t. XXIV – 4.03.2005). Nie było zatem potrzeby wspierania się zeznaniami K. P. (1) skoro oskarżyciel dysponował już materiałem dowodowym obciążającym oskarżonego. Jeśli zatem K. P. (1) złożył zeznania dotyczące S. P. to tylko dlatego, że chciał zrealizować zobowiązania wynikające z ustawy o świadku koronnym, a nie po to aby obciążyć Bogu ducha winnego człowieka.

Apelacja w tym zakresie okazała się nieskuteczna.

Wobec braku wskazań podstaw zastrzeżeń co do dwóch pozostałych świadków, Sąd Apelacyjny jest zwolniony od rozważań w tym zakresie, bowiem nie jest jego zadaniem domyślanie się powodów, dla których kwestionowane są oceny wartości dowodowej ich wypowiedzi. Jest tak tym bardziej, że przecież w zakresie odpowiedzialności S. P. Sąd Okręgowy nie oparł się na zeznaniach D. B. (1) i Z. M. (1). Ustalenia dotyczące jego sprawstwa zawarte są na s. 12 i 13 uzasadnienia i ani jeden ani drugi świadek nie są podstawą tych ustaleń. Zważywszy przy tym na finalne rozstrzygnięcie, co do czynów opisanych w pkt. XXV i XXVI części wstępnej zaskarżonego orzeczenia, dalsze wywody w tych okolicznościach uznać należy za zbędne.

VII. Co do apelacji obrońcy oskarżonego R. K. (1).

Apelujący obrońca tego oskarżonego w pkt. 10 i 11 apelacji postawił zarzut obrazy prawa materialnego i wskazał na przepis art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt. 2 a) k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (zarzut 10) oraz art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt. 2 a k.k. w zw. z art. 102 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (zarzut 11).

Odnosząc się do tak postawionych zarzutów należy zauważyć, że jeśli doszłoby, w kontekście tu omawianym, do obrazy prawa materialnego to tylko w zakresie dotyczącym art. 101 i 102 k.k. nie zaś pozostałych przywołanych w zarzutach apelacji. To te bowiem przepisy regulują kwestię przedawnienia karalności przestępstw i niewykorzystanie ich dyspozycji prowadzić będzie do ich naruszenia, nie zaś przepisów części szczególnej k.k. czy też innej ustawy, w których zawarte są znamiona ustawowe typów czynów zabronionych.

Tę uwagę czyni się jedynie dla uporządkowania. Zarzuty zaś apelującego odczytane winny zostać przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. zgodnie z ich treścią nie zaś niewłaściwego określenia naruszonych przepisów sankcjonujących.

Ustosunkowując się do zarzutów obrońcy oskarżonego R. K. (1) należy pomocniczo odwołać się do rozważań poczynionych na kanwie zarzutu oraz uwag Sądu Apelacyjnego sformułowanych w odniesieniu do apelacji obrońcy S. P. w zakresie, w jakim związane są one z materią przedawnienia.

Gwoli przypomnienia należy podkreślić, że R. K. (1) zarzucono (pkt. VII części wstępnej zaskarżonego wyroku) i przypisano (pkt. IX części rozstrzygającej) naruszenie art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k., a zatem przestępstwa zagrożonego karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. W pkt. X części rozstrzygającej przypisano natomiast oskarżonemu naruszenie art. 43 ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. oraz w zw. z art. 65 k.k., czyli zachowanie zagrożone karami: grzywny i pozbawienia wolności do lat 10.

Jednak pomiędzy sytuacją S. P. i R. K. (1) występuje zasadnicza różnica faktyczna, a w konsekwencji i prawna. W odniesieniu do tego pierwszego oskarżonego ani oskarżyciel ani też Sąd I instancji nie przyjęły działania oskarżonego w ramach przestępstwa ciągłego (choć przesłanki takiego postąpienia były oczywiste w zakresie czynów XXV i XXVI).

Natomiast, co do R. K. (1) oskarżyciel zarzucił działanie tego sprawcy w warunkach czynu ciągłego i to zarówno co do czynu VII jak i czynu VIII opisanych w części wstępnej. Takie też działania zostały oskarżonemu przypisane w pkt. IX i X części dyspozytywnej. Sąd meriti uznał go za sprawcę dwóch czynów ciągłych. Co więcej, istotne znaczenie dla czynionych tu rozważań ma i ta okoliczność, że jeśli S. P. zarzucono działanie w roku 1996 bez sprecyzowania, czasu jego działania, to R. K. (1) zarzucono i finalnie przypisano popełnienie dwóch czynów; VII do końca 2002 roku, zaś VIII do końca 2000 roku. Rodzi to w sferze rozważań o przedawnieniu określone konsekwencje. Wypada zauważyć, że choć oskarżonemu zarzucono w pkt. VII części wstępnej wyroku działanie od 1996 roku to ustalenia Sądu odwoławczego spowodowały przyjęcie, że czyn ten możliwy jest do przypisania oskarżonemu jako popełniony od 1 września 1998 roku. Do tej kwestii Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części uzasadnienia rozważając o zastrzeżeniach obrońcy wyrażonych w pkt. 9 apelacji. Jeśli zaś mowa o kolejnym przypisanym oskarżonemu przestępstwie to przypisano oskarżonemu działanie od 1996 roku. Ważne jednak przez pryzmat zarzutu obrońcy o przedawnieniu jest nie to, kiedy oskarżony rozpoczął swoją działalność przestępczą, lecz kiedy ją zakończył. W tym zakresie ustalenia Sądu I instancji pozwoliły na przyjęcie, że handel bronią oskarżony popełnił do 2002 roku zaś brał udział w obrocie narkotykami do roku 2000.

Jeśli uwzględnić przywołane już wyżej stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 281/07 to jasnym się staje, że nawet przyjęcie iż handel bronią został zakończony w pierwszym dniu roku 2002 zaś udział w obrocie narkotykami w pierwszym dniu roku 2000 nie mogło prowadzić do uznania przedawnienia karalności zachowań oskarżonego. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do sytuacji S. P. działanie R. K. (1) zostało sprecyzowane. Kwestia przedawnienia w kontekście wystąpienia przesłanek do uznania, że nastąpiło przedawnienie karalności (zagrożenia karą za określone zachowania, upływu czasu od popełnienia przestępstwa wymaganego do przedawnienia, jego wydłużenia, zmian prawa), o których mowa w art. 101 i 102 k.k. była przedmiotem rozważań w odniesieniu do apelacji S. P..

Jak już jednak wyżej podkreślono między opisem zachowań tego oskarżonego i R. K. (1) zachodzi istotna różnica. Wszak, gdy temu pierwszemu zarzucono popełnienie czynów opisanych w pkt. XXV i XXVI w roku 1996 bez sprecyzowania konkretnego okresu działania, to drugiemu z oskarżonych ten okres działania uściślono i wskazano, że popełnił je do końca roku 2002 (czyn VII) i do końca roku 2000 (czyn VIII). Należy zatem zadać pytanie, w którym momencie zakończyło się działanie oskarżonego odnośnie przypisanych mu czynów, bo ma to znaczenie dla ustalenia początku biegu przedawnienia, czy było to z pierwszym czy ostatnim dniem grudnia. Odwołać się trzeba w tej sytuacji do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który stwierdził, że „Przy braku wskazania w opisie czynu ciągłego konkretnego dnia miesiąca (albo innego punktu czasowego), podanego w wyroku jako końcowy moment zachowania sprawcy, za czas popełnienia tego przestępstwa, w rozumieniu art. 6 § 1 KK, uznać należy ostatni dzień tego miesiąca.” (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 27 września 2011 roku, III KK 89/11, OSNKW 2012 nr 2, poz. 12). W realiach natomiast rozpatrywanej sprawy, skoro wskazano, że czyny oskarżonego zostały popełnione do końca roku to oczywistym jest, co do czynu VII, że był to ostatni dzień roku 2002, zaś co do czynu VIII ostatni dzień roku 2000. Od tych momentów należy zatem liczyć bieg terminów przedawnienia w sprawie R. K. (1). Z istoty czynu ciągłego wynika pozostawanie poszczególnych zachowań objętych znamieniem ciągłości w ścisłym związku podmiotowo-przedmiotowym. Czyn ciągły oparty jest na założeniu materialnej niepodzielności przestępstwa, która przejawia się m.in. w tym, że bieg terminów przedawnienia karalności rozpoczyna się od chwili ukończenia ostatniego przestępnego zachowania się sprawcy (por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 1992 r., II KRN 423/91, OSNKW 1992, nr 5-6, poz. 39; zob. także tezy 67, 68, Kardas Piotr, art. 12. (w:) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016).

W tym miejscu natomiast, poprzez uwagi poczynione wyżej, przedstawić należy konkluzję tych rozważań, która stanowi, że nie nastąpiło przedawnienie karalności zachowań przypisanych oskarżonemu. Bo choć od 1 lipca 2015 roku przepis art. 102 k.k. modyfikował okres wydłużenia biegu przedawnienia i redukował go do lat 5, to jednak od 2 marca 2016 roku, a zatem przed upływem okresu przedawnienia zachowań zarzuconych oskarżonemu, przepis art. 102 k.k. regulował kwestię przedłużenia okresu przedawnienia karalności przestępstwa poprzez określenie, że karalność przestępstw wymienionych w art. 101 § 1 k.k. ustaje z upływem 10 lat. Ustawa z 15 stycznia 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, w art. 2. znów jednak zawierała unormowanie, według którego Do czynów popełnionych przed dniem

wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Przywołane wyżej regulacje prowadzą do ostatecznego wniosku, że przedawnienie karalności przestępstw zarzuconych R. K. (1), co do których apeluje obrońca oskarżonego podnosząc zarzut obrazy przepisów kwalifikujących zachowanie oskarżonego oraz norm regulujących przedawnienie karalności, nastąpi odpowiednio: czyn opisany w pkt. IX w 2027 roku zaś czyn opisany w pkt. X w 2025 roku.

Wszystkie przywołane w rozważaniach dotyczących zarzutu przedawnienia podniesionego w apelacji obrońcy S. P. podstawy prawne powiązane z argumentacją przytoczoną wyżej, a odnosząca się do apelacji adwokata J. K. (4) mają zastosowanie także do R. K. (1). Są to te racje, które związane są z zagrożeniem karą przewidzianą za zachowania związane z uczestnictwem w obrocie znacznymi ilościami środków narkotycznych. Natomiast co do zachowania związanego z zarzutem dotyczącym broni palnej zagrożenie karą determinujące ustawowy termin przedawnienia jest tożsame skoro zagrożenie karą jest identyczne i wynosi, jak już przedstawiono to wyżej, w pierwszym jak i drugim przypadku 10 lat pozbawienia wolności. Różnica między sytuacją R. K. (1) i S. P. jest taka, że przedawnienie karalności przestępstwa nielegalnego handlu bronią (czyn VII części wstępnej wyroku) w odniesieniu do R. K. (1) nastąpić może dopiero z ostatnim dniem 2027 roku natomiast uczestnictwo w obrocie narkotykami (czyn VIII części wstępnej) z końcem 2025 roku, bowiem końcowy moment jego działalności uszczegółowiono zaś nie uczyniono tego wobec S. P., co skutkowało rozstrzygnięciem o uchyleniu dwóch rozstrzygnięć skazujących tego oskarżonego i umorzeniu w tym zakresie postępowania.

Argumentacja prawna przeprowadzona w zakresie przedawnienia karalności, w odpowiedzi na zarzut obrońcy S. P., jest identyczna w odniesieniu do zarzutów obrońcy oskarżonego R. K. (1), bo identyczne są okoliczności dotyczące zagrożenia karą, okresów przedawnienia karalności, zmian przepisów regulujących tę kwestię, a różni je czas popełnienia przestępstw i to spowodowało niemożność uznania zasadności apelacji obrońcy R. K. (1) w tym zakresie. Zbędne jest odrębne prowadzenie rozważań w tej sferze byłoby to bowiem jedynie powtórzenie tego co zostało sformułowane już wyżej.

Odrębną natomiast kwestią, która wymaga analizy i ustosunkowania się jest zarzut oznaczony nr 9.

Zarzut postawiony przez apelującego w tym punkcie jest zasadny, ale tylko częściowo. Nie jest uprawniona teza, że z uwagi na treść przepisów k.k. z 1969 roku (d.k.k.) czyn oskarżonego popełniony w okresie od połowy 1996 roku do końca 2002 roku nie stanowił czynu zabronionego.

Istotnie, R. K. (1) zarzucono nielegalny handel bronią w okresie od połowy 1996 roku do końca 2002 roku i zakwalifikowano to zachowanie, jako naruszające normę art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. Godzi się zatem zauważyć, że w okresie do 31 sierpnia 1998 roku obowiązywał d.k.k., który, jak trafnie wskazuje obrońca, nie penalizował handlu bronią, lecz jedynie jej posiadanie i wyrób. Takie zachowania były sankcjonowane na mocy art. 286 d.k.k. O znaczeniu normy wynikającej z art. 28 ust. 1 ustawy o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z dnia 31 stycznia 1961 roku, (Dz.U.1961.6.43) rozważano już wyżej i uwagi tam poczynione mają swoje znaczenie także w kontekście analizy prowadzonej obecnie. Jak już podniesiono, rozważając o apelacji obrońcy oskarżonego P. T. (1), i co należy powtórzyć, handel bronią wiąże się ściśle z jej posiadaniem w znaczeniu, jakie nadaje mu prawo karne. Zeznania Z. M. (1) (choćby k. 3300, t. XVII, k. 3409, 3427, 3469, 3518 t.XVIII), ale i zeznania D. B. (1) (k. 2497, t. XIII) oraz M. D. (2) (k. 1645 – 1647, t. IX) utwierdzają w przekonanie o posiadaniu broni w owym czasie przez R. K. (1). Jednakże nie oznacza to, że można obecnie – w toku postępowania odwoławczego – przyjąć za słuszny osąd prawny czynu opisanego w części wstępnej zaskarżonego orzeczenia. Jest tak z powodu następującego. Do 1 września 1998 roku zachowanie, jakie przypisano oskarżonemu nie było przestępstwem. Nielegalne było posiadanie broni. Nawet przyjęcie, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że oskarżony działał w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.) nie powoduje, iż należy oceniać to zachowanie przez pryzmat k.k., skoro skończyło się ono w 2002 roku, a więc pod rządami nowego k.k. Należy wszak zauważyć, że początkowe działania oskarżonego w postaci, jaką nadano im w opisie czynu zarzuconego i finalnie przypisanego, aż do 31 sierpnia 1998 roku nie były zagrożone karą. Dopiero te od 1 września 1998 roku

były sankcjonowane przepisem art. 263 § 1 k.k. Ergo oskarżony nie mógł być skazany za zachowania do 1 września 1998 roku, w takiej postaci jak opisano to w części wstępnej wyroku w pkt. VII, bo tak określone postąpienia nie były wówczas przestępstwem. Jak to ujął P. K. (2) w komentarzu do art. 12 k.k. [W. W. (3) (red.), Z. A. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. T. C. I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, Art. 12., wyd. V. W. K., 2016, teza 56] „W przypadku wprowadzenia kryminalizacji zachowań składających się na czyn ciągły w trakcie jego realizacji, a więc w sytuacji, gdy pierwsze zachowanie składające się na czyn ciągły popełnione zostało w czasie, kiedy zachowania takie nie były zagrożone pod groźbą kary, natomiast ostatnie w chwili, kiedy obowiązywała już ustawa wprowadzająca karalność takich zachowań, kwestie odpowiedzialności za czyn ciągły rozstrzygać należy zgodnie z zasadą nullum crimen sine lege (art. 1 k.k. i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP). Przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego nie może prowadzić do przełamania zasady lex retro non agit. Oznacza to, iż podstawę odpowiedzialności stanowić mogą tylko te zachowania, które zostały przez sprawcę podjęte już po wejściu w życie ustawy wprowadzającej ich kryminalizację (por. A. Zoll (w:) K. Buchała, A. Zoll, Kodeks..., s. 132; A. Wąsek, Czyn..., s. 52 i n.; tenże, Kodeks..., t. 1, s. 818; T. Bojarski, Przestępstwo..., PIP 1995, z. 3, s. 36; A. Zoll, Problemy..., s. 53)”.

Nie oznacza to jednak, że zachowania oskarżonego od połowy 1996 roku do 31 sierpnia 1998 roku nie były czynami bezprawnymi i karalnymi. Jak stwierdzono wyżej, oskarżony był w owym czasie posiadaczem broni i w związku z tym, za takie zachowanie winien odpowiadać. Nie jest jednak możliwe, w sytuacji procesowej, która jest wynikiem złożenia apelacji na korzyść oskarżonego i braku skargi na jego niekorzyść, naprawienie tego uchybienia Sądu I instancji. Jedyna możliwa sytuacja, jaka się rodziła w związku z omawianymi tu problemami stosowania prawa karnego w przypadku zmiany tegoż prawa w czasie popełnienia przestępstwa pozwalała Sądowi I instancji na podzielenie zachowania oskarżonego. Pierwszym właściwym i możliwym do przypisania typem czynu zabronionego było nielegalne posiadanie broni do 31 sierpnia 1998 roku (naruszenie art. 286 d.k.k.) i kolejnym handel bronią od 1 września 1998 roku (występek z art. 263 § 1 k.k.). W realiach sprawy i układzie procesowym w jakim przychodzi rozstrzygać w tej sprawie, Sąd Apelacyjny nie jest w stanie poprawić błędu jaki został stworzony orzeczeniem pierwszoinstancyjnym. Jedynym możliwym rozwiązaniem jest ograniczenie czasowe działania oskarżonego, jako wypełniającego znamiona występkę z art. 263 § 1 k.k. i przyjęcie, jako daty początkowej tego zachowania 1 września 1998 roku. Nie jest dopuszczalne w postępowaniu odwoławczym w sytuacji procesowej będącej udziałem oskarżonego przypisanie mu, że popełnił dwa różnie kwalifikowane wystęпки i wymierzenie mu za nie dwóch kar. Byłoby to działanie, w stopniu rażącym, na niekorzyść oskarżonego. Tego Sądowi Apelacyjnemu uczynić nie wolno. Stąd też zmiana zaskarżonego wyroku, jaką uczyniono korygując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Świdnicy.

Mimo ograniczenia ram czasowych przestępczego zachowania oskarżonego w żadnym razie nie jest możliwe, konieczne i potrzebne korygowanie rozstrzygnięcia o karze wymierzonej temu oskarżonemu. Skala przestępczego działania tego sprawcy wyrażająca się czasem popełnienia przestępstwa, ilością sprzedanej broni, motywacją działania (chęć zysku), świadomością możliwości użycia tej broni w celach przestępczych utwierdza w przekonaniu, że mimo korektury rozstrzygnięcia, kara mu wymierzona oddaje istotę i rozmiar szkodliwości społecznej przypisanego mu zachowania.

VIII. Odnośnie do apelacji obrońcy J. R..

Apelacja ta w części, w której podnosi zarzut obrazy prawa materialnego została uznana za niesłuszną. Jej wywody dotyczące zarzutu sformułowanego w pkt. II apelacji mają swoją wagę i są akceptowane przez Sąd Apelacyjny. Nie oznacza to jednak konieczności uwzględnienia postulatu apelującego.

Uzupełniając na potrzeby uzasadnienia Sądu Apelacyjnego motywację zawartą w apelacji obrońcy oskarżonego J. R. dotyczącą zbiegu przestępstw należy zauważyć, że kwestia ta nie jest w sposób ustawowy uregulowana. Wymaga ona od orzekającego Sądu wykorzystania reguł wykładni i rozstrzygnięcie z ich wykorzystaniem problemu czy wielość zarzuconych oskarżonemu zachowań przekłada się na konieczność przyjęcia popełnienia przez niego wielości przestępstw i reakcji prawnokarnej na każde z nich. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo sądowe wypracowało akceptowalne metody ocen wielu zachowań sprawcy prowadzące do ich redukcji poprzez wykorzystanie konstrukcji czynów współlukaranych. W odniesieniu do tej kwestii istotne znaczenie ma orzeczenie Sądu Najwyższego z 25 lutego

2002 roku, który stanął na stanowisku, że Redukcja ocen prawno-karnych, przeprowadzona z punktu widzenia tego, czy jakiś czyn jest, czy też nie jest czynem następczym współukarany (tak zresztą, jak i redukcja ocen z punktu widzenia ewentualnego stwierdzenia współukarane czynu uprzedniego), jest zawsze problemem teleologicznym, którego właściwe rozwiązanie może być dokonane nie w formie abstrakcyjnej, lecz z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy. (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 2002 roku, I KZP 1/02, OSNKW 2002 nr 5-6, poz. 35). Odwołując się do tego stanowiska Sąd ten w swym kolejnym judykacie dotyczącym redukcji wielu zachowań sprawcy przez pryzmat ocen prawno-karnych każdego z nich sformułował pogląd, który należy przytoczyć, bo choć został on wyrażony na kanwie związku czyn główny – czyn następczy, to jego uniwersalność może być wykorzystana także do sytuacji zachowania uprzedniego i czynu głównego. Odwołał się w motywacyjnej części swego orzeczenia nie tylko do cytowanego już wyżej postanowienia tego Sądu z 25 lutego 2002 roku, ale także do poglądów doktryny. Sąd Najwyższy stwierdził, że Nie może być uznane za współukarane przestępstwo następcze takie przestępstwo, które znacznie przewyższa stopniem społecznej szkodliwości czyn, który stanowi podstawę skazania i wymierzenia kary, a więc w istotny sposób "wzmaga" skutek wywołany przestępstwem głównym. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, III KK 276/09, LEX nr 577201).

W realiach niniejszej sprawy jest oczywistym, że opis czynu J. R. odnoszący się do posiadania broni palnej typu S. oraz kolejnego przestępczego zachowania handlu bronią palną, a w tym sprzedaż także karabinu S. dotyczy tego samego okresu oraz tego samego rodzaju karabinu. Typ czynu zabronionego handlu bronią nosi w sobie znacznie wyższy stopień szkodliwości społecznej niż jej posiadanie. Wskazuje na to choćby wysokość zagrożenia karą za takie zachowanie. Bardziej niebezpieczne społecznie jest dysponowanie bronią palną i dostarczanie jej innym osobom, bez pewności do czego może ona być użyta, przy uwzględnieniu motywacji towarzyszącej sprawcy w takiej sytuacji, którą co oczywiste, jest chęć osiągnięcia korzyści majątkowej. Ugruntowuje to przekonanie o wyższej skali zagrożenia społecznego ze strony takiego sprawcy niż takiego, który broń „tylko” posiada. Nie oznacza to jednak, że możliwe było przyjęcie postulatu skarżącego potraktowania zarzuconych oskarżonemu dwóch odrębnych typów czynów zabronionych, jako jednego występku opisanego w art. 263 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

Nie do spełnienia jest postulat obrońcy oskarżonego kwalifikowania całości zachowań oskarżonego, jako jednego typu czynu zabronionego nielegalnego handlu bronią i uznanie, że pochłonięciu przez ten czyn uległ inny, polegający na posiadaniu broni. In concreto nie byłoby to możliwe (gdyby odnieść się do oczekiwań skarżącego) choćby z powodów, które zostały wymienione w tej części uzasadnienia, w której rozważana była kwestia dwóch różnych, konkurujących ze sobą ustaw karnych i regulacji w nich odpowiedzialności za popełnione przestępstwa związane z bronią palną, w tym także w przypadku uznania, że były to działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i podjęte w krótkich odstępach czasu. Była ona poruszana w tej części uzasadnienia, która dotyczyła A. O. (1) (i A. O. (3)), R. K. (1), ale przede wszystkim P. T. (1). Należy jedynie skrótowo powtórzyć, zasadniczą część tych wywodów, a to, że do 1 września 1998 roku nielegalny handel bronią nie był karany, karane było posiadanie bez zezwolenia broni palnej.

Przed wszystkim jednak, w odniesieniu do J. R., w tych konkretnych okolicznościach, niezbędne jest zauważenie warunków faktycznych związanych z działalnością oskarżonego. W sprawie odpowiedzialności oskarżonego zasadnicze znaczenie mają wypowiedzi Z. M. (1) i z ich treści wynika, że J. R. w okresie ustalonym w przypisanych mu czynach **posiadał** nie jeden karabin S., który następnie sprzedał, ale **był posiadaczem dwóch takich karabinów** (k. 3308, t. XVII). Jeden z tych karabinów zamienił na dwa pistolety R. ze Z. M. (1), a ten odsprzedał go D. W., natomiast drugi także komuś odsprzedał, ale Z. M. (1) nie wiedział komu. Tym samym konieczna jest konkluzja, że karabin, o którym w pkt. XXIX oraz o którym mowa w pkt. XXX to nie ten sam karabin, lecz takie same dwa karabiny. Choć oczywiście z treści części ustalającej uzasadnienia Sądu Okręgowego wynikałoby, że chodziło o jeden karabin (s. 7 uzasadnienia). W realiach jednak tej sprawy oraz przypisanych oskarżonemu zachowań taki zapis pozostający w oczywistej sprzeczności nie tylko z przypisanymi oskarżonemu czynami, ale i materiałem dowodowym nie pozwolił na akceptację tej części wywodów apelacji i zmianę orzeczenia w kierunku wskazanym w tej skardze. Te zapisy, do których odwołuje się skarżący, to wynik niedochowania staranności i wymogów w sporządzeniu uzasadnienia, o czym Sąd Apelacyjny rozważał w pkt. I swych pisemnych motywów.

W konsekwencji nie jest możliwe przyjęcie, że oskarżony popełnił drugi z tych czynów jako uprzedni, współukarany wymierzoną karą za pierwsze zachowanie. W tych warunkach prawidłowe było rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o obciążeniu go odpowiedzialnością za nielegalne posiadanie karabinu S. (innego niż ten, który oskarżony sprzedał) od listopada 1996 roku do końca 2000 roku niezależnie od tego co się z tą bronią stało. Jako, że jest to przestępstwo trwałe [Zbigniew Ćwiąkalski (w:) Andrzej Zoll (red:) Kodeks karny, Część szczególna, Tom II, Komentarz do art. 117 – 277 k.k., Warszawa 2013, Lex, s. 1434] tym samym rozpoczęcie przestępczego procederu pod rządami d.k.k. i przejście tego stanu na okres po 1 września 1998 roku i trwanie do końca 2000 roku zobowiązywało do oceny tego zachowania w postaci, jaką nadano w akcie oskarżenia i przypisano oskarżonemu przez przyzmat przepisów k.k. obowiązujących od tej daty. Natomiast od tej daty tj. 1 września 1998 roku do końca 2000 roku zachowania, które były udziałem J. R. dotyczące broni palnej związane z jej posiadaniem, w tym i kolejnego karabinu oraz przede wszystkim handlu nią i tym karabinem stanowiły jedno przestępstwo w kształcie, jaki nadano w części wstępnej kontrolowanego orzeczenia oraz przypisano oskarżonemu w pkt. XXXIX części rozstrzygającej.

Powtórzyć zatem należy, że uwzględniając zmiany stanu prawnego związanego z penalizacją zachowania polegającego na handlu bez zezwolenia bronią palną w omówionym wyżej zakresie uznano za konieczne dokonanie stosownej korekty tej części orzeczenia, która dotyczyła czasu popełnienia występku handlu bronią. Niezbędne stało się ustalenie, że działo się tak od 1 września 1998 roku tj. od momentu, gdy handel bronią stał się przestępczym zachowaniem objętym sankcją art. 263 § 1 k.k.

W tym miejscu należy także odnieść się do stwierdzeń zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego kwestionującego brak wsparcia dowodowego dla przypisania oskarżonemu znamienia strony przedmiotowej określającego czynność sprawczą handlu bronią. Apelujący konkluduje, że nawet przyjęcie wiarygodności wypowiedzi Z. M. (1) (co konsekwentnie podważa) prowadzić winno do ustalenia, że J. R. jedynie **posiadał** broń, a nie że ją zbył. Jeśli jednak wczytać się w zeznania Z. M. (1) to jasnym się staje, że ustalenie Sądu I instancji o tym, że oskarżony kupował broń po to aby ją następnie odsprzedać jest prawidłowe. Wszak świadek podał, poza okolicznościami do których odwołuje się skarżący w dalszej części tego samego przesłuchania, że 24 pistolety, które sprzedał J. z J. ten „(...) kupował „na Z.” (...)” (k. 3310, t. XVII). Ta wypowiedź uprawniała do przyjęcia, że oskarżony dokonywał handlu bronią wypełniając znamiona strony przedmiotowej występku z art. 263 § 1 k.k. Takie przekonanie o trafności tego ustalenia wzmacnia także dalsza wypowiedź Z. M. (1), który w toku konfrontacji z oskarżonym, w obecności jego obrońcy podał także, że podczas jednej z transakcji zakupu 4 pistoletów, zostały mu one przekazane i następnie „J. pojechał gdzieś z nimi do klienta. (...)Po przyjeździe J. zapłacił nam za ta partia czterech pistoletów (...)” (k. 3508, t. XVIII).

Nie jest zatem trafne stwierdzenie obrońcy o braku podstaw dowodowych przypisania oskarżonemu handlu bronią.

Konieczne staje się także odniesienie do zawartego w motywacyjnej części apelacji stwierdzenia, że Sąd pominął twierdzenia oskarżonego o tym, iż przez część okresu obejmującego czas popełnienia przestępstw on przebywał za granicą. Istotnie, oskarżony zawarł takie stwierdzenie w toku konfrontacji ze Z. M. (1) (k. 3509, t. XVIII). Nie mniej ważne jest jednak to, że oskarżony podał również wówczas, że „Na ta okoliczność w późniejszym czasie podłożę do postępowania stosowne dokumenty to potwierdzające.” W dalszej części tego akapitu apelacji znajduje się zapis, że oskarżony w tym zakresie sformułował wniosek dowodowy na okoliczność że w owym czasie przebywał za granicą, a mimo tego Sąd nie wydał żadnego w tym zakresie rozstrzygnięcia. Po pierwsze, należy stwierdzić, że oskarżony swój wniosek dowodowy sformułował na piśmie 6 grudnia 2011 roku (k. 5336, t. XXVII) został on złożony organowi prowadzącemu wtedy postępowanie tj. Prokuraturze Apelacyjnej. Po wtóre, wbrew twierdzeniom apelacji, wniosek nie dotyczył poczynienia ustaleń o pobycie oskarżonego w czasie zarzucanego mu przestępczego zachowania poza granicami kraju, lecz dołączenia dokumentów z innego postępowania, a to w sprawie III K 163/00 Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze bez wskazania okoliczności, które miały być udowodnione. Po trzecie, zaś w tym zakresie oskarżony nie tylko nie złożył takiego wniosku, lecz sam – w obecności swego obrońcy – zobowiązał się do przedstawienia stosownych dokumentów, czego nie uczynił. Po czwarte, mimo złożenia takiej deklaracji 1 marca 2012 roku i zwolnienia z aresztu oraz przebywania od 30 kwietnia 2012 roku na wolności tej deklaracji nie zrealizował. Po piąte, 10 stycznia 2017 roku oskarżony ponowił swój wniosek dotyczący protokołów przeszukania jego mieszkania i

włączenia do akt, sprawy z inwigilacji z lat 1996 – 2000, a zatem nie dotyczył on ustaleń o pobycie oskarżonego w inkryminowanym czasie za granicą. Po szóste, także 24 marca 2017 roku nie wystąpił z wnioskiem o ustalenie czasu pobytu za granicą, lecz odwołał się do swego wniosku z 6 grudnia 2011 roku oraz zawarł twierdzenie o tym, że od czerwca 1997 roku do grudnia 1997 roku przebywał za granicą. Nie tylko więc nie wykazał on tego faktu, choć taką deklarację złożył, ale nawet nie domagał się weryfikacji tej okoliczności odwołując się jedynie do akt sprawy III K 163/00.

Mimo tych konstatacji należy przyznać rację skarżącemu, że Sąd meriti nie dochował wymogów proceduralnych i nie rozstrzygnął o wniosku oskarżonego, który dotyczył jednak dołączenia wskazanych przez niego 6 grudnia 2011 roku protokołów. Natomiast nie był zobowiązany do rozstrzygnięcia o wniosku związanym z pobytami oskarżonego za granicą, bo taki wniosek nie został złożony.

I choć w części związanej z brakiem reakcji Sądu Okręgowego w zakresie wniosku oskarżonego z 6 grudnia 2011 roku (ponowionego na rozprawie) należy przyznać rację obrońcy oskarżonego i potraktować zaniechanie Sądu orzekającego, jako błąd proceduralny to wypada stwierdzić, że nie dostrzeżono jego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Oskarżony domagający się dołączenia protokołów przeszukania, choć tego nie zwerbalizował chciał – jak się wydaje – wykazać, że w wyniku tych przeszukań nie znaleziono czegokolwiek potwierdzającego stawiane mu zarzuty. Gdyby było inaczej trudno przypuszczać iżby wystąpił z takim wnioskiem. Jest oczywiste, że w takich okolicznościach twierdzenia oskarżonego, (nie znalezienia obciążających go przedmiotów), jeśli prawidłowo odczytać jego intencje, zostałyby potwierdzone protokołami przeszukań. Tym samym, przyjmując, iż protokoły nie dały podstaw do ustaleń o odnalezieniu w przeszukiwanych miejscach niedozwolonych przedmiotów, a na kanwie obecnie badanej sprawy, fałszywych dolarów i broni palnej, jego twierdzenia należało uznać za prawdziwe, a tym samym wniosek mógł zostać oddalony wobec udowodnienia jej w oparciu o twierdzenia oskarżonego zgodnie z jego postulatem. Co wcale nie oznacza, że wyniki tych przeszukań wykazały, że oskarżony nie popełnił zarzuconych mu czynów. One dowiodły jedynie, że w miejscach przeszukań i w czasie ich dokonywania nie znaleziono materiału obciążającego oskarżonego, i tylko tyle.

Jasnym się staje w tych okolicznościach, że to uchybienie Sądu Okręgowego nie wpłynęło na treść wyroku i podniesione w uzasadnieniu apelacji zastrzeżenie nie mogło doprowadzić do spełnienia żądania obrońcy.

Jest tak tym bardziej, że przecież Sąd Apelacyjny zmodyfikował okres przestępczej działalności oskarżonego w zakresie handlu bronią i przyjął, że miało to miejsce od 1 września 1998 roku zaś jej posiadanie przypisane w kolejnym punkcie dotyczyło przestępstwa trwałego, a zatem nawet jeśli oskarżony był poza Polską przez okres 6 miesięcy to nie zwalnia go to z odpowiedzialności za ten występki popełniony od listopada 1996 roku do końca 2000 roku. Podobnie należy ocenić, w tym kontekście, przypisanie oskarżonemu popełnienie typu czynu zabronionego opisanego w art. 310 § 2 k.k. Nawet przyjęcie, że oskarżony istotnie przebywał w tym czasie, o którym wyjaśnił, za granicą nie może prowadzić do wyłączenia jego odpowiedzialności za inny okres przestępczej działalności związanej z przyjęciem fałszywych pieniędzy.

Jeśli przy tym uwzględni się i ten fakt, że oskarżony przyjmował od Z. M. (1) i M. W. (1) kilkakrotnie partie po 5.000 fałszywych dolarów zamawiając je u nich, jak opisał to Z. M. (1) (k. 3410, t. XVII), to nie sposób uznać, że kupował on je od Z. M. (1) i M. W. (1), aby gromadzić fałszywe pieniądze. Zwłaszcza, że raz kupił pierwszą partię, a potem zamówił kolejną i znów następne. Takie zachowanie uprawnia do stwierdzenia, że kupował je w celu wprowadzenia do obiegu i nie jest to domniemanie, lecz wyprowadzenie jedyne logiczne wniosku, wynikającego z oceny informacji przekazanych przez Z. M. (1), w oparciu o doświadczenie życiowe.

W tych warunkach niezbędne jest także rozstrzygnięcie czy kara wymierzona za te zachowania, uwzględniając modyfikację okresu popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt. XXXIX, jest karą sprawiedliwą i zbadanie czy nie jest ona, wobec zakresu apelacji, rażąco surowa. Sąd Apelacyjny akceptuje wysokość tej kary za przypisany oskarżonemu czyn handlu bronią. Zawiera ona odpowiednią odpłatę za przestępcze zachowanie oskarżonego.

Mając na uwadze, że dokonano w istocie skrócenia okresu przestępczego zachowania oskarżonego, konieczne stało się zbadanie czy także kara łączna jest orzeczoną w odpowiednim wymiarze. Zauważając przede wszystkim przeszłość oskarżonego, fakt, że jest on osobą uprzednio już karaną, a także uwzględniając długi okres jego przestępczej działalności mający prawie 4 – letni wymiar oraz różnorodność dóbr prawnych naruszonych zachowaniami oskarżonego przyjęto, że kara łączna na pewno nie jest rażąco surowa, co nakazuje utrzymanie jej w mocy.

IX. Co do apelacji obrońców oskarżonych J. A. (1) i R. L. (1).

Apelacje obu obrońców podnoszą istotny z punktu widzenia trafności rozstrzygnięcia o odpowiedzialności obu oskarżonych zarzut obrazy przepisów postępowania i nieuwzględnienie w toku wyrokowania istotnych okoliczności faktycznych wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. Swoją argumentację opierają na faktach zawartych w materiale dowodowy zgromadzonym w toku postępowania. Według obrońców obaj oskarżeni nie mogli popełnić przypisanych im zachowań w okresie zakreślonym w opisie czynów przypisanych, bowiem w owym czasie nie mieli żadnych faktycznych możliwości wspólnego kontaktu, a tym samym nie mogli wspólnie i w porozumieniu popełnić przypisane im występki. Skarżący wskazują zgodnie, że w czasie, gdy według ustaleń Sądu oskarżeni mieli popełnić przypisane im czyny przebywali pozbawieni wolności w jednostkach penitencjarnych.

Na wstępie należy wyrazić zdziwienie, iż Sąd Okręgowy, który dokonał modyfikacji czasu popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im czynów i przyjął, że zarówno posiadanie broni jak i posiadanie materiału wybuchowego nastąpiło od czerwca 1999 roku do końca 2002 roku, ograniczając czas popełnienia przestępstwa w stosunku do określonego w części wstępnej wyroku, w żadnym miejscu nie uzasadnił swego stanowiska i tego ustalenia. Nie wiadomo zatem, dlaczego tenże Sąd tak postąpił i na jakich dowodach się oparł korygując czas popełnienia przestępstw przez oskarżonych.

Tymczasem z zawartych w aktach sprawy danych, na które wskazują obrońcy oskarżonych wynika już w toku procesu, że w czasie, gdy mieli według Sądu I instancji popełnić zarzucone im zachowania, byli oni pozbawieni wolności.

Na k. 5911 – 5913, t. XXX znajdują się dane o skazaniu R. L. (1) w sprawie III K 187/94 oraz odbyciu przez niego od 31 maja 1994 roku do 22 czerwca 1994 roku oraz od **14 grudnia 1995 roku do 15 czerwca 1999 roku** kary 5 lat pozbawienia wolności.

Odnosnie natomiast J. A. (1) dane dotyczące odbywania przez niego kar pozbawienia wolności w okresie związanym z przypisanymi mu czynami znajdują się na k. 6110, t. XXXI. Wynika z nich, że odbywał on karę w sprawie II K 575/96 Sądu Rejonowego w Wałbrzychu w okresie od 6 kwietnia 1994 roku do 9 kwietnia 1994 roku oraz od **8 czerwca 1999 roku do 5 grudnia 2000 roku**, ale dalsze dowody wskazują, że **od 5 grudnia 2000 roku do 27 czerwca 2003 roku** odbywał kolejną karę tym razem 3 lat pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy w sprawie III K 48/00 (k. 6121, t. XXXI). Te dane były i są zwarte w aktach sprawy, a mimo tego nie zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu okresu popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im czynów, choć Sąd zauważył kwestię konieczności modyfikacji okresu popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu. Uzupełnienie tych danych i dołączenie dokumentów przez Sąd Apelacyjny potwierdza zasadność okoliczności podnoszonych przez obrońców oskarżonych.

Ma to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Ograniczenie czasu popełnienia przestępstw przez oskarżonych do okresu od czerwca 1999 roku do końca 2002 roku powoduje, że tylko w tych ramach czasowych może poruszać się Sąd Apelacyjny, bowiem związany jest normami art. 433 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. i nie może orzec na niekorzyść oskarżonych zmieniając czas popełnienia przez nich zarzuconych im zachowań. Takie działanie byłoby dopuszczalne tylko wtedy gdyby na niekorzyść oskarżonych wywiedziono apelacje oraz postawiono w nich zarzuty niezasadnego ograniczenia czasu popełnienia przez nich przypisanych im czynów zabronionych.

Skoro jednak takiej apelacji brak i brak jest konkretnego zarzutu stawiającego tę kwestię jest oczywiste, że żadnych korekt w tym zakresie nie mógł poczynić Sąd odwoławczy. Ma to swoje realne konsekwencje sprowadzające się

do stwierdzenia, że oskarżeni w czasie, który ustalono jako okres ich współdziałania przestępczego, nie mogli popełnić zarzuconych im zachowań bo obaj przebywali w warunkach izolacji. Konstrukcja zarzutów im postawionych sprowadzająca się do popełnienia ich w określonym, a ustalonym przez Sąd I instancji czasie powoduje, że należy przyjąć, iż nie mogli oni wspólnie w tym okresie popełnić czynów im zarzuconych. Musiało to prowadzić do zmiany tego rozstrzygnięcia, które dotyczyło tych oskarżonych i uniewinnienia ich od popełnienia zachowań w postaci, która nadał im Sąd I instancji.

Sąd odwoławczy nie wyklucza, a wręcz z pełnym przekonaniem stwierdza, że oskarżeni popełnili zachowania, o które ich oskarżono. Zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań Z. M. (1) świadczy o tym dobitnie. W postaci jednak, jaka została nadana ich czynom przypisanie tych zachowań było wykluczone, co doprowadziło Sąd Apelacyjny do rozstrzygnięcia w odniesieniu do tych oskarżonych.

Podstawą rozstrzygnięcia o wydatkach związanych z tą częścią postępowania karnego był przepis art. 632 pkt. 2 k.p.k.

X. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (1) adwokata D. Ż. oraz pozostającej w związku z tą apelacją zmianą rozstrzygnięcia wobec M. S. (1).

Należy przyznać rację obrońcy A. S. (1), że opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. XLVI oraz czynu przypisanego w pkt. XLVII dotknięty jest błędem ustaleń faktycznych. Opisy tych czynów w części wstępnej sformułowane w akcie oskarżenia zostały bezrefleksyjnie zaakceptowane i przeniesione do części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku, skoro Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego zachowań opisanych w części wstępnej tego wyroku.

Znów należy zauważyć, że pominął tenże Sąd zgromadzone w sprawie dowody i przeoczył iż oskarżony w okresie **od 12 czerwca 1996 roku do 1 lipca 1996 roku** oraz **od 24 października 1997 roku do 21 lipca 2000 roku** przebywał w zakładzie karnym. Notatka urzędowa z k. 3416, t. XVIII jest tego dowodem, co więcej wskazujący na oskarżonego jako sprawcę przestępczych zachowań Z. M. (1) został zapoznany z jej treścią i odnosił się do okoliczności dotyczących czasu popełnienia przestępstwa. Niestety te okoliczności przeoczył autor aktu oskarżenia, a za nim Sąd Okręgowy, co skutkowało błędnym przypisaniem oskarżonemu czasu popełnienia przestępstwa. Wobec kierunku apelacji możliwe było dokonanie korekty tego okresu przestępczego działania oskarżonego i skrócenie go w ramach postawionych zarzutów. Konsekwencją uwzględnienia tych danych, ale i wypowiedzi Z. M. (1) mówiącego o tym, co działo się z fałszywymi dolarami po tym czasie, gdy izolowany został A. S. (1) konieczna była korekta zapisów o współdziałaniu oskarżonego z M. S. (1) i czasu tego współdziałania.

Z. M. (1) opisując zachowania związane z fałszywymi dolarami oraz ich zbyciem jednoznacznie wskazywał, że 5.000 \$ jako pierwszy zamówił J. z J. (tj. J. R. – dopisek SA) i taką kwotę on i M. W. (1) wzięli od A. S. (1) i przekazali J. z J.. Po czym, gdy wrócili po dalsze partie fałszywych \$ okazało się, że A. S. (1) przebywa w Areszcie Śledczym w Ś.. Jego wypowiedzi dotyczące dalszych zachowań związanych z fałszywymi dolarami jednoznacznie wskazują, że M. S. (1) skontaktowała się z oskarżonym, ale nie wiedział on (Z. M. (1)) czy uzyskała zgodę na dalszą kooperację w przekazywaniu dolarów. Jego relacje wskazują na awanturę między małżonkami oraz na M. S. (1), jako dystrybuującą dolary w dalszym czasie, w tym z D. W.. (k. 3410, 3411, t. XVIII). Nie jest więc możliwe ustalenie, że oskarżony zbywał czy współdziałał z żoną w zbywaniu pozostałych fałszywych dolarów, gdy był izolowany. Pewne jest natomiast, że zbył on 5.000 \$ i dlatego ograniczono nie tylko czas popełnienia przez niego tego występku, ale także ograniczono kwotę, którą zbył.

Notatka urzędowa, o której mowa wyżej (k. 3416, t. XVIII) wskazuje także na konieczność modyfikacji czasu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. XXXIV części wstępnej zaskarżonego wyroku, a mającego polegać na nielegalnym handlu bronią od połowy 1996 roku do końca 2002 roku.

Zwraca uwagę, że oskarżonemu zarzucono działanie od połowy 1996 roku do końca 2002 roku, lecz jego czyn w akcie oskarżenia został zakwalifikowany, jako naruszający jedynie przepis art. 263 § 1 k.k. Nadano temu zachowaniu tylko taką ocenę prawną mimo, że w odniesieniu do J. B. (1), E. B. (1), R. B. (2), R. K. (1), P. Ł., J. R., P. S., I. W. (1) i M.

W. (1) działających w podobnym czasie przyjęto zachowanie w ramach czynu ciągłego i kwalifikacje ich postępień poszerzono o przepis art. 12 k.k.

Tej niekonsekwencji w odniesieniu do A. S. (1) nie dostrzegł Sąd Okręgowy i uznał, że oskarżony popełnił ten czyn w postaci, która została sformułowana w akcie oskarżenia (...uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie XXXIV części wstępnej wyroku,...).

Znów należy powtórzyć, że handel bronią nie był penalizowany do 31 sierpnia 1998 roku. Konsekwencją tego stwierdzenia – rozwiniętego we wcześniejszych częściach uzasadnienia – jest niezbędność zmiany granic czasowych popełnionego przez oskarżonego przestępstwa. W tym układzie procesowym jedynym możliwym rozwiązaniem było przyjęcie, że od tej daty do określonej w pkt. XXXIV części wstępnej oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo. Inne działania Sądu odwoławczego wiązałyby się z działaniem na niekorzyść oskarżonego i są prawnie niedopuszczalne.

I o tym Sąd Apelacyjny sygnalizował już we wcześniejszej części swych wywodów.

XI. Co do apelacji obrońcy oskarżonej E. B. (1).

Apelacja obrońcy podnosząca zarzut obrazy art. 170 k.p.k. jest ze wszelch miar słuszna. Nie sposób przyjąć argumentacji Sądu Okręgowego zawartej w postanowieniu zapadłym w toku rozprawy 26 stycznia 2017 roku (k. 9418, t. XLVIII), iż nie ma znaczenia dla sprawy dowód, w postaci danych z paszportu, na okoliczność pobytu oskarżonej w Kanadzie.

Jest wprost przeciwnie. Obowiązkiem Sądu jest dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji (art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k.). Jednym z elementów dokładnego opisu takiego czynu, mającego istotne znaczenie dla określenia sprawstwa, jest czas popełnienia tego przypisanego zachowania. Jeśli przy tym do wyroku przenosi się opis i kwalifikację czynu, który został oskarżonemu zarzucony to już norma art. 332 § 1 pkt. 3 k.p.k. jednoznacznie nakazuje określenie czasu popełnienia zarzucanego zachowania. Powiązanie tych reguł bez wątpliwości wymaga jak najbardziej starannego ustalenia czasu przestępczego działania sprawcy. W pojęciu dokładnego określenia czynu przypisanego – o czym mowa w art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – mieści się m.in. precyzyjne, tak jak to możliwe w realiach danej sprawy, określenie czasu popełnienia przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2017 r., V KK 39/17, LEX nr 2278335). Jak to ujmuje się także w literaturze [Grzegorzczuk Tomasz, art. 413. (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz. LEX, 2014] opis czynu przypisanego (§ 2 pkt 1) to, podobnie jak opis czynu zarzucanego, dokładne określenie danego zachowania przestępczego ze wskazaniem jego czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia oraz skutków, w tym wysokości szkody, jeżeli wiąże się ona z owym zachowaniem, a przy tym tak, aby ukazywał wszystkie niezbędne znamiona danego przestępstwa, czyli komplet tych znamion, które zostały wypełnione ustalonym zachowaniem sprawcy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 czerwca 2010 r., III KK 373/09, LEX nr 598844; z 22 marca 2012 r., IV KK 375/11, OSNKW 2012, nr 7, poz. 78; z 29 maja 2012 r., III KK 87/12, Prok. i Pr.-wkł. 2012, nr 12, poz. 15, s. 10).

Jeśli przy tym oskarżona broni się i podaje, że w 1999 roku przebywała w Kanadzie, co więcej te je wyjaśnienia zostały dostrzeżone przez Sąd, który cytuje je w swym uzasadnieniu, gdy przedstawia wypowiedzi E. B. (1), to nie jest zrozumiałe, dlaczego wniosek obrońcy oskarżonej oddalono. Tym bardziej, że przecież tenże obrońca złożył wraz z wnioskiem paszport, do którego odwołuje się w jego treści. I przeprowadzenie tego dowodu sprowadzało się do przejrzenia jego zapisów oraz uwzględnienia danych w nim zawartych (k. 7681, t. XXXIX). I tak na s. 9 paszportu oskarżonej znajduje się wiza kanadyjska, z której wynika, że wydano ją w W., a jej ważność trwała od 3 grudnia 1999 roku do 28 lutego 2000 roku. Nie mniej ważne są jednak zapisy na s. 8 tego dokumentu, bo wynika z nich, że odnotowano w paszporcie wjazd do Kanady 11 grudnia 1999 roku oraz opuszczenie tego kraju 10 stycznia 2000 roku.

Jeśli uwzględni się fakt, że oskarżonej zarzucono działanie od połowy 1996 roku do końca 2000 roku to ewidentnie widać, porównując daty z paszportu z okresem zarzucanego przestępczego działania, że pobyt w Kanadzie mieści się w przedziale wyznaczonym datami nie tylko zarzucanego, ale też przypisanego przestępstwa. Ten czas natomiast nie

może być okresem występku oskarżonej, skoro przebywała ona poza Ś. i Z., gdzie miała popełnić to przestępstwo. Jak już stwierdzono ustalenie w miarę precyzyjnie czasu przestępstwa jest powinnością organów śledczych, ale zwłaszcza Sądu. Winien to uczynić w oparciu o dostępne dane jak najbardziej ściśle.

Nie do akceptacji jest także uznanie, że oskarżona działała w Ś. i Z. jak przypisano w zaskarżonym wyroku. Zeznania Z. M. (1) są wyraźne i stanowcze. Podaje on, na temat transakcji z oskarżoną, że miała ona miejsce **po śmierci jej męża** (ta nastąpiła 21 czerwca 1998 roku, k. 6636, t. XXXIV) oraz że była to **transakcja jednorazowa** sprzedaży 4 sztuk broni typu R., za które oskarżona od razu zapłaciła, a nadto, że transakcja ta **odbyła się w Z.**, a zatem nie w Ś. (k. 3308, t. XVII i k. 3574, t. XVIII). Nie jest w tych okolicznościach zrozumiałe, dlaczego przypisano oskarżonej działanie także w Ś. i to od 1996 roku. Tym bardziej, że nawet w swym uzasadnieniu, jak już wskazano w pkt. I rozważań jednoznacznie niedoskonałym, Sąd Okręgowy ustala, że E. B. (1) kupowała broń od Z. M. (1) i M. W. (1) po wypadku drogowym, w którym zginął jej mąż (s. 6 uzasadnienia). Zebrane dane, w tym zwłaszcza zeznania Z. M. (1) oraz skrócony odpis aktu zgonu J. B. (3), pozwalały na doprecyzowanie czasu przestępczej działalności oskarżonej i wobec braku takiego orzeczenia Sądu I instancji konieczna była w tym zakresie korekta Sądu odwoławczego.

Uznano także za niemożliwe zaakceptowanie stanowiska Sądu meriti, który przyjął, że działanie oskarżonej stanowiło jej stałe źródło dochodu. Znów konieczne jest odwołanie się do wypowiedzi zasadniczego dla czynionych ustaleń świadka w tej sprawie, a to Z. M. (1). W jego wypowiedziach, przywoływanych już wyżej, zawarty jest opis transakcji między nim a oskarżoną. Wynika z niego, że oskarżona **jednorazowo** kupiła od niego oraz M. W. (1) 4 pistolety i jak podał „(...) z tego co mi wiadomo tą broń kupiła dla jakichś R.. Szczegółów ja nie znam.” (k. 3308, t. XVII). Te informacje nie pozwalają na ustalenie, że działanie oskarżonej było wielokrotne, regularne, a poszczególne czynności przestępcze dokonywane były w krótkich odstępach czasu, co charakteryzuje stałość źródeł dochodu. Jak to przyjmuje się literaturze tematu: Zwrot "uczynienie sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu" oznacza trwałość oraz ciągłość uzyskiwanego dochodu. Sprawca powinien dopuszczać przestępstwa wielokrotnie i z pewną regularnością. Nie musi to być ani źródło główne, ani też jedyne (wyr. SN z 20.12.1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 87; wyr. SN z 29.5.1980 roku, I KR 100/80, GPr. 1980, Nr 20, s. 403; post. SN z 13.2.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008, Nr 6, poz. 46). Nie jest istotna wysokość tego dochodu, jak również cel, na jaki przeznaczył on osiągniętą z przestępstwa korzyść majątkową. Decydujący dla oceny, czy mamy do czynienia z realizacją tego znamienia jest sposób, w jaki doszło do pozyskania tej korzyści (sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym, długotrwały, powtarzalny), natomiast późniejsze przeznaczenie tych bezprawnie uzyskanych środków jest obojętne z punktu widzenia treści przepisu art. 65 § 1 KK. Okres osiągania dochodu nie jest oczywiście bez znaczenia, ale uznania go za stały ustawodawca nie obwarował trwaniem przez określony czas (por. wyr. SA w Białymstoku z 27.3.2012 r., II AKa 10/12, Legalis; wyr. SA w Krakowie: z 27.11.2013 r., II AKa 175/13, Legalis; z 2.7.2014 r., II AKa 62/14, Legalis; z 31.3.2015 r., II AKa 34/15, Legalis; wyr. SA w Lublinie z 9.10.2013 r., II AKa 172/13, Legalis; wyr. SA w Katowicach z 4.7.2013 r., II AKa 159/13, Legalis). I dalej; O stałym dochodzie sprawcy będziemy mówić, gdy sprawca dopuszcza się przestępstwa wielokrotnie i z pewną regularnością, a takie zachowania stanowią dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu. W orzecznictwie SN wskazuje się, że: "**stałość źródła dochodu" musi się łączyć z wielokrotnością i systematycznością działalności przestępczej nacelowanej na uzyskanie dochodu. Nie może się zatem "materializować" w pojedynczym akcie czynu sprawcy** (zob. wyr. SN z 20.4.2005 r., III KK 27/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 804; post. SN z 13.2.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008, Nr 6, poz. 46). W innym judykacie wskazano, że: "**stałe źródło dochodu nie jest równoznaczne z wyłącznym źródłem dochodu, może więc to być źródło dochodu współistniejące z innymi, byleby miało charakter stały a nie sporadyczny.**"

Rację ma SN, gdy twierdzi, że określenie "stałe źródło dochodu", zamieszczone w tym przepisie jest poprzedzone słowami "(...) do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie (...)". Oba te sformułowania charakteryzują zarówno zamiar, jak i sposób oraz skutek działania sprawcy. Oznaczają, że sprawca uruchomił takie przestępcze działanie, którego modus operandi zapewnia powtarzalność osiągania bezprawnego dochodu. Przestępstwo jest wtedy dla sprawcy źródłem korzyści majątkowych, funkcjonującym permanentnie i w zasadzie przez czas nieokreślony. Ta właściwość przestępstwa, wyrażająca się w osiąganiu dochodu przez sprawcę, przejawia się w całym okresie jego dokonywania i stanowi realizację celu sprawcy. Jako taka wypełnia od początku ustawowy warunek nadzwyczajnego

obostrzenia kary. Dlatego też przerwanie proceduru z przyczyn niezależnych od sprawcy, np. przez organy ścigania, nie odbiera przestępstwu omawianej cechy. (M. Królikowski, R. Zawłocki, (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116. Wyd. 4, Warszawa 2017, komentarz do art. 65, tezy 3, 4).

W realiach materii dowodowej zgromadzonej i przeprowadzonej w toku postępowania, poddanej kontroli, w żaden jednoznaczny i pewny sposób nie da się ustalić, że E. B. (1) z prowadzonej działalności przestępczej uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Po pierwsze, jej zachowanie było jednorazowe, a po wtóre brak jest dowodów, że 4 kupione pistolety sprzedała pojedynczo, w krótkich odstępach czasu i za każdą tę transakcję uzyskała określony dochód, co umożliwiałoby ewentualnie uznanie jej działania odpowiadające znamionom przedmiotowym zachowania, o którym mowa w art. 65 k.k. Po trzecie zaś nie można pominąć w tym miejscu także tych rozważań, które czyniono analizując zarzut apelacyjny czy raczej jego uzasadnienie, co do odpowiedzialności M. O., a w nim kwestię stanu prawnego dotyczącego przepisu art. 65 k.k. sprzed 1 maja 2004 roku. Analiza stanu prawnego na czas popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu wyrażona w pkt. IV. 5. tych wywodów jest aktualna także na kanwie stanu faktycznego dotyczącego E. B. (1). Uznać należy, bez potrzeby powtarzania tych argumentów, że znajduje ona swoje zastosowanie także wobec sytuacji faktycznej odnoszącej się do tej oskarżonej. Wobec tego, że zarzucono jej popełnienie jednego przestępstwa i tak też przypisano, w świetle treści art. 65 k.k. obowiązującego w chwili czynu czyli przed 1 maja 2004 roku, nie może być mowy o objęciu jej skutkami zaostrzającymi odpowiedzialność karną za działania przynoszące jej stały dochód z jednego przypisanego jej czynu karalnego. Przepis ten nakładał dodatkowe obostrzenia wobec sprawców czyniących sobie stałe źródło dochodu, ale z popełniania przestępstw a nie jednego przestępstwa.

Choć jest to wysoce prawdopodobne to jednak nie jest jednoznacznie pewne, że sprzedała pistolety czterem różnym osobom w różnym czasie, bo nie można wykluczyć, że transakcja była jednorazowa, tak jak zamówienie 4 sztuk broni i jej zakup podczas pojedynczej transakcji.

Uwagi, które poczynił Sąd odwoławczy dotyczące znamienia ustawowego źródła stałego dochodu odnoszą się także do tych okoliczności, które w tym zakresie związane są z rozstrzygnięciem dotyczącym M. L. (1), a co sygnalizowano wyżej rozważając o zarzutach jego obrońcy oraz okolicznościach dotyczących normy art. 65 k.k.

Jeszcze jedna okoliczność wymaga omówienia w tej części uzasadnienia, która dotyczy E. B. (1). Nie można uznać za wykazane zebrany materiałem dowodowym, że oskarżona działała w krótkich odstępach czasu oraz z góry powziętym zamiarem. Znów bowiem konieczne byłoby wykazanie, że takich przestępczych zachowań oskarżonej było kilka oraz że z góry zakładała ona zakup kilkakrotnie broni. Wskazane już wyżej uwarunkowania wykluczają takie ustalenie, bo przecież transakcja zakupu broni była tylko jednorazowa, co nie pozwala na uznanie, że spełnione zostały wymogi wystąpienia działania oskarżonej w ramach czynu ciągłego (art. 12 k.k.).

Te okoliczności doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania, że opis czynu przypisanego oskarżonej wymaga korekty i tak też uczyniono uwzględniając wyżej przytoczone fakty i rozważania o nich.

XII. Co do orzeczeń o karach.

Zgodnie z brzmieniem art. 440 k.p.k., obowiązkiem Sądu odwoławczego jest dokonanie badania orzeczenia także poza granicami zaskarżenia i treścią zarzutów w tym m.in. czy oskarżonemu wymierzono sprawiedliwą karę. Powinnością Sądu Apelacyjnego wobec treści apelacji, w istocie skierowanych przeciwko całości wyroku obowiązkiem Sądu było zbadanie także trafności rozstrzygnięć o sankcjach nałożonych na oskarżonych.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się uchybień w zakresie rozstrzygnięcia o sankcjach nałożonych na oskarżonych za przypisane im zachowania.

Sąd odwoławczy podziela argumentację Sądu I instancji w zakresie wyboru rodzaju kar. Trafnie Sąd meriti rozstrzygnął o karach jednostkowych oraz karach łącznych pozbawienia wolności i ich charakterze. W odniesieniu do oskarżonych którym (poza E. B. (1), M. O., M. S. (1)) wymierzono kary bezwzględne pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje takie rozstrzygnięcia Sądu meriti. Nie można nie zauważyć, że oskarżeni to osoby

działające przez długi czas i z łamania prawa czyniący sobie sposób na życie. Nie liczyli się z nikim i z niczym. Argumentacja przywołana przez ten Sąd jest pełna i dogłębna i zyskuje akceptację Sądu Apelacyjnego. Nie mogły tej oceny zmienić nawet dokonane przez Sąd odwoławczy korekty orzeczeń odnoszące się do niektórych oskarżonych, co do których doszło do umorzenia postępowania z powodu przedawnienia. Kary jednostkowe wymierzone tym oskarżonym za pozostałe zachowania w żaden sposób nie mogły być uznane za rażąco surowe, a tylko wtedy konieczna byłaby ich zmiana. Co do części z oskarżonych Sąd Apelacyjny już wypowiedział się w zakresie, który dotyczy wymierzonych im kar i tam wyrażone oceny podtrzymuje. Wszyscy oskarżeni jawią się jako zdeklarowani przestępcy i bez znaczenia jest fakt, że od czasu gdy dopuścili się oni przypisanych im czynów upłynął już długi okres. Skala ich przestępczej działalności poprzez fakt osądzenia ich wszystkich w jednym procesie jawi się jako olbrzymia. Zasadniczym elementem tego procesu było rozstrzygnięcie o działaniach oskarżonych w odniesieniu do broni palnej. Ilość tych przestępstw, ilość broni, którą obracali jawi się, jako bardzo duża i wymagająca jednoznacznej, stanowczej i surowej represji, aby nie tylko oskarżonym, ale i osobom z ich kręgu uświadomić, że takie zachowania są nieakceptowane społecznie i spotykają się z adekwatną surową odpowiedzią Państwa na tego rodzaju przestępcze zachowania. Jak niebezpieczne było działanie oskarżonych świadczy kwestia wynikająca z relacji M. D. (2) o zakupie broni od R. K. (1) i użycia jej następnie w trakcie zabójstwa w okolicach Szczytnej.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących mogących doprowadzić do zmiany rozstrzygnięć o karach wobec któregośkolwiek z oskarżonych.

Wskazane przez Sąd I instancji powody rozstrzygnięcia o karach wobec oskarżonych przekonują i Sąd odwoławczy je potwierdza.

XII. Odnośnie do apelacji prokuratora.

Apelacja jest niezasadna.

Skarżący domaga się uzupełnienia zaskarżonego wyroku poprzez nałożenie na oskarżonych A. O. (1), A. O. (2) i S. P. środka karnego przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnienia przestępstw im przypisanych.

Na wstępie należy zauważyć, że A. O. (1) w zakresie apelacji prokuratora zarzucono w pkt. XXIII części wstępnej wyroku, a przypisanym w pkt. XXXII jego części dyspozytywnej popełnienie czynu w okresie od 1996 roku do 1997 roku. A. O. (2) przypisano w pkt. XXXIII popełnienie w okresie od 1996 roku do 1997 roku czynu opisanego w pkt. XXIV wyroku. Natomiast S. P. został uznany za sprawcę czynu popełnionego w 1996 roku, a opisanego w pkt. XXV części wstępnej wyroku i przypisanego w pkt. XXXIV części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku.

Cechą wspólną tych zachowań jest, że wszystkie popełnione zostały pod rządami k.k. z 1969 roku. W tym akcie prawnym nie występował środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej w wyniku popełnienia przestępstwa. To po pierwsze, po wtóre z przyczyn wskazanych w tej części niniejszego uzasadnienia oczywistym jest, że w odniesieniu do tych oskarżonych konieczne było rozważanie o względności ustaw wobec ich zmiany i obowiązywania innej w czasie popełnienia przestępstwa oraz w czasie orzekania. Sąd Apelacyjny we wcześniejszych wywodach wyjaśnił motywy, dla których konieczne było, przez pryzmat art. 4 § 1 k.k., ustalenie, że korzystniejsza dla oskarżonych jest ustawa k.k. z 1969 roku. Te argumenty mają znaczenie także wobec apelacji oskarżyciela publicznego. I co ma zasadnicze znaczenie także dla apelacji prokuratora skierowanej na niekorzyść S. P. istotne jest, że wobec tego oskarżonego postępowanie o czyn przypisany w pkt. XXXIV co do którego apeluje oskarżyciel publiczny zostało umorzone z powodu przedawnienia (podobnie zresztą jak postępowanie o czyn przypisany w pkt. XXXV). Z tej przyczyny apelacja odnosząca się do tego oskarżonego nie mogła zostać uwzględniona.

Konkluzja, jaka jest naturalna w tych okolicznościach, nakazuje uznanie, że nie jest możliwe spełnienie postulatu apelującego oskarżyciela, bowiem byłoby to działanie, którego k.k. z 1969 roku nie przewidywał, a ta ustawa musiała być wobec oskarżonych uznana za podstawę ich odpowiedzialności.

XIII. Odnośnie orzeczeń o wynagrodzeniu obrońców z urzędu.

Rozstrzygając o wynagrodzeniu uczestniczących w postępowaniu odwoławczym obrońców oskarżonych: J. A. (1), E. B. (1), R. L. (1), P. T. (1) i M. W. (1) wyznaczonych z urzędu, oparto się o przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124 z p. zm.) w zw. z § 2 i § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 1 pkt. 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2016, poz. 1714).

Na osobny komentarz zasługuje stanowisko obrońcy oskarżonego M. W. (1), która kwestionowała w apelacji rozstrzygnięcie o zasądzeniu na jej rzecz podwyższonego do 150% wynagrodzenia za obronę oskarżonego.

Argumentacja obrońcy nie przekonała o tym, że w tej konkretnej sprawie nakład pracy obrońcy był jakoś szczególnie znaczny. Wszak oskarżonemu pośród innych oskarżonych występujących w tej sprawie przedstawiono 5 zarzutów, których wykazanie opierało się w istocie na wypowiedziach trzech zasadniczych osób, a to Z. M. (1), D. B. (1) i K. K. (1) i dodatkowo K. P. (1) oraz częściowo P. S.. Wbrew twierdzeniom obrońcy sprawa nie mieści się w kategoriach spraw zawiłych. Jest ona sprawą, która została w postępowaniu przygotowawczym objęta 37 tomami, w odniesieniu do pozostałych tomów zostały one wytworzone w toku postępowania sądowego. Nie jest więc tak, że w chwili przygotowywania się do obrony wymagała ona zapoznania się z 50 tomami. Nie do akceptacji jest także argument, że ilość rozpraw była powodem żądania specjalnego, podwyższonego wynagrodzenia. Należy bowiem mieć na uwadze treść § 20 przywołanego wyżej rozporządzenia, które nakazuje podwyższenie wynagrodzenia obrońcy o 20% za każdy następny dzień jeśli rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień. I tak stało się w sprawie, w której występowała przed Sądem I instancji obrońca M. W. (1). Jeśli zważyć, że obrońca oskarżonego ma siedzibę kancelarii w tej samej miejscowości, w której znajduje się areszt śledczy, w którym przebywał oskarżony to uciążliwość wizyt u oskarżonego w tej jednostce nie może być wykładnikiem trudności sprawy i niedogodności w jej prowadzeniu. Należy także zauważyć, że w sprawie tej występowało 5 obrońców z urzędu i żaden inny poza obrońcą M. W. (1), choć także musiał zmagać się z tą samą materią zawartą w tej samej ilości tomów akt, z takim wnioskiem nie wystąpił, co utwierdza w przekonaniu, że żądanie adwokat J. B. (2) nie może być uznane za zasadne.

XIV. Co do orzeczeń o kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych oparto na podstawie art. 634 k.p.k. i w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 633 k.p.k. i art. 636 k.p.k. a także art. 8, art. 2 ust. 1 pkt. 5 i 6 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły Sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

SSA Jerzy Skorupka SSA Wiesław Pędziwiatr SSO(del.do SA) Maciej Skórniak